

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 81. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 18 i 19 maja 2005 r.

Porządek obrad

81. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 18 i 19 maja 2005 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana Śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych.
8. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Główny Inspektorat Pracy	– zastępca głównego inspektora pracy Witold Zalewski
Główny Inspektorat Sanitarny	– zastępca głównego inspektora sanitarnego Seweryn Jurgielaniec
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Maciej Górski
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Józef Pilarczyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– prokurator krajowy, zastępca prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Karol Napierski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Andrzej Mizgajski
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Janusz Opolski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Danielelak, Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę o zajmowanie miejsc i zamknięcie drzwi, chociaż i tak będziemy pracować przy otwartej kurtynie.

Proszę państwa, troszeczkę, o parę minut, opóźnimy posiedzenie, ale to opóźnienie wynika z dobrej wiadomości. Otóż udało mi wynegocjować przedłużenie transmisji telewizyjnej obrad Senatu i począwszy od dzisiejszego posiedzenia będzie jej o pół godziny więcej. Będzie to również na żywo transmitowane... No, na żywo nie, ale, powiedzmy, poprzez telerekording.

(Głos z sali: O Jezu, to fatalnie, fatalnie...)

I będą fragmenty debaty, a nie tylko takie rozmowy stacjonarne. I w tej chwili telewizja prosiła, żeby jeszcze parę minut poczekać, aż się podłączy, że tak powiem, dźwiękowo do sali Senatu.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, wznawiamy obrady...

(Głos z sali: Chyba rozpoczynamy?)

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram osiemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Janusza Bargieła oraz panią senator Krystynę Doktorowicz.

Proszę państwa senatorów sekretarzy o zajmowanie miejsc przy stole prezydialnym.

Listę mówców będzie prowadziła pani senator Doktorowicz.

O, witam pana senatora.

Proszę państwa, w ubiegłym tygodniu odbył się nadzwyczajny kongres Unii Pracy. Nasz kolega, jeden z naszych senatorów, pan senator Andrzej Spychalski został wtedy wybrany przewodniczącym tej partii, Unii Pracy.

Panie Senatorze, gratuluję tego wyboru i życzę pomyślności w pracy na tym stanowisku. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Informuję, że Sejm na sto drugim posiedzeniu w dniu 6 maja przyjął jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Sejm przyjął również wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o rybołówstwie, do ustawy o zmianie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, do ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Sejm przyjął również większość poprawek Senatu do ustawy o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej.

Wobec niewieniesienia zastrzeżeń do protokołu siedemdziesiątego ósmego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję również, że protokoły siedemdziesiątego dziewiątego i osiemdziesiątego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem naszej Izby, są przygotowane do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie wniesie i nie zgłosi do nich żadnych zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie! Doręczony państwu projekt porządku obrad obecnego, osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana Śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

(marszałek L. Pastusiak)

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad.

Pani senator Liszcz, bardzo proszę.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku, proszę o wprowadzenie do porządku obrad po punkcie ósmym sprawozdania komisji dotyczącego ustawy zmieniającej ustawę o komisji śledczej. Komisje przedstawiły już sprawozdanie. Sprawa jest dosyć pilna, dlatego proszę o uzupełnienie porządku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są inne głosy w sprawie tej ustawy, w sprawie tej propozycji uzupełnienia porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła propozycję zgłoszoną przez panią senator Liszcz o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Pani Serocka, tak?

Bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Działając na podstawie o art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, zgłaszam wniosek o wprowadzenie do dzisiejszego porządku obrad punktu dziesiątego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. W dniu wczorajszym było dotyczące tego posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Jest to bardzo krótka nowelizacja, wynikająca z tego, że w ubiegłym roku Trybunał Konstytucyjny uznał punkt kodeksu w sprawach o wykroczenia za niekonstytucyjny. Jest to po prostu nowelizacja wynikająca z uregulowania tej sprawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów ma w tej sprawie inne zdanie czy jakieś zapytanie do wnioskodawcy? Nikt nie ma. Dziękuję.

Wobec tego rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła propozycję pani senator Serockiej o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. I jak rozumiem, rozpatrzmy ten punkt jako dziewiąty...

(Głos z sali: Dziesiąty.)

(Senator Teresa Liszcz: Bo dziewiąty miał być...)

(Senator Ewa Serocka: Dziesiąty, bo dziewiąty to komisja śledcza.)

Aha, tamten będzie dziewiąty, a to dziesiąty, tak.

Czy są inne wnioski, propozycje w sprawie uzupełnienia porządku dziennego? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam wobec tego, że Senat zatwierdził porządek obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję państwa, że głosowania w sprawie rozpatrywanych punktów porządku obrad odbędą się na końcu posiedzenia. Przewidujemy, że głosowania odbędą się w dniu jutrzejszym, około godziny 11.30. Rano jest konwent, posiedzenie Prezydium Senatu, trzeba dać szansę na pracę również komisjom, dlatego jutro przewidujemy głosowania około 11.30.

Przystępujemy zatem, Wysoka Izbo, **do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa ta została uchwalona na sto pierwszym posiedzeniu Sejmu 22 kwietnia i tego samego dnia została przekazana do Senatu. Z kolei 25 kwietnia zgodnie z Regulaminem Senatu skierowałam ją do Komisji Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Macie je państwo zawarte w druku nr 937A, a sam tekst ustawy w druku nr 937.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska, pana senatora Włodzimierza Łęckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić główne zagadnienia związane ze zmianą ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Po raz pierwszy w mej karierze senatora, jakby nie było, liczącej już trzy i pół roku, referuję sprawę ustawy, tak kolokwialnie powiem, bardzo grubej – druk sejmowy liczy trzysta trzydzieści osiem stron – a także bardzo ważnej. Pan poseł Żelichowski, sprawozdawca w Sejmie, stwierdził,

(senator W. Łęcki)

iż ustawa ta jest napisana bardzo trudnym językiem. Postulował też, aby w przyszłości w redagowaniu tego typu ustaw brali udział również poloniści, aby ten język był bardziej zrozumiały. Sejm powołał pięciu ekspertów dla wyjaśnienia pewnych spraw. Ale z reguły przy wyjaśnianiu tych spraw układ głosów był taki – 3:2. Trzech ekspertów opowiadało się za jednym rozwiązaniem czy za jedną formą interpretacji, a dwóch za inną. Faktycznie ustawa jest bardzo skomplikowana, ale też bardzo ważna. Osobiście uważam, że wielką zaletą tej ustawy jest to, iż parlamentarzyści otrzymali komplet rozporządzeń, tak więc w momencie wejścia ustawy w życie znane będą wszystkie akty wykonawcze.

Ustawa jest przedłożeniem rządowym. Nowelizacja dokonywana jest dla dostosowania polskiego prawa do Ramowej Dyrektywy Wodnej Parlamentu Europejskiego z października 2000 r. Ustawa ta ustanawia mechanizmy umożliwiające stosowanie rozporządzenia Rady UE, bardzo dawnego, bo z 4 czerwca 1970 r., wprowadzającego system księgowy do wydatków na infrastrukturę w transporcie kolejowym, drogowym i żegludze śródlądowej.

Pozwolę sobie tu podać główne elementy, które zawiera nowelizacja ustawy.

W ustawie zaproponowano w szczególności: uzupełnienie katalogu zadań ogólnych zgodnie z postanowieniami Ramowej Dyrektywy Wodnej; wyodrębnienie z dorzeczy Wisły i Odry obszarów stanowiących części międzynarodowych dorzeczy innych rzek; wprowadzenie dodatkowego podziału zasobów wodnych na jednolite części wód powierzchniowych i wód podziemnych; uszczegółowienie regulacji dotyczących dokumentów planistycznych; wprowadzenie systemu opiniowania i konsultacji w procesie przygotowywania planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy; doprecyzowanie regulacji dotyczących uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa w stosunku do wód – tutaj dodam, iż wyodrębnia się oddzielne prawo własności dla powierzchni wody i terenu zalanego przez wodę. Ponadto proponuje się uporządkowanie spraw związanych z wprowadzeniem ścieków do wód i do ziemi oraz uszczegółowienie zasad bezpieczeństwa budowli wodnych. Do tej pory przepisy nakazywały, iż kontroli technicznej w określonym czasie muszą podlegać budowle zaliczone do kategorii I i II, a w tej chwili ten obowiązek spoczywać będzie na właścicielach budowli kategorii III i IV. Rozszerza się katalog działań niewymagających uzyskania pozwolenia wodnoprawnego oraz wprowadza się zmiany w katalogu zadań prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki

Wodnej, dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz Krajowej Rady Gospodarki Wodnej i rad regionów.

Komisja Ochrony Środowiska bardzo wnikliwie zapoznała się z przedłożonymi materiałami, z opinią Biura Legislacyjnego Senatu i po długiej dyskusji przedstawia Wysokiemu Senatowi propozycje piętnastu poprawek. Poprawki te zawarte są w druku nr 397A. Większość z nich ma charakter porządkujący, redakcyjny. Dwie poprawki dotyczą bardziej szczegółowego rozwiązania spraw związanych z odprowadzeniem ścieków i terminu wprowadzenia.

Jako ciekawostkę podam Wysokiemu Senatowi, iż generalnie ustawa zmodernizowana ma doprowadzić do pełnej doskonałości spraw wodnych do roku 2015. W zapisie ustawy jest nawet podana dokładna data – 22 grudnia 2015 r.

Ustawa ta jednocześnie ingeruje w kilka innych ustaw. Pozwolę sobie szybko przeczytać, w jakie. A więc w ustawę o rybactwie śródlądowym, w prawo geodezyjne i kartograficzne, w ustawę o podatkach i opłatach lokalnych, o gospodarce nieruchomościami, w prawo ochrony środowiska, w ustawę o odpadach, o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także w ustawę o ochronie przyrody.

Bardzo proszę Wysoki Senat o przyjęcie piętnastu poprawek rekomendowanych przez Komisję Ochrony Środowiska. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy?

Pan senator Saługa, bardzo proszę.

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy omawiając ustawę, zastanawialiście się nad brzmieniem art. 64 ust. 4 pkt 4, gdzie wymienione są Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Instytut Melioracji i Użytków Zielonych jako instytucje, które powinny dokonywać okresowych badań i oceny stanu technicznego... Czy zastanawialiście się nad tym, czy ma sens wymienienie instytucji, które obok ustawy o zamówieniach publicznych na mocy ustawy są wskazane jako uprawnione do tego typu...

(Senator Włodzimierz Łęcki: Działań.)

...działań?

(Senator Włodzimierz Łęcki: Mogę odpowiedzieć?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Tak, bardzo proszę odpowiedzieć panu senatorowi Sałudze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Tak, ten punkt był przedmiotem, muszę powiedzieć, nawet dosyć burzliwej dyskusji na forum komisji. Tutaj rząd, przedstawiciel IMGW – przedstawiciela IMUZ nie było – bardzo bronił tego punktu. Akurat ja osobiście byłem przeciwny temu punktowi, bo uważałem, że to wprowadza pewne praktyki monopolistyczne w odniesieniu do tych dwóch instytutów: IMGW i IMUZ. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ma już specjalną komórkę, która bada stan techniczny zapor. Jest to komórka bardzo specjalistyczna, wykonująca dobrze swoje obowiązki, ale jest monopolistą. Są inne instytuty, na przykład Instytut Budownictwa Wodnego Polskiej Akademii Nauk, są instytuty budownictwa wodnego w paru uczelniach, które – według mojej wiedzy – są również kompetentne do prowadzenia tego typu badań.

Myślę, że jeszcze bardziej złożony problem jest w wypadku badania stanu wałów przeciwpowodziowych, bo jest to olbrzymi obszar, który musi podlegać badaniom. IMUZ tworzy czy już stworzył taką komórkę, ale będzie to jedna komórka w Warszawie i nawet jeśli będzie bardzo liczna, będzie musiała się poruszać po terenie całego kraju. Racjonalniej byłoby, gdyby tego typu działania wykonywały inne jednostki kompetentne, mające odpowiedni personel i odpowiedni sprzęt.

Moja poprawka zmierzała do tego, aby słowo „wykonywanym” zamienić na słowa „koordynowanych i weryfikowanych”. Niestety, większość Komisji Ochrony Środowiska nie podzieliła mojego stanowiska i pozostał taki zapis, jaki jest w ustawie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Senatorze, czy nie sądzi pan, że tak bardzo obligatoryjny co do terminu wprowadzenia w życie tej ustawy zapis wymaga zmiany? Otóż 22 grudnia 2015 r. to nie jest jakaś data szczególna. Czy nie powinno być: do końca 2015 r.? Jest to jakieś, wydaje mi się, niepotrzebne uszczegółowienie, zwłaszcza w kontekście fakultatywnych zapisów tej ustawy, którą dzisiaj będziemy przyjmowali.

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Mogę odpowiedzieć?*)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę odpowiedzieć senatorowi Mańkutowi.

Senator Włodzimierz Łęcki:

No, ten problem nurtował też pana posła Żelichowskiego. Pozwolę sobie zacytować fragment jego wypowiedzi ze stenogramu sejmowego: „Takie są cele, i te globalne, i te cząstkowe, które są zapisane w dyrektywie. Muszę przyznać, że analizując je, możemy stwierdzić, że są to również nasze polskie cele. Winny one być wykonane do 22 grudnia 2015 r. To wygląda trochę śmiesznie, jeśli się zakłada, że w przeciągu piętnastu lat dokładnie co do dnia to się stanie – to można tu jeszcze godzinę zapisać – ale tak przyjęto w dyrektywie ramowej, która weszła w życie z dniem właśnie 20 grudnia 2000 r., że stanie się to za lat piętnaście, i Polska musiała ten system przyjąć”.

Panie Senatorze, myślę, że o jeden dzień nie będziemy się kłócić. 31 grudnia byłby lepszy, ale to jest sylwester... Może w ferworze przedsylwestrowym by o tym zapomniano. Tak że proponuję tego tematu nie ruszać.

Marszałek Longin Pastusiak:

Jak to w ogóle ma się do wieczności, prawda?

(*Senator Włodzimierz Łęcki: O!*)

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów...

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

(*Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję bardzo.*)

Informuję, że ustawa, która obecnie jest przedmiotem naszej debaty, była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac legislacyjnych upoważniony został minister środowiska.

Witam w naszej Izbie podsekretarza stanu w resorcie środowiska, pana Andrzeja Mizgajskiego.

Pragnę zapytać, czy pan minister chciałby przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy.

(*Rozmowy na sali*)

Tak, rozumiem. Tak, odpowiedź jest.

Zapraszam na trybunę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Mizgajski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Otóż stanowisko rządu jest w pełni zgodne z tym, co przedstawił pan senator sprawozdawca. Co do daty, to chciałbym tylko dodać, że 22 grudnia została przyjęta ramowa dyrektywa wodna. Przyjęto w niej piętnaście lat jako czas na jej zrealizowanie i to jest po prostu powielenie

(podsekretarz stanu A. Mizgajski)

tej daty, która jest w ramowej dyrektywie wodnej. Tak że idziemy w ślad za, że tak powiem, unormowaniami Unii Europejskiej. Oczywiście możemy dyskutować nad celowością tego. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów miałby pytanie? Pan senator Saługa, bardzo proszę.

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję.

Ja zadam podobne pytanie jak panu senatorowi sprawozdawcy: jak ten zapis art. 64 ust. 4 pkt 4 ma się – zdaniem pana ministra – do ustawy o zamówieniach publicznych?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Mizgajski:

On jest, że tak powiem, neutralny wobec ustawy o zamówieniach publicznych. W wypadku tego typu badań jak na przykład badania zapór czy badania wałów przeciwpowodziowych bardzo istotna jest powtarzalność badań, jednolita metodyka i wiarygodność tego. Powtarzanie zamówień publicznych, czyli szukanie każdorazowo wykonawcy na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych, nie daje takich gwarancji. My dodatkowo korzystaliśmy z opinii ministra rolnictwa, i to kilkakrotnie zwracaliśmy się o wyrażenie takiej opinii, co do zdolności instytutu w Falentach i uzyskaliśmy bardzo jednoznaczne rekomendacje. Tak że dotychczasowe prace upoważniają ministra środowiska do tego, żeby przyjmując właśnie taki wariant jako gwarantujący największą sprawność i największą wiarygodność uzyskiwanych wyników. I to było głównym powodem przyjęcia takiego właśnie rozwiązania.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Panie Ministrze, czy nie uważa pan, że w ustawie powinny być jednak... No, nie ma... Czy ministerstwo nie zastanawiało się nad tym, aby w projektowanej noweli objąć przepisami również odpowiedzialność właściciela wody, umożliwiając niejako dochodzenie odszkodowania na drodze administracyjnej, a nie tylko sądowej, bo w zasadzie tylko taka zostaje? To, czego brakuje

w tej ustawie, to... Czy pan tak nie sądzi? Ministerstwo się nie zastanawiało nad tym, że brakuje takich przepisów normujących szczegółową odpowiedzialność właśnie właścicieli wód? A przecież tyle jest tych obszarów zalewowych, nawet i drobniejszych, bo nie chodzi tylko o kłęski żywiolowe. Czy nie należało już tutaj, w tej ustawie, w tej noweli, tego uregulować? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Mizgajski:

To są dwie kwestie. Jedna z nich to zagadnienie ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości w związku z zapisami niektórych ustaw, w tym ustawy – Prawo wodne. To jest uregulowane w art. 129 i 133 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Tak że to jest jeden element. A co do zalewów, co do skutków wezbrań, to rząd zdecydowanie uważa, że powinno to być regulowane w ramach systemu ubezpieczeń i przez potanianie dla właścicieli nieruchomości kosztów ubezpieczeń tak, aby odchodzić od reagowania na sytuacje awaryjne poprzez budżet państwa na rzecz reagowania poprzez system ubezpieczeń.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Mizgajski: Dziękuję.)

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o standardowych wymogach regulaminowych co do trybu przeprowadzania dyskusji.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Wojciech Saługa.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To odpowiedź na moje pytanie udzielona przez pana senatora Łęckiego skłoniła mnie do tego wystąpienia. Również w moim mniemaniu zapisy art. 64 ust. 4 pkt 4, gdzie wymienia się z nazwy dwa instytuty, które wedle ustawy będą miały monopol na okresowe badania oraz ocenę stanu technicznego i bezpieczeństwa budowli piętrzących wodę, są anachroniczne, niekorzystne i jakby przeciwne tendencjom do tworzenia wolnego rynku, a nie praktyk monopolistycznych.

(senator W. Saługa)

Mamy ustawę o zamówieniach publicznych. Z tej ustawy korzystają wszystkie samorządy i wiele instytucji publicznych. Uznają one, że ta ustawa jest dobra, bo pozwala uzyskać stosunkowo najniższą cenę na wykonanie jakiegoś zadania. Ja mam wrażenie, że po prostu dodanie w tej wersji ustawy, ponieważ poprzednio był wpisany tylko Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych jest wyrazem próby jakiegoś ukrytego finansowania tych dwóch instytutów.

Na stronie internetowej znalazłem informacje o ośrodku w Falentach. W tym instytucie czy ośrodku, który ma odpowiadać za kontrolę wałów, obecnie pracuje osiem osób. W 1998 r. ten ośrodek wykonał pięć podobnych prac, w 2000 r. – dwie, i od tego czasu, przynajmniej na stronie internetowej nie ma żadnej informacji o tym, ten instytut jakichś tego typu badań nie prowadził. Jeżeli nawet takie badania prowadził, to myślę, że ośmioosobowy zespół nie jest w stanie tego zrobić, na pewno dokonują jakichś podzleceń i podzlecają te prace instytutom, które też się na tym znają.

Dbając o zasadę wolnego rynku i o zamówienia publiczne, zgłaszam stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Lipowskiego.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Podzielałm zdanie, jakie wygłosił na wstępie senator sprawozdawca, że ustawa jest bardzo obszernym dokumentem i trudno tu się ustosunkować do wszystkich jej zapisów. Ale do niektórych chciałbym się odnieść, bo miałem możliwość spotkania się z kolegami ze stowarzyszeń naukowo-technicznych, którzy zawodowo działają w tym obszarze, i stąd chciałbym przekazać pewne sugestie, jak też i poprawki.

Uważam, że uchwalony tekst przedmiotowej ustawy usunął znaczną część pojawiających się do tej pory – podczas stosowania ustawy w obecnym brzmieniu – wątpliwości. Ale nasuwają się też pewne sugestie.

W art. 9 jest tak zwany słowniczek. Uważam, że w przedmiotowej ustawie powinno być więcej definicji. Brakuje tutaj definicji takich pojęć, jak: „dobry stan ekologiczny”, „dobry potencjał ekologiczny”, „dobry stan chemiczny”, „substancje priorytetowe”. Wprawdzie w nowelizacji ustawy w art. 38a jest delegacja dla ministra środowiska

do wydania rozporządzeń wykonawczych, w których zawarte zostaną wymienione definicje wraz z klasyfikacją, elementami jakości, sposobem interpretacji itd., ale uważam, że umieszczenie definicji w ustawie znacznie uprościłoby pracę z tą ustawą – takie jest zdanie praktyków.

Zawarty w art. 36 ust. 3, powiązany także z art. 124 pkt 5, przepis w nowym brzmieniu z uwagi na to, że tak zwane zwykle korzystanie z wód nie musi być opomiarowane, będzie przepisem trudnym do wyegzekwowania, czyli będzie przepisem martwym. Uważam, że przepis w brzmieniu z jeszcze obowiązującej ustawy jest łatwiejszy do stosowania.

Do art. 38 ust. 2 pkt 2 wkraśl się chyba błąd literowy, bo w ustępie tym dwa kolejne punkty, i pierwszy, i drugi, mówią: „jednolitych części wód powierzchniowych”. Drugi punkt też mówi o wodach powierzchniowych. Zdaje się, że tutaj w pkt 2 powinno być „wód podziemnych”.

Art. 41 ust. 5 to zapis, który w skrajnym wypadku może prowadzić do tego, iż firmy inwestujące w nowoczesne technologie będą „karane” zaostrzeniem dopuszczalnych stężeń zanieczyszczeń.

Jak wspomniałem na wstępie, nowelizacja ustawy usuwa wiele wcześniejszych wątpliwości. Uważam, że trafniej sformułowane zostały definicje ścieków, ścieków bytowych, opadowych, komunalnych i przemysłowych. Należy tutaj zaznaczyć, iż definicje te będą miały także to samo brzmienie w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków – „Dziennik Ustaw” nr 72 poz. 747, z późniejszymi zmianami.

Za korzystną zmianę uważam również rozszerzenie art. 54 ust. 5 i 6. Zapisy te jasno precyzują, kto jest upoważniony do wydania decyzji zobowiązującej do likwidacji znajdujących się w strefie ochrony pośredniej ujęcia wody studni kopanych, które czasami stają się przecież ogniskami zanieczyszczeń dla użytkowego poziomu wód podziemnych, oraz nielegalnych wysypisk odpadów.

Także dodany ust. 1 w art. 64 ustawy ułatwi rozstrzygnięcie spraw związanych z partycypacją w kosztach utrzymania urządzeń wodnych.

Panie Marszałku, chciałbym przekazać kilka poprawek do tekstu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

W toku dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili obaj panowie senatorowie: pan senator Saługa i pan senator Lipowski.

W tej sytuacji zamykam dyskusję.

(marszałek L. Pastusiak)

Chciałbym zapytać pana ministra, czy stanowisko rządu w sprawie tych poprawek chce przedstawić teraz, czy też w toku prac komisji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Mizgajski: W toku...)

W toku prac komisji, tak? Sądzę, że tak będzie rozsądniej.

W tej sytuacji oczywiście proszę Komisję Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków legislacyjnych i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

A głosowanie nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec obecnego posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 22 kwietnia i tego samego dnia została przekazana do Senatu. 25 kwietnia skierowałem ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 935A, a sam tekst ustawy – w druku nr 935.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Mariana Kozłowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Marian Kozłowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Opiniowana ustawa została wypracowana na podstawie projektu rządowego – druk nr 3825. Celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie poprawek do obowiązującej ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. Projekt ma charakter środka implementującego dyrektywę rady 95/69/WE, ustanawiającą warunki i środki dla zatwierdzania i rejestracji określonych zakładów i pośredników prowadzących działalność w sektorze pasz dla zwierząt, oraz dyrektywę rady 98/51/WE, ustanawiającą niektóre środki w celu wykonania tejże wcześniej wymienionej dyrektywy.

Doprecyzowano przepisy dotyczące ewidencji zakładów państw trzecich wprowadzających na teren Wspólnoty przesyłki wytwarzanych środków żywienia zwierząt. Przywóz środków żywienia zwierząt z państw trzecich będzie możliwy z zakładów mających przedstawicielstwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wpisanych do

prowadzonej przez głównego lekarza weterynarii ewidencji zakładów państw trzecich lub z zakładów mających przedstawicielstwo działające na terytorium innego państwa członkowskiego. Określono też warunki wpisu zakładów do ewidencji. Przepisy te będą obowiązywać do czasu ogłoszenia przez Komisję Europejską listy państw trzecich i zakładów uprawnionych do wprowadzania środków żywienia zwierząt do obrotu w Unii Europejskiej.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Wejście w życie projektowanej ustawy nie wpłynie na sektor finansów publicznych.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po dyskusji przeprowadzonej w dniu 27 kwietnia bieżącego roku do projektu ustawy uchwalonej przez Sejm w dniu 22 kwietnia bieżącego roku – druk senacki nr 935 – nie wprowadza poprawek – druk nr 935A – i wnosi, aby Wysoki Senat raczył przyjąć załączony projekt uchwały. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

I proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Krzysztofa Jurgiela, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem zmiany ustawy o środkach żywienia zwierząt jest przede wszystkim ograniczenie zakresu przedmiotowego art. 43. Ja chcę poprzeć wskazanie, że odnosi się on wyłącznie do przywozu przesyłek środków żywienia zwierząt, o których mowa w art. 12 ust. 1 i art. 19 ust. 1, a nie do wszystkich środków żywienia zwierząt. Pociąga to za sobą również zmiany w przepisach określających zasady przywozu przesyłek środków żywienia zwierząt, które będą stosowane w Polsce w okresie przejściowym, to jest do czasu ogłoszenia przez Komisję Europejską list określonych w art. 43c.

Wobec faktu, że zasady obowiązujące w okresie przejściowym określone zostały już wcześniej w art. 2–8 ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt, konieczna jest, moim zdaniem, jedynie zmiana tych przepisów w sposób uwzględniający nowelizację art. 43c, nie zaś przenoszenie tych przepisów do ustawy o środkach żywienia zwierząt. Zastosowana technika mogłaby wskazywać, że przepisy dodawane do ustawy o środkach żywienia zwierząt stanowią jakąś zupełną nowość normatywną, co nie jest prawdą. Oznacza to, że przyjętemu rozwiązaniu można by zarzucić po-

(senator K. Jurgiel)

zorność dokonywanych zmian. No bo po co regulować coś, co zostało już wcześniej uregulowane?

Z punktu widzenia adresata normy prawnej przenoszenie uregulowań między ustawami nie jest korzystne, powoduje w szczególności nieczytelność systemu prawa. Adresat normy może mieć wtedy kłopot z odczytaniem intencji ustawodawcy, rodzi się bowiem pytanie o cel i skutki przenoszenia identycznie w zasadzie brzmiących przepisów między ustawami.

Oczywiście z zasady nie nowelizuje się przepisów przejściowych, niemniej w tym konkretnym przypadku można uznać, że dotychczasowe przepisy art. 2–8 ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt zawierały błąd polegający na przyjęciu w nich zbyt szerokiego zakresu przedmiotowego i wobec tego ich nowelizacja jest konieczna. Nie bez znaczenia jest również fakt, że zmiana taka jest korzystna dla adresatów norm.

Co więcej wprowadzenie do ustawy o środkach żywienia zwierząt art. 43d–43j narusza zasady techniki prawodawczej w zakresie konstrukcji ustawy. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że art. 43d–43j są przepisami przejściowymi, które obowiązywać miałyby tylko w określonym czasie. W myśl zasad techniki prawodawczej przepisy przejściowe powinny znaleźć się na końcu ustawy. Błędem jest umieszczenie takich uregulowań wśród przepisów merytorycznych. Może to bowiem sugerować adresatowi normy prawnej trwałość rozwiązań tymczasowych.

Skreślenie art. 4 jest konsekwencją dwóch poprzednich poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Nie widzę chętnych.

Informuję również, że lista mówców została wyczerpana, a pan senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

I w tej sytuacji zamykam dyskusję.

A, jeszcze rząd, słusznie, bo to jest inicjatywa rządu, oczywiście.

Witam w naszej Izbie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju pana ministra Pilarczyka. I widzę, że pan minister wstaje, a więc wyraża gotowość do zabrania głosu i przedstawienia stanowiska rządu w sprawie omawianej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Co do zawartości merytorycznej tej nowelizacji ustawy o środkach żywienia zwierząt w komisji rolnictwa nie było dyskusji i akceptacja była powszechna, z czego jako przedstawiciel rządu się cieszę. Powstała natomiast kwestia, w jaki sposób wprowadzać w życie tę oczywistą nowelizację, która ułatwia funkcjonowanie zaopatrywania polskiego rynku w takie materiały paszowe jak śruty poekstrakcyjne i wysoko-białkowe.

Otóż to jest sprawa przede wszystkim techniki legislacyjnej i różnych punktów widzenia prezentowanych przez Rządowe Centrum Legislacji, Biuro Legislacyjne Sejmu i Biuro Legislacyjne Senatu. To są spory prawników, legislatorów o to, czy powinno się nowelizować ustawę nowelizującą już ustawę bazową, w tym wypadku ustawę z 2001 r., czy też ustawę podstawową o środkach żywienia zwierząt.

Rządowe Centrum Legislacji na etapie przygotowania projektu i procedowania nad tym projektem jednoznacznie opowiedziało się za tym, że nie powinno się stosować takiej techniki legislacyjnej, która sprowadza się do nowelizowania ustawy nowelizującej. Powinno się wprowadzać zmiany, jeżeli już jest taka konieczność, do ustawy podstawowej. Jest to, jak powiedziałem, kwestia podejścia do zasad tworzenia prawa, uchwalania ustaw.

Rząd opowiada się oczywiście za wersją, którą przedstawił w Sejmie, czyli za znówelizowaniem ustawy podstawowej, to znaczy ustawy z dnia 23 sierpnia 2001 r. o środkach żywienia zwierząt. Muszę powiedzieć, że w Sejmie odbyła się na ten temat krótka dyskusja i Biuro Legislacyjne Sejmu zaakceptowało punkt widzenia rządu. W Senacie Biuro Legislacyjne ponownie podniosło tę kwestię i stąd zrodził się wniosek mniejszości.

Ja chcę przedstawić takie stanowisko, że opowiadam się za wariantem uchwalanym przez Sejm. W imieniu rządu prosiłbym o zaakceptowanie takiego stanowiska.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, tu są sami przyjaciele zwierząt, Panie Ministrze...

(Głos z sali: Ale jeszcze pan senator!)

Kto?

A, pan senator Lipowski, bardzo proszę.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Senator Grzegorz Lipowski:

Tak, dziękuję, Panie Marszałku.

Ja nie wiem, czy to do pana ministra czy do kolegów senatorów sprawozdawców.

Mówi się tu o produkcji środków żywienia dla zwierząt, o zakładach. Wiem natomiast z autopsji, że producenci wyrobów wędliniarskich dla ludności, którzy mają na to koncesję, wszelkie odpady przerabiają później z kaszą, parują to i sprzedają w postaci batonów jako karmę dla zwierząt. Według lekarzy weterynarii jest to... no oni mówią nawet, że to jest trucizna dla psów, karma przebialkowana, bowiem są tam wszystkie odpady, łój, tam jest nadmiar tych tłuszczów, wszystko jest do tego pakowane. I to nie podlega żadnej kontroli. Ta ustawa chyba też nie będzie tego ograniczała. No nie wiem, jak wyeliminować tę karmę, którą się kupuje w sklepach rzeźniczych, w punktach sprzedaży żywności dla ludzi.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze, o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Panie Marszałku, Wysoki Senacie! Ta ustawa nie reguluje tych kwestii. Problemy związane z produkcją karmy dla zwierząt, szczególnie wytworzonej z produktów pochodzenia zwierzęcego, są regulowane innymi aktami prawnymi, rozporządzeniami Unii Europejskiej, które po części obowiązują wprost producentów karmy. Te zakłady są również pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej, są zobowiązane do przestrzegania szczegółowych przepisów w tym zakresie, i nie może być takiej sytuacji, że producent karmy... Jest zresztą obowiązek uzyskania rejestracji i zezwolenia na prowadzenie takiej działalności, nie może więc być takiej sytuacji, że producent wyłącznie według swoich pomysłów i zasad może produkować i wprowadzać produkty na rynek. Ich wprowadzenie na rynek jest ściśle uregulowane i mogę zapewnić, że nie jest to samowola. Pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej prowadzona jest ta działalność.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu ministrowi Pilarczykowi.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Dziękuję.*)

Informuję, że nadal nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Jak już mówiłem, tekst

swojego wystąpienia złożył do protokołu pan senator Bartos.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia...

(*Głos z sali: Wniosek mniejszości należy do komisji skierować.*)

Nie rozumiem, wniosek mniejszości jest zawarty w sprawozdaniu. To nie jest wniosek zgłoszony w toku debaty, ten wniosek był zgłoszony w komisji. (*Rozmowy na sali*)

Zaraz, zaraz, to coś nowego. Zwykle było tak, że skoro wnioski mniejszości są zawarte w sprawozdaniu komisji, to nie ma w związku z tym potrzeby, żeby się ponownie zbierała komisja.

Chciałbym zapytać pana senatora Jurgiel, on był przecież sprawozdawcą w imieniu komisji.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku, to nie jest logiczne, skoro komisja nie przyjęła i ta sama komisja ma opiniować. Nie ma potrzeby drugi raz opiniować, bo wiadomo, że komisja tego nie przyjęła i dlatego jest wniosek mniejszości.

(*Senator Teresa Liszcz: Ale ktoś go zgłosił...*)

Marszałek Longin Pastusiak:

I wniosek ten będzie przegłosowany jutro...

(*Senator Krzysztof Jurgiel: Jutro, na posiedzeniu Senatu, tak.*)

...na plenarnym posiedzeniu. Takie dotąd były zwyczaje w Senacie, więc nie wiem, dlaczego w tym wypadku mielibyśmy postępować inaczej aniżeli dotychczas.

Głosowanie, jak powiedziałem, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

W tej sytuacji **przystępujemy**, Wysoka Izbo, **do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Ustawa ta również została przez Sejm uchwalona 22 kwietnia i tego samego dnia przekazana do Senatu. A 25 kwietnia, zgodnie z regulaminem, skierowałem ją do dwóch komisji, mianowicie do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Obie komisje przygotowały swoje sprawozdania, które są zawarte w drukach nr 938A i 938B, natomiast sam tekst ustawy jest w druku nr 938.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przeprowadziła bardzo intensywną dyskusję nad

(senator T. Liszcz)

ustawą zmieniającą ustawę o ochronie zwierząt. Udział w niej wzięli także przedstawiciele organizacji pozarządowych, w tym dwóch organizacji zrzeszających właścicieli i hodowców psów rasowych, mianowicie Polskiego Związku Kynologicznego i Polskiego Klubu Psa Rasowego. Byli także przedstawiciele Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt i niektórych innych organizacji pozarządowych, niezajmujących się wprawdzie wyłącznie psami, ale zajmujących się ochroną zwierząt. Brał udział w posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych, który reprezentuje rząd w tej sprawie, jako że projekt zmiany jest projektem rządowym.

Ustawa sejmowa spotkała się z ambiwalentnym przyjęciem w komisji. Większość uznaje, nie powiem, że wszyscy, ale że prawie wszyscy członkowie komisji uznają, że jakaś tego rodzaju regulacja jest potrzebna. Media donosiły w ostatnim okresie o przypadkach pogryzienia ludzi przez psy, nagłaśniały to zresztą, stąd żądania społeczeństwa, żeby coś z tym problemem zrobić, żeby zapewnić ludziom, zwłaszcza dzieciom, ale także i innym, słabszym, zwierzętom, ochronę przed agresywnymi psami. Ale mówiono także o tym, że te przypadki pogryzień rzadko dotyczyły psów rasowych, a zwłaszcza psów ras uznawanych za agresywne. Częściej były to pogryzienia przez watahy zdziczałych, wyrzuconych przez właścicieli kundli, które wałęsały się głodne po ulicach naszych miast i we wsiach. Niemniej jednak zagrożenie ze strony psów umownie określanymi jako agresywne jest pewnie większe niż ze strony innych zwierząt domowych, nie tych zdziczałych, nie tych wałęsających się, ale domowych. I często na osiedlach widać te psy bez smyczy, bez kagańca, niekiedy wyprowadzane na ulicę przez dzieci, które w razie potrzeby nie byłyby w stanie reagować i zapanować nad zwierzęciem.

A więc nikt nie kwestionuje i nikt w komisji nie kwestionował potrzeby wprowadzenia jakiejś regulacji, bo ustawa dotyczy wprawdzie ochrony zwierząt, ale nie mniej ważny jest problem zapewnienia ochrony ludziom wobec niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony zwierząt. Tyle że stwierdziliśmy, że ta ustawa jest jednostronna. Wyrazem tego jest zresztą fakt reprezentowania rządu w tej sprawie wyłącznie przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej, podczas gdy właściwy do spraw ochrony zwierząt w zasadzie jest minister ochrony środowiska, minister właściwy do spraw rolnictwa czy, wtedy gdy chodzi o doświadczenia na zwierzętach, minister do spraw nauki. Tymczasem tu mamy tylko ministra do spraw administracji publicznej, ponieważ tylko jeden aspekt jest przedmiotem tej ustawy: nadzór nad takimi psami i zapewnienie

bezpieczeństwa, wobec zagrożenia z ich strony, ludziom i innym zwierzętom.

I to jest mankament tej ustawy, ponieważ problem jest szerszy. Naszym zdaniem, zdaniem członków wielu komisji, zwłaszcza zdaniem przedstawicieli organizacji pozarządowych, należy zapanować nad hodowlą tych psów. Należy ją ograniczyć, a być może, gdy chodzi o rasy najbardziej skłonne do agresji, ćwiczone i krzyżowane przez lata w tym celu, żeby takie właśnie były, wręcz jej zakazać. Ale to by była kwestia dwóch czy trzech ras, podczas gdy dzisiaj, przypomina mi, na liście ras agresywnych w rozporządzeniu z 2003 r. mamy aż jedenaście ras, a i tak nie ma tam dobermanów albo owczarków niemieckich, które często są bardzo agresywne i traktowane jako psy obronne, wręcz hodowane do tego celu. A więc problem nie jest rozstrzygnięty w tej ustawie kompleksowo. Są tutaj zapisane tylko pewne wymagania pod adresem kandydatów na właścicieli i na hodowców psów zaliczanych do ras agresywnych i do psów w typie ras.

I tu wielka dyskusja toczyła nad pojęciem: pies w typie rasy. Faktycznie chodzi tu o mieszańce. I nie wiem, szczerze mówiąc, z jakiego powodu, bo nikt mnie nie przekonał, nie użyto w tej ustawie wyrazu „mieszaniec” i uznano, że lepszym określeniem będzie „pies w typie rasy”. Zdaje się, że ministerstwo przekazało komuś z państwa senatorów jakąś definicję, która w trybie poprawki zostanie zgłoszona. Jeżeli tak, no to jeden problem zostanie rozstrzygnięty, ale w samej ustawie tego nie ma.

Poza tym powstaje tu pytanie, jak policjant czy inny przedstawiciel służb porządkowych będzie w stanie ustalić, jaka to rasa. Po kolorze, po kształcie, po wielkości, zwłaszcza gdy chodzi o mieszańce? Nasuwa wiele problemów to, jak tę ustawę będzie się stosować, ale komisja wyszła z założenia, że jakiś początek regulacji problemu w tej ustawie jest, że raczej w tej kadencji nie ma szans na ustawę inną i wobec tego próbowaliśmy nieco poprawić tekst, który uchwalił Sejm.

Komisja proponuje zatem wprowadzenie następujących poprawek.

Przede wszystkim proponujemy w dodawanym do ustawy o ochronie zwierząt art. 9a skreślenie słów: „w przypadku, gdy pies nie jest trzymany na uwięzi”. W tym przepisie chodzi o to, że posiadacz każdego psa... Bo w tej ustawie, co muszę zaznaczyć, są przede wszystkim przepisy dotyczące tak zwanych agresywnych psów, ale art. 1 dotyczy wszystkich psów. A więc przy okazji regulacji sprawy problemów psów agresywnych przemycano niejako także pewne regulacje dotyczące ogółu psów, co też trudno negocjować, bo każdy pies nieulożony czy źle wychowany może być niebezpieczny. Nawet ratlerki może poszarpać spodnie i ukąsić, bo bywają bardzo złośliwe i bojowe ratlerki. Ale jest jasne, że ratlerki nie zagryzie nikogo. Niebezpieczeństwo ze strony

(senator T. Liszcz)

yorka, jamnika czy ratlerka na pewno nie jest takie, jakie może być ze strony owczarka niemieckiego czy jakiegoś pitbulla. Jednakże rozwiązania dotyczące ogółu psów, a nie tylko agresywnych, wzbudziły najwięcej dyskusji i sprzeciwów. Przede wszystkim posiadacz każdego psa, utrzymujący go na terenie nieruchomości grunтовой, jest obowiązany ogrodzić tę nieruchomość lub jej część w przypadku, gdy pies nie jest trzymany na uwięzi.

Dłaczego proponujemy skreślenie wyrazów: „w przypadku, gdy pies nie jest trzymany na uwięzi”? W pierwszej chwili wygląda na to, że to bardzo zaostroża obowiązki właścicieli trzymających psy nie w mieszkaniu, tylko na posesji. Przepis ten, jeżeli pies jest na uwięzi, zwalnia od ogradzania posesji. Nie można jednak dopuścić do sytuacji – skoro jesteśmy w Unii, gdzie jest określony standard ochrony zwierząt, także gospodarskich i domowych – żeby regułą było trzymanie psa na uwięzi. Już obecnie inspektorzy organizacji pozarządowych, TOZ, stowarzyszeń ochrony zwierząt, Fundacji Animals jeżdżą po wsiach i próbują przekonywać gospodarzy, żeby nie trzymali psów na uwięzi. Oczywiście, jeśli już, to przynajmniej chodzi o to, żeby ta uwięź była odpowiednio długa itd. Z tego przepisu wynika, że standardem jest czy powinno być trzymanie psa na uwięzi, a jeżeli nie jest on trzymany na uwięzi, to za karę właściciel ma ogrodzić posesję. Uważamy, że nie możemy przyjąć takiego przepisu. Proponujemy wyrzucenie tych słów, czyli zobowiązanie każdego właściciela, który utrzymuje psa na posesji, do jej ogrodzenia. Z tym, że niekoniecznie całej posesji. Tu jest wyraźnie mowa o tym, że można ogrodzić część posesji, zrobić ogrodzony wybieg, taką większą, dużą klatkę. Tego, naszym zdaniem, można oczekiwać od każdego właściciela, który ma psa podwórzowego. I to jest pierwsza poprawka, polegająca na skreśleniu wyrazów mówiących o trzymaniu psa na uwięzi.

Druga poprawka dotyczy wymogów, które musi spełniać kandydat na posiadacza psa zaliczanego do agresywnych. Jest tutaj wymóg niekaralności za jakiegokolwiek przestępstwo popełnione z winy umyślnej. Naszym zdaniem, zdaniem komisji, jest to za daleko idące wymaganie, bo są przestępstwa umyślne, które nie mają żadnego związku z hodowaniem psa. Może to być na przykład jakieś przestępstwo fałszowania dokumentów. I co to ma z tym wspólnego? Ktoś, kto fałszuje dokumenty, może być świetnym opiekunem psa; po prostu niektóre przestępstwa nie mają z tym żadnego związku. Proponujemy ograniczenie tych przestępstw, w przypadku skazania, za które nie można otrzymać zezwolenia na hodowlę takiego psa, do przestępstw umyślnych, ale tylko kategorii przestępstw przeciwko zdrowiu lub ży-

ciu oraz przestępstw z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt, czyli znęcania się nad zwierzętami.

Następna poprawka to jest... Wróć jeszcze na chwilę do psów nieagresywnych i do szczeniąt. Przepis art. 9a jest taki, że w każdym przypadku wyprowadzany pies w miejscu publicznym, i jest to tak zwany pies agresywny, musi być na smyczy, musi mieć kaganiec. Z przepisu wynika, że dotyczy to także szczeniaka, gdyż nie ma wyłączenia dla szczeniaka. A jeżeli to nie jest pies rasy agresywnej czy w typie rasy agresywnej, to musi mieć albo kaganiec, albo smycz.

Zgłaszamy tu poprawkę drugą, polegającą na tym, żeby z obowiązku kagańca i smyczy uwolnić wszystkie szczeniaki do szóstego miesiąca życia wszystkich ras i żeby wyłączyć psy stosunkowo małe, nienależące do rasy agresywnej ani w typie tej rasy. Organizacje ochroniarskie zaproponowały tutaj wagę 8 kg. Ktoś może zapytać, kto będzie ważył psa. Zawsze jest jakaś granica i na oko da się poznać, czy jest to wielkie bydło, które ma 20 kg, czy mały jamnik. Między przepisami, między wierszami przepisów powinno być miejsce na zdrowy rozsądek. Chodzi o to, żeby psy duże były w kagańcach czy na smyczy, a psy małe... Nie można powiedzieć: mały czy średni, dlatego proponujemy wagę, taką, żeby były z tego wyłączone psy wielkości mniej więcej jamnika, a tym bardziej yorki i ratlerki. Stąd te 8 kg. Jakby się trafił uporczywy, bardzo dociekliwy i dokuczliwy policjant, to i tak to się zakończy na ważeniu. Sądzę jednak, że takich przypadków raczej nie będzie, a jakoś należało określić psy stosunkowo małe, które byłyby zwolnione z obowiązku kagańca lub smyczy w czasie spaceru.

Następna sprawa, którą się zajęła komisja, to sprawa hodowli. W tej ustawie stawia się bowiem jednakowe warunki, ujęte w jednym przepisie, tym, którzy chcą utrzymywać jednego lub dwa psy rasy agresywnej czy w typie rasy agresywnej, oraz tym, którzy zajmują się hodowlą. Naszym zdaniem, powinno się oddzielić te sprawy. Proponujemy, żeby pewne warunki były wspólne dla hodowców i dla utrzymujących psy, ale żeby był dodatkowy warunek dla hodowców w postaci jakichś kwalifikacji do prowadzenia tej hodowli.

Nie jest łatwo określić te kwalifikacje, bo podobno ani weterynarz, ani zootechnik dzięki samym studiom nie mają od razu kwalifikacji do hodowli psów danej rasy. Wyglądało na to, że osobami o największych kwalifikacjach, najodpowiedniejsi byliby zrzeszeni w Związku Kynologicznym w Polsce. Ale wtedy padłaby uwaga, że jego członkowie lobbują, chociaż wprost tego tutaj nie mówili. Pragnę zastrzec, że oni nie zgłaszali takiego postulatu. Jednakże wyprzedzająco odezwał się głos, że oni tutaj lobbują, że chcą mieć monopol na hodowlę tych psów. Osobiście muszę powiedzieć – i takie głosy padały także na posiedzeniu komisji, to nie był tylko mój głos – że

(senator T. Liszcz)

nie byłoby nic złego w takim monopolu. Tu nie chodzi po prostu o psa przyjaciela, przytulankę, którą każdy może sobie kupić, wyhodować i rozmnożyć, o kundla z ulicy. Wtedy nikt się nie wtrąca. Tu chodzi o psy, które w pewnym stopniu są przyrównywane wręcz do broni. Mamy nawet w tej ustawie odesłanie do ustawy o broni i amunicji. Tak więc to, że powinna być jakaś kontrola nad hodowlą takich psów, wydaje się dosyć oczywiste. Nie wszystko musi robić państwo. Demokratyczne państwo może przekazywać część swoich uprawnień organizacjom pozarządowym. Związek Kynologiczny w Polsce czy inne podobne organizacje – odzywał się tu Polski Klub Psa Rasowego – byłyby chyba dobrym miejscem do prowadzenia takiej hodowli.

Nie jest też niczym nowym obowiązek zrzeszania się w pewnych organizacjach. Lekarze są przymusowo zrzeszeni w samorządzie lekarskim, pielęgniarki, położne. Wtedy to środowisko dba o etykę wykonywania zawodu, dba o poziom, a przy okazji także o interesy tej grupy. Czasem się tak zdarza, że w najwyższym stopniu dba o interesy, w mniejszym stopniu o poziom etyczny i fachowy wykonywania obowiązków. Nie jest niczym nowym, w pewnych sytuacjach, przymus zrzeszania się. Niektórzy traktują to jako kuriozum. W każdym razie próbowaliśmy jako komisja uczynić pierwszy krok w kierunku postawienia pewnych wymagań kwalifikacyjnych. Trudno je było sformułować, wobec tego zawieramy delegację dla ministra właściwego do spraw administracji publicznej i ministra do spraw rolnictwa, żeby określili te kwalifikacje.

Kończąc, w imieniu komisji proszę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami, które zaproponowała komisja. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, panią senator Aleksandrę Koszadę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej stanowisko komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Komisja rozpatrywała ustawę w dniu 25 kwietnia 2005 r. Ustawa była projektem rządowym. W posiedzeniu komisji uczestniczyli

również przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Jak już powiedziała pani przewodnicząca, pani senator Liszcz, zarówno na posiedzeniu komisji ustawodawstwa, jak i na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ustawa ta wzbudzała wiele wątpliwości, wiele uwag krytycznych. Uważaliśmy, że jest zbyt mało uregulowań w tej ustawie. Ustawa ta ogranicza się do psów agresywnych i psów w typie rasy uznanej za agresywną.

Oczywiście, konieczność przyjęcia tej ustawy wynika z powtarzających się wypadków pogryzienia ludzi przez psy niebezpieczne. Zaproponowane zmiany obejmują wprowadzenie dodatkowych wymogów, które będą zobowiązani spełniać właściciele psów znajdujących się na liście ras niebezpiecznych. Miejmy nadzieję, że pozwoli to na ograniczenie liczby wypadków z udziałem tych psów, a także umożliwi szybką i skuteczniejszą naprawę wynikłych szkód.

Pani senator Liszcz mówiła o wielu rzeczach, które wynikają z tej ustawy. Nie chciałabym tych kwestii powtarzać.

Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o zezwolenie na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznanej za agresywną albo psa w typie tej rasy, to będzie wydawane osobie spełniającej łącznie następujące warunki: musi być osobą pełnoletnią; nie może być skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione z winy umyślnej; ma posiadać nienaganną opinię wydaną przez policję; ma zapewnić nadzór nad psem; ma posiadać orzeczenie wydane przez lekarza i psychologa stwierdzające, że nie ma zaburzeń psychicznych ani znacznie ograniczonej sprawności psychofizycznej; nie może również być uzależniona od alkoholu lub od substancji psychoaktywnych.

Do kolejnych obowiązków posiadacza psa rasy uznanej za agresywną albo psa w typie tej rasy należeć będzie poddanie psa szkoleniu na posłuszeństwo oraz ubezpieczenie się od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez psa. Łatwiej będzie wtedy dochodzić roszczeń, jeżeli taka sytuacja zaistnieje. Oczywiście ustawa przewiduje sankcje karne za jej nieprzebranie.

Podczas pracy i dyskusji na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mieliśmy bardzo duże wątpliwości co do sformułowania „psy w typie rasy uznanej za agresywną”. Chcę przypomnieć, że w przedłożeniu rządowym nie było takiego nazewnictwa, były mieszańce tej rasy. Podczas procedowania w Sejmie zmieniono to na „psy w typie rasy uznanej za agresywną”. Wątpliwości nasze wynikały stąd, że jeśli chodzi o wykaz psów uznanych za agresywne, to mamy jasność, określa go minister właściwy do spraw administracji publicznej po

(senator A. Koszada)

zasięgnięciu opinii związku kynologicznego. Trudno natomiast określić grupę psów w typie rasy uznanej za agresywną, tym bardziej, że w słowniczku ustawy nie wprowadzono definicji psa w typie rasy uznanej za agresywną. Nie ma decyzji, kto może określić, czy to są psy niebezpieczne. Byłby to na pewno duży problem dla wójtów, burmistrzów lub prezydentów. W związku z tym komisja po długiej dyskusji zaproponowała wyłączenie z nowelizacji przepisów odnoszących się do psów w typie rasy uznanej za agresywną.

Ogółem komisja zgłosiła trzynaście poprawek. Omówionej propozycji dotyczy większość poprawek: pierwsza, druga, piąta, szósta, siódma, ósma, dziesiąta, dwunasta i trzynasta.

Następne trzy poprawki: trzecia, czwarta i jedenasta, mają charakter doprecyzowujący; uściślają rodzaje orzeczeń, które są niezbędne w postępowaniu dotyczącym uzyskania zezwolenia na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznanej za agresywną.

Poprawka dziewiąta ma na celu ograniczenie środka karnego w postaci przepadku narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia lub przepadku zwierzęcia, tylko w razie ukarania za uporczywe naruszanie określonych ustawą obowiązków.

Zaproponowane poprawki zostały przyjęte jednomyślnie.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami, zgodnie z drukiem nr 938b. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję pani senator

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Czy na posiedzeniu komisji...

(Marszałek Longin Pastusiak: Tylko proszę skierować to do konkretnego sprawozdawcy.)

...rozpatrywano potrzebę specjalnej, no, może nie tyle *lex specialis*, ale po prostu regulacji w stosunku do właścicieli psów i kotów – nawet tych niewielkich psów, na przykład jamników – w obszarach chronionych i obszarach łęgowych ptactwa? Nawet niewielkie psy potrafią robić ogromne spustoszenie na tych obszarach.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Koszadę.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję.

Na etapie pracy komisji ten temat nie był poruszony. Generalnie stwierdziliśmy, że ustawa powinna zostać znowelizowana w znacznie szerszym zakresie. Takie było stanowisko i jednej, i drugiej komisji. Jest jednak koniec kadencji i praktycznie na tym etapie byłoby to niemożliwe. Myślę, że przy następnej nowelizacji, już znacznie szerszej, ten temat powinien być uwzględniony. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Saługa.

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję.

Ja mam pytanie do pani senator Liszcz, gdyż jestem członkiem komisji, której sprawozdawcą była pani senator Koszada.

Czy Komisja Ustawodawstwa i Praworządności zastanawiała się nad sensem użycia definicji „pies w typie rasy...” i „miejsce publiczne”? Takich definicji tak naprawdę nie ma i nie umiemy ich doprecyzować. Czy nie lepiej po prostu wykreślić te wyrazy, żeby nie było wątpliwości interpretacyjnych?

I drugie pytanie. Czy na posiedzeniu komisji byli przedstawiciele korporacji samorządowych? Pytam, bo ta ustawa, cokolwiek by o tym mówić, narzuca wiele obowiązków na wójta, burmistrza czy prezydenta. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Jeżeli chodzi o pierwszą sprawę, to o tych psach w typie rasy uznanej za agresywną, jak już wspominałam, bardzo dużo dyskutowaliśmy. Były nawet takie pomysły, żeby usunąć to pojęcie. Tak uczyniła Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Co nas powstrzymało przed tym, że nie zgłosiliśmy takiej poprawki? Otóż bardzo dużo jest mieszańców różnej maści i te mieszańce bywają nawet bardziej groźne niż psy jednej rasy. Najgroźniejsze są mieszańce, krzyżówki różnych ras agresywnych i dlatego zostawilibyśmy co najmniej połowę problemu poza regulacją, gdybyśmy wyłączyli te psy w typie rasy. Jak mówiłam, większość opowiadała się za wprowadzeniem pojęcia mieszańca, tak jak rząd, ale przedstawiciele organizacji pozarządowych tłumaczyli, że z jakiegoś powodu – nie

(senator T. Liszcz)

bardzo mnie przekonali – ten drugi zwrot jest lepszy. A ponieważ nie mieliśmy lepszego pomysłu, to nie ruszaliśmy tej sprawy. Ważniejsze nam się wydawało objęcie tych mieszkańców regulacją, chociażby pod inną nazwą, aniżeli problem samej nazwy.

Jeżeli chodzi o miejsce publiczne, to też były podnoszone – głównie przez nieprawników – zastrzeżenia, że nie wiadomo, co to jest miejsce publiczne. Prawnicy jednak wiedzą, że pojęcie miejsca publicznego funkcjonuje w różnych ustawach z zakresu administracji, i nie tylko, także prawa karnego. Ono jest określone w doktrynie, w orzecznictwie. Z tym nie będzie problemu.

Jeśli chodzi natomiast o to, żeby wyłączyć... Były bowiem propozycje ze strony organizacji ochraniarskich, żeby uregulować to przeciwnie, niż jest teraz. Teraz organy samorządu mogą wskazać tereny, gdzie te psy mogą biegać bez kagańca czy bez smyczy, a wtedy zasadą by było, iż mogą być bez kagańca i smyczy, a należałoby wyznaczyć takie rejony miast, gdzie muszą mieć kaganiec i smycz. Nikt jednak nie podjął tej poprawki, nikt z senatorów jej nie zgłosił, nie została zgłoszona także przez komisję. Nie była w ogóle poddana pod głosowanie, gdyż takiej oficjalnej senatorskiej poprawki nie było.

Czy byli przedstawiciele samorządów? Nie byli. Nie jestem w tym momencie pewna, czy byli zapraszeni. Podejrzewam, że nie byli. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów ma pytania do senatorów sprawozdawców?

Pan senator Romaszewski, tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, ja chciałbym po prostu zapisać się do głosu.)

Tak, dobrze.

Dziękuję.

Informuję, że to był projekt rządowy, a do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witam w naszej Izbie pana senatora... – przepraszam – pana ministra Tadeusza Matusiaka.

Rozumiem, że pan minister chciałby przedstawić stanowisko rządu w sprawie ustawy. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak było już tu powiedziane, jest to ustawa, która nie zawsze była poważnie traktowana – bo

przecież ona dotyczy tylko „jakichś zwierzątek”. Ale tak nie jest. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że ustawa ta dotyczy także ludzi. Trzeba sobie uzmysłwić, że pogryzienia ze skutkiem śmiertelnym występują częściej niż postrzelenia z broni palnej – to jest prawda. Mówię o tych postrzeleniach, oczywiście, w celach przestępczych... Może nie w celach przestępczych, ale jako przestępstwo traktowanych.

Pani senator Liszcz bardzo słusznie zauważyła, że chyba właściwszym ministrem byłby tu minister ochrony środowiska lub minister rolnictwa, aczkolwiek, jak już było tu wcześniej powiedziane, sama ustawa powstała głównie wskutek interwencji ze strony społeczeństwa po tych częstych pogryzieniach, jakie się zdarzały, także z bardzo tragicznym skutkiem.

Może odniosę się do tych wątpliwości, które ja też mam: mieszaniec czy też w typie rasy. Sama ustawa, idea tej ustawy była taka, żeby tych pogryzień, zwłaszcza tych tragicznych, ze skutkiem śmiertelnym było mniej, żeby je w jakiś sposób ograniczyć, zminimalizować ryzyko. I tutaj, moim zdaniem, również te sprawy dotyczące określenia... Bo jak wiadomo, większość pogryzień to pogryzienia przez psy, które należałoby określić jako różnorasowe, czyli mieszańce. Proponowaliśmy oczywiście tę potoczną nazwę, ale wskutek różnego rodzaju interwencji – Polskiego Związku Kynologicznego, samych hodowców – od tego określenia odeszliśmy.

Chciałbym również zauważyć, bo trzeba to też wiedzieć, że są różne interesy, zwłaszcza hodowców psów. I trzeba bardzo poważnie potraktować fakt, że interesy hodowców psów nie zawsze się zbiegają z szeroko pojętym interesem społecznym.

Próbowaliśmy użyć takich określeń, jakie są używane w innych krajach, bo inne kraje także mają takie ustawy – twierdzą jednak, że wcale nie są one doskonalsze od naszych regulacji, bo materia jest naprawdę trudna. Można byłoby więc założyć, że każdy pies, którego waga przekracza, powiedzmy, 25 kg czy 30 kg, przy odpowiedniej tresurze... No trudno to nazwać tresurą, ale jeśli osoba, która prowadzi psa, jest nierównoważona, pies o takiej wadze może wyrządzić krzywdę. I nie wiem, czy to odniesienie się do wielkości psa przez określenie wagi będzie dobre. W ten sposób określili to na przykład Niemcy, bo nie potrafili znaleźć żadnej definicji, która mogłaby precyzyjniej określić zagrożenie ze strony psa.

Czy z samorządami były konsultowane te ważne kwestie, bo nakładamy pewne obowiązki na samorządy, na wójtów, na burmistrzów, na prezydentów? Ta ustawa była konsultowana na poziomie Komisji Wspólnej, więc te wszystkie wymogi prawne zostały spełnione, i ona została zaakceptowana przez Komisję Wspólną, która jest

(podsekretarz stanu T. Matusiak)

reprezentantem wszystkich samorządów. Komisja uznała, że ustawa na pewno jest potrzebna.

Trudno określić tę wagę. Pani senator powiedziała o 8 kg. Ale czy piesek ośmiokilogramowy – to jest moje takie na gorąco odniesienie się do tej propozycji – może pozostawać bez kagańca, ponieważ skutki jego pogryzienia są niegroźne? Zdaniem kynologów, z którymi rozmawialiśmy, foksterier, którego waga nie przekracza 8 kg, a jest w granicach 6–7 kg, i który należy do tak zwanych psów o bardzo niskiej pobudliwości, jest bardzo ostrym pieskiem i często mamy do czynienia z pogryzieniami ze strony foksterierków. Więc tutaj nie ma chyba dobrego rozwiązania. Na pewno takim dobrym rozwiązaniem byłaby dojrzałość ludzi, którzy wiedzą, jakiego psa mają, bo nawet piesek o małej wadze, jeżeli jest agresywny, powinien być odpowiednio trzymany, chociażby na uwięzi.

Ja nie będę oczywiście mówił, czy rząd jest za przyjęciem. Oczywiście, to my zgłaszaliśmy ten projekt. Ustawa długo była procedowana w Sejmie. Poza tym ta ustawa również jest ustawą publiczną, ponieważ cały czas była zamieszczona w Internecie – nie pamiętam, żeby jakkolwiek inna ustawa miała tak duży odzew ze strony społeczeństwa, bo były różnego rodzaju interwencje, podpowiedzi, sugestie, jak powinny wyglądać niektóre zapisy.

Do tej pory nurtuje mnie sprawa, o której mówiła pani przewodnicząca Liszcz. Chodzi o te dzieciątka sześć-, siedmioletnie wyprowadzające psa, który jest duży i który praktycznie sam prowadzi dziecko. Czy nie powinno się również w jakiś sposób zapisać, że te małe dzieci nie mogą wyprowadzać psów? Czy powinien być to zapis ustawowy? Zdaniem kynologów, powinien to regulować zdrowy rozsądek tych, którzy mają dzieci.

W zasadzie to tyle, bo chciałem się tylko odnieść do pewnych zagadnień, które były tu poruszone, do propozycji ze strony Senatu dotyczących uściśleń niektórych zapisów. W tej chwili już mogę powiedzieć, aczkolwiek będzie jeszcze chyba dyskusja na ten temat na posiedzeniu komisji, że te zapisy idą w dobrym kierunku. No chociażby kwestia przestępstwa umyślnego, jak tu ktoś zauważył. Bo czy Rywin, który posiada najprawdopodobniej jakiś dom, będzie mógł kupić sobie dużego psa, który będzie mu pilnował domostwa? I to jest odpowiedź na propozycję, którą pani przewodnicząca Liszcz zawarła. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze, proszę o pozostanie. Pani senator Kurzępa.
Panie Ministrze, prosimy na trybunę.

(Głos z sali: Pytania do pana ministra.)

Nie wypuszczamy tak łatwo rządu z Senatu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Przepraszam, Panie Marszałku.)

Panie Ministrze, zgodnie z regulaminem senatorowie mają prawo do zadawania panu krótkich, nieprzekraczających minuty pytań, na które będą oczekiwać odpowiedzi.

Przystępujemy do tego punktu regulaminu.

Pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Ministrze, jak słusznie pan zauważył, celem ustawy jest w zasadzie ochrona ludzi przed agresywnymi psami. Czy takie rozwiązania ustawowe nie doprowadzą jednak do zwiększenia bezdomności psów i oddawania ich do przepełnionych schronisk? Ludzie mogą wyzbywać się psów uznanych za psy rasy agresywnej czy w typie rasy agresywnej i wymieniać na inne psy. To jest jeden problem i chciałabym prosić o odniesienie się do niego.

I drugie pytanie, Panie Ministrze. Kto, według jakich kryteriów i przez kogo ustalonych będzie określał, czy dany pies jest w typie rasy agresywnej czy nie? Takie także miałabym pytanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę.

Panie Ministrze, czy pan woli zebrać wszystkie pytania i później ustosunkować się do nich, czy odpowiedzieć od razu; dziś pytanie, dziś odpowiedź?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Wszystko jedno, mogę już w tej chwili odpowiedzieć...)

To proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Czy te zapisy, czy sama ta nowelizacja ustawy nie doprowadzi do wzrostu liczby psów bezdomnych? Doprowadzi, w początkowym okresie niewątpliwie doprowadzi do takiej sytuacji i przystępując do prac nad tą ustawą, mieliśmy świadomość, że tak będzie. Ale pojawia się pytanie: czy można z tym czekać? Kiedyś trzeba ten proces zacząć. I jeżeli będziemy doprecyzowali w ten sposób, określali czy nakładali obowiązki... Bo na hodowców i na osoby, które będą właścicielami psów, nałożonych jest dość dużo obowiązków –

(podsekretarz stanu T. Matusiak)

są sprawy związane z badaniami, to jest i pewien koszt, no i jakaś też uciążliwość. Mamy więc świadomość, że to doprowadzi do wzrostu liczby psów bezdomnych, ale nie znam innego rozwiązania. Po wszelkiego rodzaju konsultacjach doszliśmy do wniosku, że nie można od tego problemu uciekać.

W typie rasy – kto będzie to określał? Rozmawialiśmy również z samorządowcami i na pewno w jakiś sposób... W jaki sposób? W dużej części ten obowiązek spadnie na samorządy i na instytucje, które służą temu celowi, a więc na straże gminne, straże miejskie. To w ich gestii będzie określenie, oczywiście przy pomocy specjalistów.

W dużych miastach nie ma problemu, bo ich obowiązkiem jest utrzymywanie na swój koszt chociażby schronisk dla porzuconych zwierząt, to są obowiązki gminy, miasta. I tutaj te służby inaczej działają. W małych miejscowościach będzie to oparte głównie jednak na straży miejskiej, w jakiejś części również na policji. Do tej pory to w ten sam sposób funkcjonowało, bo przecież ustawa określała kategorie psów rasowych, które mogą stanowić zagrożenie, a tutaj jest tylko to poszerzenie o mieszańców, są te dodatkowe zapisy. I tak na marginesie powiem, że Wysoka Izba, mówię tu o Sejmie, uważała to dookreślenie czy rozszerzenie na mieszańców za jedno z największych osiągnięć związanych z tą ustawą.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Saługa.

Senator Wojciech Saługa:

Dziękuję.

Panie Ministrze, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zgłosiła poprawki, w których proponuje wykreślenie w całej ustawie tego sformułowania „psa w typie rasy agresywnej”. Uzależniamy nasze przyszłe stanowisko od tego, czy wpłynie nowa definicja takiego psa mieszańca, tak go nazwijmy potocznie. Czy taka definicja ze strony ministerstwa się pojawiła?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Może tak troszkę przewrotnie odpowiem, że ja nigdy nie byłem do końca za tym określeniem „w typie rasy agresywnej”. W zasadzie określenie to odnosi się do psa, który jest z wyglądu podobny – ja nie jestem kynologiem – do psa rasowego,

a nie ma rodowodu ani też nie ma świadectwa hodowcy, że pies pochodzi z określonej hodowli. A co do tego, że ma być podobny z wyglądu, to chodzi o to, że ten pies powinien odpowiadać w dużej części wzorcowi psa, który jest określony jako pies agresywny. Prawnicy, z którymi rozmawiałem, także w ten sposób rozumieli ten zapis. Więc to rozszerzenie, ta definicja, która w tej chwili jest stosowana i zaproponowana, na pewno by tę grupę psów poszerzała.

Odbływały się również – może już tak awansem powiem – w Sejmie i na stronach internetowych dyskusje, czy badania związane z tymi groźnymi psami powinny być takie same jak badania wymagane w przypadku posiadania broni. Tutaj się posiłkowaliśmy literaturą dotyczącą psów, krajową, europejską, międzynarodową, która mówi jednoznacznie, że odpowiednio wyszkolonego psa należy traktować tak jak broń, bo on na odpowiedni rozkaz, słysząc odpowiednią dyspozycję, polecenie, wykona to polecenie praktycznie bez najmniejszego zawahania. Jeżeli będzie wyszkolony, że na dany znak ma przegryźć krtań, to ją przegryzie. Takie było zdanie kynologów i tych, którzy z psami pracują.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Kolejne pytania zada pan senator Anulewicz.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja swoje trzy pytania poprzedzę pewną krótką historyjką. Jeden ze znanych królów polskich podczas polowania na niedźwiedzia był świadkiem takiego zdarzenia: wypuszczono z klatki niedźwiedzia, niedźwiedź zaatakował konia, na którym siedziała królowa, koń poniósł i królowa poroniła; a jeden z dworzan, Stańczyk, skomentował to zdarzenie.

Panie Ministrze, czy rząd oszacował straty i korzyści, które wynikną z wprowadzenia tejże ustawy?

Czy nie obciąża się zbyt szybko samorządów dodatkowymi zadaniami?

I pytanie ostatnie: skoro samorządy mają być za to odpowiedzialne i mają realizować te zadania, czy otrzymają na to środki? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pan senator Gładkowski.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, art. 10 ustawy mówi, że w przypadku, kiedy właścicielowi zostanie cof-

(senator W. Gładkowski)

nięte zezwolenie na posiadanie psa lub też nie zostanie ono wydane, a on ma już psa, to musi się on psa wyzbyć, tak dokładnie jest napisane. W jaki sposób? Odsprzedać, przekazać jednostce państwowej lub komunalnej, jeżeli takowa będzie chciała przyjąć, lub oddać do schroniska. No więc przyjmijmy, iż tak się zdarzy. Nie ma chętnego kupca, a trzeba przyjąć przecież, iż ten właściciel specjalnie nie będzie zabiegał o to, żeby znaleźć kupca. Ani jednostka komunalna, ani jednostka państwowa przyjąć psa nie chce. Schronisko przepełnione. Jakie są tego konsekwencje? Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czekałam na to pytanie i w końcu padło.
Pan senator Bargieł.

Senator Janusz Bargieł:

Panie Ministrze, dwa pytania.

W trakcie pana wystąpienia nie usłyszałem, czy samorzady i korporacje samorządowe brały udział w konsultacjach w tym zakresie, bo oznacza to dla nich przecież obciążenia i koszty.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Tak.*)

I druga rzecz. Nie słyszałem o tym czy też zabrakło w tej dyskusji jednej sprawy. Hodowcy czasami porzucają swoje psy, psy są także wyrzucane z samochodów i biegną za samochodami. Czy jest ujęte w tym projekcie ustawy karanie również za takie czyny, za umyślne porzucanie psów przez właścicieli?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: W tej nie, ale w innych jest.*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:

Dziękuję bardzo.

To tak. Pierwsze pytanie dotyczyło samorządów i obciążeń, potencjalnych obciążeń finansowych, które będą spadały na samorzady. Ja może powiem tak, jako człowiek z pewnymi doświadczeniami samorządowymi: wójt, bur-

mistrz, prezydent są odpowiedzialni również za bezpieczeństwo swoich obywateli. I ta odpowiedzialność wynika nie tylko z zapisów ustawowych, ale również z ustawy zasadniczej, mówię tutaj o konstytucji. Ja już tu powtarzałem, że ustawa ta była konsultowana, a jeśli chodzi o pewne obowiązki, które nakłada ona na samorzady, po pracach w Sejmie nic się nie zmieniło i chyba w Senacie również się nie zmieni. Samorzady nie protestowały. Aczkolwiek, jak mówię, w tej chwili ustawa nakłada pewne obowiązki również na właścicieli psów, które się określa w ustawie jako psy w typie rasy, czyli na właścicieli tak zwanych mieszańców. Do tej pory ten obowiązek również spoczywał na samorządach, ale było wymienionych bodajże jedenaście albo trzynaście ras, które po uzgodnieniach z kynologami zostały uznane za tak zwane rasy niebezpieczne. Samorzady mają świadomość, że pewne zadania... Czy one będą dużo większe? Trudno mi powiedzieć.

Jak już powiedziałem, jesteśmy świadomi i chyba samorzady też mają tę świadomość, że jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, to ludzie – a nie wiem, czy należałoby ich określać ludźmi – będą się tych swoich zwierząt pozbywać. Ważna kwestia: co z tymi psami? Bo jak zauważyli pani marszałek i pan senator, jest przewidziana procedura, że jeżeli się pewnych wymogów w określonym czasie nie spełni, należałoby się psa, mówiąc brzydko, pozbyć, w sposób oczywiście w ustawie zapisany. Co jeżeli schroniska nie mogą tych psów, bo na pewno nie mogą przez jakiś dłuższy czas, przetrzymywać czy przechowywać? Ja nie chciałbym rozszerzać tego tematu... Niestety, są również pewne uregulowania dotyczące tego, jak długo pies powinien znajdować się w schronisku, jeżeli nie znajdzie swojego właściciela...

Co do wyrzucania psów z samochodów, to oczywiście są akty prawne, które już w tej chwili nakładają odpowiednie kary na tego rodzaju postępowanie w stosunku do zwierząt, więc w tej ustawie, w tej nowelizacji tego nie zapisywaliśmy. Po prostu takie regulacje prawne już w tej chwili istnieją i funkcjonują.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie, Panie Ministrze.

Rozumiem, że serię pytań mamy za sobą.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostaną złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Serdecznie zapraszam do mównicy panią senator Apolonię Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Omawiana dzisiaj ustawa, jak już zostało wcześniej powiedziane, ma na celu poprawę bezpieczeństwa ludzi. Wprowadza ona zaostrzenie dotychczasowych wymogów niezbędnych do uzyskania zezwolenia na prowadzenie hodowli, jak również na utrzymanie psów należących do ras uznawanych za agresywne.

W art. 10 ustawy przewiduje się obowiązek uzyskania tego zezwolenia na hodowlę lub utrzymanie psów w typie rasy uznawanej za agresywną. Nie kwestionując tego obowiązku, pragnę zwrócić Wysokiej Izbie uwagę na pewną niekonsekwencję, jaka pojawia się w zapisach art. 10. Otóż z treści art. 10 ust. 1 należy wnioskować, iż intencją ustawodawcy jest, ażeby zezwolenie na prowadzenie hodowli i utrzymywanie psa należącego do rasy uznawanej za agresywną było wydawane przed wejściem w posiadanie takiego psa. Na takie założenia wskazuje treść ust. 1, w którym mówi się o planowanym miejscu prowadzenia hodowli lub utrzymywania psów, mówi się też o wniosku składanym przez osobę zamierzającą prowadzić taką hodowlę lub wejść w posiadanie psa należącego do rasy agresywnej. Wszystko to dotyczy czasu przyszłego. W dodanym do art. 10 ust. 2a pojawia się jednak regulacja wskazująca na to, że jeżeli posiadacz psa uzyskał odmowę wydania zezwolenia na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie takiego psa, powinien wyzbyc się takiego zwierzęcia. W tej regulacji ustawodawca dopuszcza zatem, że wystąpienie o zezwolenie następuje już po wejściu w posiadanie takiego psa. Przepisy te nie korespondują ze sobą.

Takie unormowanie prawne można uznać za niekonsekwencję ustawodawcy, która przekłada się na szereg problemów praktycznych. O tych problemach praktycznych rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy w trakcie posiedzenia komisji samorządu. Należy się domyślać, że chodziło o wprowadzenie odpowiedniej regulacji w przepisie przejściowym odnoszącym się do obowiązku wystąpienia o zezwolenie w przypadku posiadania psa w dniu wejścia w życie tej ustawy. Tym bardziej pragnę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na tę niekonsekwencję ustawową, chociażby z tego powodu, że art. 37a ust. 1 przewiduje sankcje za

prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa. Ta niekonsekwencja może więc grozić pewnymi sprawami, które mogłyby być rozwiązywane nie tak, jak trzeba.

Idąc jak gdyby z duchem likwidacji tej niekonsekwencji, należy jednoznacznie rozstrzygnąć fakt, iż zezwolenie winno być uzyskiwane przed wejściem w posiadanie tego psa, a jednocześnie zapewnić, właśnie w przepisie przejściowym, obowiązek wyzbywania się psa.

W tym celu proponuję trzy poprawki, które składam na ręce pani marszałek i zwracam się do członków komisji, które rozpatrywały tę ustawę, czyli do komisji ustawodawstwa i komisji samorządu terytorialnego, ażeby z uwagą rozpatrzyły proponowane poprawki. Poprawki te składam w imieniu własnym i pani senator Aleksandry Koszady.

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam do mównicy panią senator Koszadę.

Senator Aleksandra Koszada:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jak wcześniej powiedziałam, przedstawiając sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, komisja ograniczyła ustawę do psów agresywnych. Z późniejszych dyskusji wynika jednak, że najwięcej pogryzień i wypadków dotyczy krzyżówek zwierząt. W związku z tym bardzo istotne jest, aby objąć ustawą również psy w typie rasy uznanej za agresywną.

Zastanawialiśmy się już podczas posiedzenia nad definicją takiej krzyżówki. Wtedy nie było pomysłu, stąd taka decyzja komisji. Później jednak, w czasie konsultacji z Departamentem Prawnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaproponowano następującą definicję: kiedy mowa o psie w typie rasy uznanej za agresywną, rozumie się przez to psa, którego wygląd zewnętrzny wskazuje na cechy charakterystyczne dla psów ras uznawanych za agresywne.

Druga poprawka doprecyzowuje między innymi tę kwestię, o którą pytała pani senator Kurzępa: kto będzie orzekał, czy to jest pies typu rasy niebezpiecznej? I tu została zaproponowana następująca poprawka: „Organy uprawnione do prowadzenia, w zakresie swej właściwości, spraw wynikających z niniejszej ustawy, dotyczących hodowli lub utrzymania psów rasy uznawanej za agresywną lub psów w typie tej rasy, mogą w toku prowadzonych postępowań występować do organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, organizacji społecznych zrzeszających właścicieli psów albo wyspecjalizowanych jednostek organizacyjnych

(senator A. Koszada)

służb ustawowo powołanych do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego o opinię co do przynależności psa do rasy uznanej za agresywną albo do typu tej rasy”.

Stosowne poprawki składam na ręce pani marszałek.

I jeszcze taka jedna refleksja. Oczywiście, jest wiele krytycznych uwag, wiele innych pomysłów, ale chciałabym podzielić opinię, że niezależnie od jakichkolwiek rozwiązań prawnych, nawet najlepszych, nie uda się pewnych rzeczy wyeliminować, jeżeli nie będzie przede wszystkim wyobraźni, nie będzie rozważni osób dorosłych, które podejmują się czy to hodowli, czy to utrzymywania psa. Możemy wprowadzić najlepsze rozwiązania prawne, ale jeśli zabraknie tej wyobraźni – a wielokrotnie stykamy się z czymś takim – nie ograniczymy wypadków pogryzień czy nawet zagryzień ludzi przez psy różnego typu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam do mównicy pana senatora Pawełka.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Materiał, który jest zawarty w ustawie o ochronie zwierząt, jak i sam tytuł tej ustawy: o ochronie zwierząt, są absolutnie mylące, nieprawdziwe, niosą ze sobą przekłamanie, jakbyśmy chcieli wstydliwie ukryć, że ustawa de facto dotyczy ochrony ludzi przed zwierzętami, które nie zawsze przecież człowiekowi zagrażają. Tak więc ta ustawa zdecydowanie powinna się nazywać: o ochronie ludzi przed zwierzętami.

Mówi się, że pies jest przyjacielem człowieka. To prawda. Ale czy człowiek jest przyjacielem zwierzęcia? W wielu wypadkach nie. Ja w swojej małej wiosce na Roztoczu w ciągu ostatniego roku spotkałem się z wieloma przypadkami, w których nazwa „człowiek” nie jest odpowiednia dla osób dokonujących na zwierzętach pewnych „eksperymentów”, mówiąc w cudzysłowie. Na przykład podjeżdża samochód, otwierają się drzwiczki, pies wyskakując szybko, drzwiczki jeszcze szybciej się zamykają, samochód odjeżdża. Pies goni i dogania samochód, wobec czego właściciel się zatrzymuje, wyskakując z samochodu, przywiązuje psa do drzewa albo płotu i odjeżdża. Czasami udaje się odjechać – jeżeli pies jest młody, jest szczeniakiem, samochód zdąży uciec, a pies zostaje. Ano, pewnie liczy się na to, że jak zostawi się psa na wsi, to po pierwsze, jest za daleko, żeby trafił do domu, a po drugie, na wsi jakoś się żyje, bo takie jest przekonanie, że mie-

szkańcy wsi, którzy wprowadzą uchodzą za okrutnych w stosunku do zwierząt, to jednak dadzą im coś do jedzenia.

Ja sam w ubiegłym roku przygarnąłem takiego wyrzuconego z samochodu psa. Była to suka rasy rottweiler. Okazała się szczenna i obdarowała mnie czterema pieskami, którymi musiałem się zająć – nie było rady. Teraz inne psy, które zostały w tej wiosce wyrzucone, jakoś tam u gospodarzy przeżyły jakiś czas. A w opisanym przeze mnie przypadku ta głodna suka błąkała się po wsi, więc raz i drugi ją nakarmiłem, w końcu stała się moim przyjacielem. Ale jednocześnie kłopotem.

Dobrze, że ta ustawa jeszcze nie obowiązywała, bo dzięki temu mogłem te młode szczeniaki rozdać przyjaciołom. Niektóre zostały na miejscu, przygarnęli je miejscowi ludzie. Ale teraz, po wejściu w życie tej ustawy, nie będzie mowy o tym, żeby ktoś sobie wziął taki kłopot na głowę, zwłaszcza że chodzi zazwyczaj o psy, powiedzmy, niezbyt urodziwe. Nie zawsze jakiś esteta przygarnie chętnie takiego psa, a są to w wielu wypadkach oczywiście kundle, mieszańce.

Tak że dla tych psów porzuconych, bezpańskich, bezdomnych, skrzywdzonych przez okrutnych ludzi ta ustawa jest czymś bardzo złym, niedobrym dla ich losu. Ja zabieram głos jako przyjaciel zwierząt, jako przyjaciel tych naszych braci mniejszych, którzy sami nie potrafią tu wejść i powiedzieć niczego w swojej obronie. One potrafią warczeć i szczekać, ale przede wszystkim potrafią kochać, kochać swoich właścicieli i ludzi, którzy chcą być ich przyjaciołmi.

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam do mównicy pana senatora Saługę.

Senator Wojciech Saługa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Omawiana dzisiaj nowela ustawy o ochronie zwierząt została uchwalona przez Sejm 22 kwietnia. Od tej chwili w ciągu osiemnastu dni jeden tylko portal internetowy donosił osiem razy o następujących zdarzeniach: „Rottweiler dotkliwie pogryzł czterolatka”, „Ośmiolatek dotkliwie pogryziony przez psa”, „Agresywny rottweiler został uśpiony”, „Dziewczynka dotkliwie pogryziona przez psa”, „Zmarł siedemdziesięcioletni mężczyzna pogryziony przez psa”, „Zidentyfikowano właścicielkę psa, który pogryzł siedmiolatkę”. I ostatnie, z 15 maja: „Dziesięcioletnie dziecko pogryzione przez psa”.

Panie i Panowie Senatorowie, wydaje się, że to nie są żarty. To są informacje, które udało mi się

(senator W. Saługa)

znaleźć na jednym portalu internetowym, a poświęciłem na to dwie minuty. Informacje te brzmią niczym doniesienia o zamachach w Iraku, bo i tu, i tu, jak się okazuje, giną ludzie. Zgaduję, że były to akurat „zdarzenia” – w cudzysłowie – medialne, to znaczy takie, które przebiły się na pierwsze strony gazet, ponieważ miały makabryczne skutki, dotyczyły dzieci i psów uznawanych za szczególnie agresywne. Do mediów nie przebija się jednak wiele innych informacji, o codziennych przypadkach pogryzień zwykłych ludzi przez zwykłe psy.

Dlatego z pełnym przekonaniem... Utwierdza mnie w tym kilkaset komentarzy – powtarzam: kilkaset komentarzy – bo jak mówił pan minister, jest niezwykle duże zainteresowanie społeczeństwa regulacją kwestii związanych z psami, więcej komentarzy spotyka się tylko po skokach Adama Małysza. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że na powyższą nowelę ustawy jest ogromne zapotrzebowanie społeczne, wynikające z konstytucyjnych praw obywateli naszego państwa – prawa do ochrony wolności człowieka. Ludzie mają już po prostu dość wałęsających się, agresywnych psów. I choć mowa w tytule tej ustawy o ochronie praw zwierząt, to tak naprawdę chodzi w niej o ochronę jednych obywateli naszego państwa przed brakiem wyobraźni, niefrasobliwością i głupotą drugich.

Pan senator Pawełek mówił, że jest to ustawa o ochronie ludzi przed zwierzętami. Ja uważam, że to jest ustawa o ochronie ludzi przed ludźmi, bo niestety tak jest, że to nie pies jest winien, tylko zawsze winien jest w takich przypadkach człowiek.

Pomimo mojej pełnej aprobaty dla tej regulacji, mam kilka wątpliwości, którymi chciałbym się z Wysoką Izbą podzielić.

Po pierwsze, mam wątpliwość, czy czasem nie nazbyt asekuracyjnie podchodzimy do rozwiązań opisanych w art. 9a ust. 3, dotyczących prowadzenia psów. Omawiamy artykuł – pozwolą państwo, że go zacytuję – stanowi, że w miejscach publicznych na terenie miasta psa prowadzi się na smyczy lub w kagańcu, a psa rasy uznawanej za agresywną albo psa w typie tej rasy – na smyczy i w kagańcu.

Występuje tu wyraźne rozróżnienie sposobu prowadzenia psa ze względu na rasę. Badania dowodzą jednak, że agresywność psa nie zależy wprost od rasy, lecz od jego wychowania i otoczenia, w jakim się ten pies znajduje. Nie ma znaku równości pomiędzy psem agresywnym, a psem rasy agresywnej. Agresywne są różnego rodzaju mieszane, kundle i psy, które nie są wymienione w rozporządzeniu. Bywa też odwrotnie: psy należące do ras uznawanych za agresywne wcale nie są wychowywane na agresywne. Statystyki ob-

nażają prawdę, że sprawcami większości pogryzień są najczęściej zwykłe kundle czy mieszane.

Kaganiec z pewnością chroni przed pogryzieniem, ale na pewno nie chroni przed urazem psychicznym czy nerwicą lękową. Wydaje się, że dla poczucia bezpieczeństwa i zdrowia psychicznego rocznego czy dwuletniego dziecka – a często takich przypadków doświadczałem, w tym również ze swoimi dziećmi – nie ma znaczenia, czy doskoczy do niego i powali je na ziemię ujadający wilczur w kagańcu czy bez. Nawet jeżeli intencją tego psa jest zabawa, to dziecko o tym nie wie. A to niestety dzieci najczęściej absorbują uwagę zwierząt, które często chcą się z tymi dziećmi pobawić, a tą chęcią zabawy potrafią tak przestraszyć dzieci, że potem do końca życia, już jako dorośli ludzie, mają one lęk przed spotkaniem ze szczekającym psem. Samo prowadzenie na smyczy też nie gwarantuje, że pies nie wyrwie się właścicielowi. Często widzimy, że to pies prowadzi właściciela, a nie właściciel psa, a smycz założona psu prowadzonemu ulicą Marszałkowską oczywiście nie eliminuje ryzyka ugryzienia przechodnia, który na przykład nadepnie psu na łapę.

Dlatego, stojąc na stanowisku, że chroniony powinien być przede wszystkim narażony obywatel, najczęściej dziecko, zgłaszam poprawkę, aby pies prowadzony był zawsze na smyczy i – podkreślam: i – w kagańcu, bez względu na rasę. Ku temu wnioskowi skłania mnie dodatkowo sprawozdanie komisji samorządu terytorialnego, w którym proponuje się, aby wszelkiego typu mieszane były wyłączone z prowadzenia na smyczy i w kagańcu, co spowoduje, że taki mieszaniec pitbulla z amstaffem – nie wiem, czy jest możliwa taka krzyżówka – będzie mógł chodzić na smyczy lub w kagańcu, a chyba nie o to społeczeństwu chodzi. Poza tym będzie to jasny i klarowny przepis, dzięki któremu strażnik miejski czy policjant nie będzie musiał się zbyt szkolić ani zastanawiać, żeby rozpoznać, czy pies jest na liście ministra, czy też nie.

Nie zgadzam się też z poprawką Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która proponuje, żeby z tego przepisu były wyłączone psy poniżej 8 kg. No, jak myślę, pan minister jasno to wytłumaczył.

Moja druga wątpliwość dotyczy zapisu art. 9a ust. 3, a mianowicie ograniczenia miejsc, w których jest obowiązek prowadzenia psa na smyczy i/lub – obecnie w ustawie to jest zamienne – w kagańcu, do miejsc publicznych na terenie miasta. Zastanawiam się, dlaczego to dotyczy tylko miejsc publicznych i czym to miejsce publiczne jest.

Pani senator Liszcz mówiła, że orzecznictwo stara się zdefiniować takie miejsca, ale ja się zastanawiam, czy jest to 50, 100 czy 200 m od bloku, czy miejscem publicznym jest na przykład wyludniona ulica o czwartej nad ranem, czy wre-

(senator W. Saługa)

szczie teren leśny w mieście, gdzie w niedzielę zjeżdżają się ludzie, gdyż jest to ulubione miejsce spacerów.

Myślę, że taki zapis, jaki jest obecnie, spowoduje tylko trudności interpretacyjne, co w wielu wypadkach skłoni do nadinterpretacji czy niedointerpretacji przepisów prawa. Dlatego proponuję, aby stworzyć jasny i klarowny przepis, a kompetencje związane z wyłączeniem obszarów miejskich z nakazu używania smyczy i kagańca pozostawić rajcom miejskim, którzy mogliby określić w ustawach, gdzie wolno te psy spuszczać ze smyczy.

Wysoka Izbo, wszyscy mamy świadomość, że jest to dopiero próba uregulowania tych jakże drażliwych kwestii. Nie została w tej noweli poruszona na przykład kwestia zakłócania porządku przez psy, a jest to notoryczne na dużych osiedlach, w blokowiskach. Nie jest uregulowana sprawa dotycząca psich odchodów, która jest, jak wynika z komentarzy internetowych, następnym obszarem, który powinien być uregulowany. Ale z pewnością jest to krok w dobrym kierunku, dzięki któremu będziemy czuć się bezpieczniej, a nasze spacerowanie czy zabawy w parku będą przyjemniejsze. Mam nadzieję, że zarówno moje, jak i wszystkich państwa dzieci nie spotkają się z takim przypadkiem, że doskoczy pies, oprze się łapami, będzie miał pysk przed ich oczami, a my usłyszymy głos jakiejś kobiety czy mężczyzny prowadzących psa: niech się pan nie boi, on nie gryzie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Od siebie, indywidualnie powiem, że ustawa jest bardzo zła – tak uważam – i powinna być odrzucona. Chętnie postawiłabym ten wniosek. Nie uczynię tego tylko dlatego, że wiem, iż on nie ma szans, iż większość ludzi oczekuje jednak regulacji i prawdopodobnie większość kolegów senatorów byłaby przeciwna takiemu wnioskowi, bo nie da się ukryć, że problem istnieje. Ale ta propozycja jego rozwiązania, która jest, jest niepełna i zła.

Po pierwsze, staniemy przed dramatem i ludzi, i zwierząt. Będzie to dramat ludzi, u których przez wiele lat były psy i którzy teraz z byle powodu, bo niektóre przesłanki wydania zezwolenia są ocenne, mogą nie otrzymać zezwolenia i będą musieli pozbyć się wieloletniego przyjaciela. Psy ras tak zwanych agresywnych bardzo źle znoszą

zmianę właściciela. Nawet jeśli znajdzie się ktoś, kto zechce je wziąć... Znaczący, kynolodzy podkreślają to, że psy tych ras szczególnie źle znoszą zmianę właściciela. A więc nawet jeżeli znajdzie się ktoś inny, to się z tym psem nie dogada, ten pies będzie zestresowany i stanie się naprawdę niebezpieczny, nawet dla tego nowego właściciela. Perspektywa jest taka, że będą waleśwały się psy ras uznanych za agresywne. Schroniska pękają w szwach, nie są w stanie przyjąć w ogóle żadnych psów, więc nie przyjmą też psów agresywnych, bo im pogryzą inne psy. Skończy się to albo wielką eutanazją, zabijaniem tych zwierząt na wielką skalę albo ich waleśaniem się i dopiero wtedy będzie prawdziwe niebezpieczeństwo.

W Niemczech – Niemcy mają doświadczenia w tej sprawie – są oddzielne azyle dla psów takich ras. Zanim zdecydowaliśmy się wprowadzić takie przepisy, należało przygotować infrastrukturę, znaleźć sposób humanitarnego postępowania z tymi psami, stworzyć właśnie specjalne azyle. Nie można wprowadzać takich rozwiązań z dnia na dzień – trzy miesiące *vacatio legis* i to ma załatwić sprawę. Narobimy prawdziwego nieszczęścia. Ja się jeszcze zastanowię i może mimo wszystko postawię wniosek o odrzucenie tej ustawy.

Jej wadą jest odniesienie się do rasy. Mam przed sobą wykaz tych ras. Są tutaj egzotyczne nazwy ras psów, których może są pojedyncze egzemplarze. Jak zwykły policjant ma te rasy rozpoznać? Chyba jedynie rottweiler i owczarek kaukaski będą rozpoznawalne. A gdzie cała reszta? Czy wszyscy policjanci zostaną przeszkoleni, czy straż porządkowa zostanie przeszkolona na temat ras psów? Chyba rozsądniejsze byłoby odwołanie się jednak do wagi czy do wagi w połączeniu z wyglądem, z jakimiś cechami wyglądu. Wydaje mi się, że jeśli odwołamy się do ras i tej listy ras, to prawidłowe wykonanie tej ustawy nie będzie możliwe. Policjant czy strażnik nieznoszący psów będą się przyczepiali do wszystkiego, co jest podobne do ich wyobrażenia o danej rasie, a inni będą w ogóle obojętnie przechodzili obok rzeczywiście agresywnego psa.

Słowem, i ustawa jest nieprzemyślana i zła, i nie ma przygotowanych warunków do jej realizacji. Ale ponieważ liczę się z tym, że ona zostanie przyjęta, próbuję zrobić wszystko, tak jak wszyscy państwo zainteresowani, żeby ją poprawić.

Uważam, że sprawą niezwykle ważną jest zaprowadzenie, jak już wspominałam, nad hodowlą tych zwierząt. Dlatego proponuję poprawki, które zabraniają celowego rozmnażania psów przez osoby niemające zezwolenia na hodowlę psów ras tak zwanych agresywnych.

Następnie proponuję poprawkę, która przewiduje, że ażeby otrzymać zezwolenie na hodowlę, nie wystarczy spełniać warunków przewidzianych dla osób utrzymujących pojedyncze psy.

(senator T. Liszcz)

Tylko osoby mające pełną wiedzę i doświadczenie... I jest delegacja, według której ministrowie właściwi w porozumieniu z Polskim Związkiem Kynologicznym określą, jaka to powinna być wiedza, bo nie chodzi o formalne wykształcenie, ale o rzeczywistą znajomość rzeczy, o pewne doświadczenie w hodowli tych psów.

Proponuję też poprawkę wprowadzającą zakaz krzyżowania ras agresywnych oraz zakaz sprzedaży psów tych ras na targowiskach i giełdach. Dzisiaj można kupić byle gdzie, na ulicy, szczenię takiej rasy.

Proponuję także poprawkę, z której wynika, że nie może prowadzić szkoleń na posłuszeństwo tych psów przedsiębiorca. To nie powinna być działalność komercyjna, prowadzona przez firmy nastawione na zysk. Proponuję pozostawienie tego tylko organizacjom pozarządowym zrzeszającym hodowców tych psów i jednostkom państwowym oraz wyeliminowanie z tego przedsiębiorców.

W następnej poprawce proponuję, żeby jednostki prowadzące szkolenie jako instytucje miały obowiązek zadbać o to, żeby konkretne osoby szkolące spełniały warunki przewidziane dla osób utrzymujących te psy. W tekście ustawy jest mowa tylko o tym, że mają sprawdzić, jak gdyby raz, czy spełniają one te warunki.

Za sprawę bardzo ważną uważam to, żeby nadzór nad wykonywaniem tych przepisów, które zostaną wprowadzone, sprawowała Państwa Inspekcja Weterynaryjna. Ustawa sejmowa wyłącza nadzór inspekcji weterynaryjnej we wszystkich sprawach dotyczących psów agresywnych. Uważam, że to jest niesłuszne. Proponuję wyłączenie jej tylko wtedy, gdy chodzi o nadzór nad psem, bo trudno, żeby inspekcja weterynaryjna na placach sprawdzała, czy psy są na smyczy, czy w kagańcu i gdy chodzi o sprawy ubezpieczenia. W pozostałym zaś zakresie, zwłaszcza gdy chodzi o hodowlę, jest jak najbardziej pożądanym, jak uważam, nadzór weterynaryjny.

Proponując pewne ograniczenia w zakresie hodowli, proponuję również zmiany przepisów karnych, żeby zakazy dotyczące rozmnażania przez osoby nieuprawnione, celowego, co podkreślam, rozmnażania psów, krzyżowania ras były także zagrożone karą grzywny.

Wychodzę naprzeciw oczekiwaniu, sugestii pana ministra i proponuję poprawkę zmierzającą do tego, żeby w miejscach publicznych psy ras uznawanych za agresywne nie mogły być nadzorowane wyłącznie przez osobę, która nie ukończyła szesnastu lat. Jeśli taka osoba jest z dorosłą osobą, to nie, ale chodzi o to, żeby sama taka osoba nie nadzorowała psa.

A przy okazji, co do miejsca publicznego... Mówiłam już, i potwierdzam to, że to jest bardzo pre-

cyzyjnie określone w wielu przepisach. Chodzi o takie miejsca, które są ogólnie dostępne, do których każdy może dotrzeć, a więc podwórce przed blokiem, las, drogę, ulicę. To są miejsca publiczne. Pan senator proponował zniesienie tego określenia, ale to by znaczyło, że na własnym podwórku albo w mieszkaniu pies musiałby być w kagańcu lub na smyczy. A chodzi o to, żeby w mieszkaniu czy na ogrodzonej posesji ten pies nie musiał być w kagańcu. Miejsce publiczne to jest bardzo szerokie pojęcie, to po prostu miejsce ogólnie dostępne dla każdego.

Tych poprawek w sumie jest trzynaście i ja je składam. Między innymi proponuję też, żeby przedłużyć okres *vacatio legis* do sześciu miesięcy, tak ażeby ewentualnie dać trochę więcej czasu na dostosowanie się właścicieli, jeśli ta ustawa wejdzie w życie.

Zgłaszam jednak jako mój wniosek pierwszoplanowy wniosek o odrzucenie tej ustawy. A jeżeli nie zostanie on przyjęty, to wtedy będziemy głosować nad poprawkami, dyskutować o nich. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Pani Senator, jak rozumiem, wniosku o odrzucenie ustawy nie ma w tych wnioskach...

(Senator Teresa Liszcz: Zaraz go dopiszę.)

...pisemnych. Bardzo proszę o zgłoszenie tego na piśmie.

Zapraszam panią senator Szyszkowską.

Senator Maria Szyszkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo niepokoi mnie w projekcie tej ustawy, mimo zaproponowanych poprawek, dowolność w ocenie ras i niesprecyzowane gremium, które miałyby określać rasy psów agresywnych. Brakuje tu jednoznacznych kryteriów.

Ponadto chciałabym zwrócić uwagę na to, że większa agresja niż z rasy może wynikać ze sposobu odnoszenia się do psów. Chcę przez to powiedzieć, że psy, które nie są zaliczone do ras agresywnych, mogą stawać się agresywne ze względu na ogromne wady w relacji właściciel psa – ów pies. Bo to właśnie wadliwy stosunek człowieka do psa często decyduje o agresywności.

Media rzeczywiście karmią nas różnymi sensacjami, które były z tego miejsca przytaczane, ale media tworzą też bardzo wadliwy obraz. Dlatego że nie tylko psy są agresywne. Także dzieci bywają agresywne wobec zwierząt, chodzi o agresywny stosunek do zwierząt dzieci, jak również osób dorosłych. I to często nie psy, lecz na przykład dzieci są w gruncie rzeczy powodem agresji zwierząt, które się przed nimi bronią czy też przed agresją człowieka dorosłego.

(senator M. Szyszkowska)

Będę głosować za odrzuceniem tej ustawy z tego powodu, że oprócz tego, o czym powiedziałam, tej ustawie o ochronie zwierząt powinien równolegle towarzyszyć projekt ustawy, która wprowadzałaby pewne zmiany edukacyjne, zarówno zmiany edukacji w szkole, jak i zobowiązanie telewizji publicznej do emisji pewnych audycji w ramach pełnienia misji przez media publiczne. Chodzi mi o to, że nie jest zaszczepiane przekonanie o tym, że człowiek i świat zwierząt stanowią pewną jedność. Nie ma zaszczepionego poglądu, że zwierzęta nie są czymś gorszym od ludzi. Nie wyjaśnia się w procesach wychowawczych, że od zwierząt można się czegoś nauczyć, chociażby lojalności. A wciąż funkcjonują powiedzenia w rodzaju – wprawdzie to się do tej ustawy nie odnosi – pijany jak świnia czy też kłamie jak pies. I przecież...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Łże jak pies.)

Tak, dziękuję.

I to właśnie brak odpowiedniej edukacji powoduje, że człowiek, znaczna część naszego społeczeństwa ma wadliwy stosunek do zwierząt. Zwłaszcza w małych miastach jest to bardzo wyraźne. Władze w małych miastach również nie budują właściwego stosunku do zwierząt.

Proponuję więc, ażeby tej poprawionej ustawie o ochronie zwierząt towarzyszył projekt ustawy, w której zobowiązałoby się, powtarzam, media publiczne do emitowania stosownych audycji krzewiących właściwy stosunek do zwierząt i w której zawarte byłoby zobowiązanie do oddania działaczom Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt jednej godziny w ciągu roku szkolnego po to, by w każdej klasie uczyli odpowiedniego stosunku do zwierząt.

Innymi słowy, uważam, że w obecnej sytuacji ten projekt jest przedczesny, brakuje bowiem owej równoległej ustawy. I dlatego też wnoszę o odrzucenie tego projektu.

(Senator Teresa Liszcz: Ustawy.)

Tej ustawy.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią senator Streker-Dembińską.

Senator Elżbieta Streker-Dembińska:

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Właściwie po zabraniu głosu przez tak wiele osób niewiele jest do powiedzenia, bo w zasadzie wszystkie argumenty zostały już wyczerpane. Ja chciałabym jednak bardzo wyraźnie podkreślić

słuszność propozycji przygotowanych przez panią senator Liszcz, słuszność wprowadzenia jak najdalej idących zmian w tej ustawie.

Generalnie byłabym również za odrzuceniem ustawy w tej postaci, ponieważ stanowimy prawo, które nie będzie realizowane. Martwe prawo, które zrobi więcej złego niż dobrego. Mając jednak świadomość, że odrzucenie tej ustawy w Senacie spowodowałoby przyjęcie jej w Sejmie w niepoprawionym kształcie, będę się opowiadała za wprowadzeniem jak największej liczby daleko idących poprawek. Chciałabym podkreślić przede wszystkim kilka spraw.

Zacznę od tego, o czym mówiła pani senator Liszcz: zagrożenia masową eutanazją, ewentualnie watahami wałęsających się psów. My mówimy w tej ustawie o dużych miastach, o problemach dużych miast. Proszę państwa, te wszystkie problemy przeniosą się głównie na wieś. Tam będą watahy niekontrolowanych, rozmnażających się psów.

Kolejna sprawa, która wymaga wyraźnego zaakcentowania. Mówimy o ochronie zwierząt, decydując się na ich bezdomność, zakładając ją, bo taki będzie skutek działania tej ustawy. Dlatego opowiadałam się za całkowitą kontrolą rozmnażania ras niebezpiecznych, znakowaniem, ewidencjonowaniem, powierzaniem hodowli osobom uprawnionym i poddaniem tego procesu bardzo wnikliwej kontroli. Dziwię się, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego nie zagłębiła się tak dalece w skutki tej ustawy. To było właśnie najlepsze miejsce do działania dla przedstawicieli gmin, ponieważ to na nich spadną koszty utrzymywania schronisk. A powiem państwu, że w gminach schronisk dla zwierząt nie ma. Ewentualnie powstają pierwsze inicjatywy, mają być tworzone międzygminne schroniska dla zwierząt. Tak więc miejmy świadomość tego, że w gminach nie ma schronisk dla zwierząt, nie ma też pieniędzy na ich utrzymanie. To jest proces, który dopiero się zaczyna. A przecież będą również potrzebne pieniądze – mówię o kontrolowaniu rozmnażania – na zabiegi, kastrację. To wszystko spada na gminy, te koszty społeczne, nie mówiąc o niebezpieczeństwie, które będzie na terenie gmin, w lasach, na polach, wśród tych zwierząt.

Ustawa ta jest zatem zacznym czegoś, co powinno być jak najszybciej wdrożone, jednak zupełnie nie spełni oczekiwań. Panu senatorowi Sałudze, który przedstawił nam listę pogryzień, również podam przykład. Na jedno z tych pogryzień – nie wiem, czy o tym samym będziemy mówili – ta ustawa nie będzie miała żadnego wpływu. Bo jak zrozumieć rodziców małego dziecka hodujących niebezpieczne zwierzę w tym samym pokoju, w którym trzymają niemowlę? Tu nawet taka ustawa nic nie pomoże. To jest kwestia odpowiedzialności ludzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja bym na początek podniósł taką kwestię, że oceny pana senatora Pawełka i pani senator Szyzkowskiej były może zbyt dramatyczne. Muszę powiedzieć, że mnie się wydaje, iż stosunek Polaków do zwierząt w ciągu ostatnich piętnastu lat uległ znakomitej poprawie. Oczywiście zawsze można pokazać przypadki wynaturzeń, brutalnego, nieludzkiego zachowania. Niemniej, jak obserwuję stosunek naszych rodaków do zwierząt, sposób, w jaki ludzie się do nich odnoszą, liczbę zwierząt w miastach, to twierdzę, że w ciągu dwudziestu lat zaszły zdecydowanie pozytywne zmiany pod tym względem i Polacy są po prostu psiarzami. I stąd, muszę powiedzieć, niezwykle rzadkie są przypadki takiej osobistej, wyrażanej agresywnie niechęci do zwierząt.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o ustawę, to ja generalnie chyba najbardziej się przychyliam do zdania, że ona nie spełnia tego celu, w jakim została przygotowana. Myślę, że podstawową tego przyczyną jest to, że została ona oparta mimo wszystko na rasach psów, co jest kompletnym nieporozumieniem.

Proszę państwa, no to w takim razie wypiszmy, że to jest ustawa przeciw rottweilerom i koniec. Proszę państwa, przecież na tej sali, nawet gdyby była pełna, i tak nikt nie wie, jak wygląda anatolijski karabas. A skąd miałyby to wiedzieć sto tysięcy policjantów i drugie sto tysięcy strażników miejskich? No, przecież to jest absurd. Albo jeszcze psy podobne do anatolijskiego karabasa. No, to jest po prostu śmieszne.

Mnie się wydaje, że jednak dobrym rozwiązaniem było to, co zostało zaproponowane na posiedzeniu komisji ustawodawczej, mianowicie wprowadzenie ograniczeń wagowych.

Proszę państwa, oczywiście nie zawsze uda się uniknąć ryzyka. Trzeba powiedzieć również, że psom, podobnie jak ludziom, zdarzają się choroby umysłowe. I ja widziałem psy, które zwyczajnie zwariowały. Złe warunki – bo ja wiem, porzucenie przez państwa, zmiana państwa – często powodowały, że pies się stawał zły, stawał się agresywny. Tak więc ja myślę, że tego się nie da uniknąć i może się nagle okazać, bo ja wiem, że bernardyn czy spaniel jest agresywny; taki przypadek też znałem. Kwestią jest to, czy może wywrządzić szkody, czy tych szkód nie może wywrządzić – szkód poważnych, nieodwracalnych.

Proszę państwa, nie zmienia to postaci rzeczy – tego, że właściciel ponosi pełną, cywilną odpowiedzialność za to, co zrobi jego pies. I to jest

sprawa niepodważalna i podstawowa, która powinna regulować te kwestie. A jeżeli chodzi o tę ustawę, to wydaje mi się, że kryterium wagowe byłoby jednak mimo wszystko najkorzystniejsze.

Proszę państwa, no nie doprowadzajmy do głupstw. Yorki na smyczy, w kagańcu – na miłość boską, to przecież śmieszne, trzeba się po prostu postukać w głowę. Jak piszemy ustawy, to piszemy je dla ludzi, a nie tak, żeby je obchodzono. A w Polsce to jest bardzo częste, że pisze się ustawę, którą potem wszyscy obchodzą. U nas jest ograniczenie prędkości: 20, 40 km/h. Na całym świecie wszyscy ją przekraczają, bo ktoś... Yorki w kagańcu? No dobra. Proszę państwa, proponowałbym, żeby jednak przyjąć to ograniczenie wagowe.

Ponadto są jeszcze takie kwestie: zgadzam się z poglądem pani senator Liszcz, że nie należy inspekcji weterynaryjnej wycofywać z nadzorowania tej ustawy. W szczególności uważam, że inspekcja weterynaryjna powinna jednak zajmować się problemem weryfikacji szkolenia psów, bo w zasadzie to szkolenie już potem zawisa zupełnie w próżni. Nie wiadomo, kto ma to kontrolować, kto ma opiniować, co ma się z tym dziać. I moja poprawka polega na tym, ażeby wyłącznie Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej ze szkolenia psów wykreślić.

Dalej: art. 37. W art. 37 powiada się tak: „w razie ukarania za wykroczenie, o którym mowa w ust. 1 lub 1a, można orzec przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia oraz przedmiotów z niego pochodzących, jak również można orzec przepadek zwierzęcia”.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o ust. 1, to jest to słuszne i właściwe, ale w ust. 1a mówi się o wyprowadzeniu psa bez smyczy, bez dozoru itp. No to przepraszam, jaki przepadek, jakich narzędzi lub przedmiotów? Czego – posłania psa, smyczy, obroży? Co ulega przypadkowi? I z jakiej racji to zwierzę ulega przypadkowi? Kto może o tym decydować?

Wobec tego proponuję wykreślenie tego „lub 1a”. Grzywna jest zupełnie wystarczająca, a orzekanie przypadków przypomina okres stanu wojennego, kiedy się konfiskowało samochód za przewożenie ulotek. To jakiś zupełnie chory pomysł.

Proszę państwa, wreszcie sposób hodowli. Wydaje mi się, że tutaj komisja stanęła na stanowisku, iż ta kwestia zostanie uregulowana w rozporządzeniu. Mnie się wydaje, że już pewne rozwiązania można zaproponować. Ja bym proponował wprowadzenie art. 10e, który nakazuje rejestrację hodowli. Zakazuje się prowadzenia hodowli psów ras uznawanych za agresywne, niezarejestrowanych w organizacjach społecznych zrzeszających właścicieli psów rodowodowych, których statutowym celem jest dbałość o zacho-

(senator Z. Romaszewski)

wanie korzystnych dla człowieka i innych zwierząt cech psychicznych hodowanych psów.

Wydaje mi się, że jest to odejście od koncepcji monopolu związku kynologicznego na rzecz organizacji społecznych, które zajmują się hodowlą psów i które kształtują w jakiś sposób w ogóle całą rasę i mogą prowadzić nadzór, tak żeby nie hodowano psów nadmiernie agresywnych.

W art. 10f proponuję zapis: zakazuje się rozmnażania psów ras uznawanych za agresywne, które nie pochodzą z hodowli zarejestrowanych w organizacjach społecznych wymienionych w art. 10e. A więc prowadzimy tu konsekwentną selekcję. Wobec psów, które nie pochodzą z wyżej wymienionych hodowli, oraz psów w typie rasy uznawanej za agresywną, wprowadza się obowiązek ich sterylizacji i kastracji w terminie osiemnastu miesięcy od daty wejścia w życie ustawy, z wyłączeniem psów chorych i starych na podstawie zaświadczenia lekarza weterynarii.

Proszę państwa, wydaje mi się, że to jest chyba najbardziej sensowny i najbardziej skuteczny sposób eliminowania ras agresywnych. I takie poprawki zgłaszam.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.
Pan senator Matusiak.

Senator Ryszard Matusiak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Sądzę, że ta ustawa jest niedoskonała, ale lepsza jest taka niż żadna. Ja też bym poparł wniosek pana Romaszewskiego, dotyczący pewnych uporządkowań, ale odniosę się do innych kwestii.

Tak się składa, że w każdej społeczności tworzy się pewien mit – albo że zwierzęta są maltretowane, albo że są agresywne. One są agresywne dlatego, że... Ja miałem ileś tam psów w swoim życiu i trzymałem je w domu, ale nie ras groźnych. Niestety, wszystko zależy od tego, w jakim środowisku ten pies jest trzymany, w jaki sposób jest pilnowany i czy jest szanowany. Bo uważam, że jeżeli pies jest szanowany, to problemów, nawet w wypadku trudnych ras, nie będzie. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga, najważniejsza. Zgodzę się z moim szacownym przedmówcą, który powiedział, że my, Polacy, bardzo daleko się posunęliśmy, jeżeli chodzi o szanowanie psów i wielu zwierząt. I to jest bardzo znamienne. Mało tego, nasze psy, powiem otwarcie – siedzą tu panowie weterynarze i zapewne to potwierdzą – są bardziej długowieczne niż psy na Zachodzie. A dlaczego?

Zaraz wyjaśnię, bo często bywam... Nasze psy hodowane są jakby w sposób naturalny, umieją już przetrwać i to też jest wielka zasługa.

A jeżeli chodzi o kwestię rozwiązania, to niestety ze smutkiem stwierdzam, że zrzućcie na samorządy odpowiedzialności za tę całą sferę bez środków – zaznaczam: bez środków – będzie skutkowało wołaniem wielu instytucji o to, żebyśmy dali pieniądze na utrzymanie. I będą robione zbiórki po to, żeby psy, przechowywane zwierzęta, mogły przetrwać, przezimować, choćby niekiedy w warunkach skandalicznych – bardziej, niż sądzimy. Takie zapisy są niebezpieczne i narzucają znowu na samorządy i na inne organizacje zadania nie do wykonania z powodu braku środków.

Chciałbym jeszcze do jednej sprawy odnieść się inaczej. Sądzę, że te zapisy, według których ja mam jamnika prowadzić na smyczy, jeszcze założyć mu kaganiec i parę innych rzeczy, też są niebezpieczne. Bo, Moi Państwo, są zwierzęta, od których smycz będzie cięższa, ta smycz będzie je ciągnęła. I one muszą iść na smyczy. A zabieranie tego psa, jego konfiskata, bo on nie jest zabezpieczony, to też jest niebezpieczeństwo.

Proszę państwa, niech państwo wyobrażą sobie pekińczyka, który biega swobodnie – i teraz takie rzeczy będą się działy. Ja wiem, że... Pan kiwa głową, ale tak...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Ale nie ma takiego zapisu.*)

Ale nie, nie. Ja wyraźnie powiem, o co mi chodzi. Są takie kierunki, tendencje.

Dlatego, że jest niezabezpieczony – co to znaczy „niezabezpieczony”? Ja powiem tak: te trudne rasy trzeba zabezpieczyć. Jestem za, bo te psy mogą wybuchnąć w sposób nieprzewidywany i być szkodliwe. Ale jeżeli ktoś będzie nadgorliwy, wprowadzi pewne zapisy i będzie je realizował – niestety, Panie Ministrze, taka jest prawda – to spowoduje ośmieszenie tej ustawy. Ta ustawa będzie śmieszna, bo my stworzymy jakąś niewiarygodną rzecz.

Ale chcę jeszcze na zakończenie odnieść do czegoś innego. Naprawdę psy i wszelkie zwierzęta są wielkimi przyjaciółmi ludzi, tylko muszą być szanowane. I te osoby, które ich nie szanują, muszą same się poddać naprawie, żeby potrafiły szanować.

(*Wicemarszałek Jolanta Danielak: Tresurze.*)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Janusz Bargiel: Właściciele powinni się poddać...*)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w debacie? Nie ma zgłoszeń.

(wicemarszałek J. Danielak)

Panie Ministrze, pan to nie w debacie. Pan się za chwilę odniesie do tych wniosków, zaraz ten moment nastąpi.

A ja informuję państwa, że lista mówców została wyczerpana.

Chciałabym również poinformować, że pan senator Bartos, pan senator Szydłowski i pan senator Gładkowski złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu, a wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pani senator Koszada, pani senator Koszada i pani senator Klepacz, pan senator Pawełek i pani senator Liszcz, pan senator Saługa, pani senator Szyszkowska, pan senator Romaszewski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

I teraz, Panie Ministrze, jest etap procedury, kiedy serdecznie zapraszam – rozumiem, że jest taka gotowość – do ustosunkowania się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Na wstępie pragnąłbym bardzo podziękować Wysokiej Izbie za wiele cennych wniosków, które zostały tutaj zgłoszone i które, jak sądzę, będą dobrze służyły tej ustawie.

Generalnie nie podzielam poglądu, że ustawa spowoduje zwiększone zagrożenie ze strony psów, że spowoduje prawie stan swoistej klęski, bo takowego zagrożenia nie ma.

Również wiele zapisów tejże ustawy chyba nie do końca zostało zrozumianych, jak chociażby te w kwestii prowadzenia małych piesków na smyczy i w kagańcu. Chciałbym tutaj przytoczyć konkretny zapis: „w miejscach publicznych na terenie miasta psa prowadzi się na smyczy lub w kagańcu, a psa rasy uznawanej za agresywną albo psa w typie tej rasy – na smyczy i w kagańcu”. Twierdzę więc, że ten zapis nie wprowadza obowiązku prowadzenia tych małych piesków...

(Senator Teresa Liszcz: Albo jedno, albo drugie.)

Albo jedno, albo drugie.

(Głos z sali: Coś musi być.)

(Senator Teresa Liszcz: Niekoniecznie.)

Ja uważam, że jeżeli chodzi o te małe pieski, które również biegają między autami w miastach, to nawet dla nich samych byłoby lepiej, gdyby one były prowadzone na smyczy, bo tak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To tak na marginesie.

W pełni się zgadzam z tym, że ta ustawa nie jest ustawą o ochronie ludzi przed zwierzętami, tylko raczej – o ochronie ludzi przed ludźmi. Chciałbym zauważyć, że te psy, o których się tutaj mówi, że są bardzo niebezpieczne, agresywne, w zasadzie jako szczeniaki takie nie są. One na skutek ingerencji człowieka, na skutek złego traktowania przez człowieka, takowymi się stają.

I chciałbym zauważyć, chociażby w tych kategoriach, że chcemy ograniczyć możliwość hodowli psów przez ludzi niezrównoważonych, przez ludzi chorych, przez ludzi, którzy swoje kompleksy przenoszą na zwierzęta... Chodzi właśnie o zapisy dotyczące konieczności badań, między innymi również psychologicznych, psychiatrycznych. Chcemy, żeby było jak najmniej przypadków, kiedy to człowiek stwarza ze zwierzęcia – tutaj konkretnie z psa – istotę, która może zabić. Chcemy to ograniczyć.

Dużo się tutaj mówiło na temat możliwości czy wręcz konieczności zapisów w ustawie, by pewne rasy eliminować z hodowli. Takowe zapisy ustawowe rzeczywiście są w niektórych krajach. W zasadzie w pełni w dwóch – mówię tutaj o Anglii i Francji, gdzie jest wykaz ras, których szczeniaki podlegają sterylizacji, tak aby nie kontynuowano hodowli tych ras i ograniczono je, a praktycznie wyeliminowano z życia.

Ale chciałbym również zauważyć, że w Anglii, a w mniejszym stopniu we Francji, nie ma też problemu psów bezpańskich, prawie nie ma problemu psów mieszańców, ale to już wynika z innych uwarunkowań. Takie regulacje, dotyczące tego rodzaju ograniczeń, czyli sterylizacji zwierząt, występują także w niektórych landach w Niemczech. Ale, jak mówię, w niektórych landach.

Były tu olbrzymie sprzeciwy, bo przecież takowe propozycje też chcieliśmy uwzględnić w ustawie. Były olbrzymie sprzeciwy właśnie ze strony hodowców psów, związków, może w jakiejś mniejszej części, jak również sprzeciwy w szerokim odbiorze, ze strony naszego społeczeństwa.

Ja bym prosił Wysoką Izbę, Senat, byśmy te wszystkie sprawy, oczywiście tę bardzo dużą liczbę poprawek, sugestii, które panie i panowie senatorowie tutaj przedstawili, wprowadzili do ustawy. Mam nadzieję, że spowodują one poprawę tych zapisów.

Mówiono również, że psy zakłócają porządek. Chodzi tutaj oczywiście o hałas, jaki wywołują, o szczekanie. Ja w tej chwili znam jedynie jeden zapis ustawowy bardzo radykalnie rozwiązujący tę kwestię. To w Hongkongu spowodowano zapisem prawnym, że aby psy nie szczekały, mają one eliminowane struny głosowe, już jako szczeniaki. Z tego, co wiem – szukaliśmy po różnego rodzaju materiałach, jak te kwestie są rozwiązywane – to w tym kraju była tak brutalna ingerencja stosowana przez człowieka w stosunku do zwierzęcia.

(podsekretarz stanu T. Matusiak)

Chciałbym jeszcze raz podziękować Wysokiej Izbie. Jestem pewien, że wszystkie te kwestie jeszcze przedyskutujemy podczas obrad komisji, które zajmą się tym na pewno trudnym i bardzo kontrowersyjnym tematem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Chcę pana zapewnić, że Senat na pewno dołoży wszelkich starań, ażeby materia ustawowa miała jak najlepszą jakość i aby jej przydatność w życiu była znaczna.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym. Tym samym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A ja serdecznie dziękuję przedstawicielom rządu za udział w pracach nad tą ustawą.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto pierwszym posiedzeniu 21 kwietnia 2005 r. Do Senatu została przekazana 22 kwietnia, a marszałek Senatu 25 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 933, a sprawozdania komisji w drukach nr 933A i 933B.

Proszę senatora Franciszka Bobrowskiego, sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania obu komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

Senator Franciszek Bobrowski:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze wraz z towarzyszącymi osobami!

Przypadło mi w udziale przedstawić państwu sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdro-

wia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 933, a sprawozdania w drukach nr 933A i 933B.

Jest to projekt rządowy. Program będzie finansowany z budżetu państwa, w ramach limitu wydatków określonych w załączniku do ustawy budżetowej na dany rok, przez ministra właściwego do spraw zdrowia. Nakłady finansowe zamykają się w kwocie 454 milionów 150 tysięcy zł. Wymiana śmigłowców ma na celu eliminację przestarzałej floty, która nie spełnia norm międzynarodowych.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że obecnie użytkowane MI-2 nie mogą wykonywać lotów nocnych, co w znacznym zakresie ogranicza ich pracę, szczególnie w porze jesienno-zimowej. Nie mogą też startować na jednym silniku. Pilot praktycznie musi widzieć ziemię, gdyż nie posiada przyrządów na pokładzie, które by pozwalały pracować przy ograniczonej widoczności. Śmigłowce te na jednym silniku potrafią utrzymać się tylko dziesięć minut.

Ponadto wymiana śmigłowców zwiększy zasięg działania LPR, który obecnie pokrywa 40%, że się tak wyrażę, powierzchni naszego kraju do 80%. Tak więc skuteczność będzie o wiele większa, będzie możliwe szybsze dotarcie do poszkodowanego czy poszkodowanych.

No i te maszyny mogą właśnie to, czego nie mogą MI-2, a więc mogą zawisnąć w powietrzu, odbywać nocne loty, funkcjonować na jednym silniku. Mają też o 20% większy zasięg.

Obie komisje, obradując w dniu 11 maja na osobnych posiedzeniach, przyjęły poprawkę o następującej treści: W art. 1 w ust. 2 oraz w art. 3 ust. 4 skreśla się wyrazy „przy ulicy Księżycowej 5”. Poprawka ta ma na celu eliminację wstrzymania realizacji programu w przypadku zmiany adresu siedziby Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

W imieniu obu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy wraz z poprawką. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytania związane z ustawą senatorowi sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję serdecznie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

(wicemarszałek J. Danielak)

Serdecznie witam na naszych obradach podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia, pana ministra Janusza Opolskiego. Witam również reprezentującego resort dyrektora Departamentu Polityki Zdrowotnej pana Przemysława Klama. Witam przedstawiciela Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w osobie dyrektora Lotniczego Pogotowia Ratunkowego pana Janusza Roguskiego. Witam serdecznie szefa Medycznego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego pana Roberta Gałązkowskiego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, pragnę zapytać obecnego tu pana ministra Opolskiego, czy chce przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, zwracam się do państwa senatorów z zapytaniem, czy ktoś chce skierować swoje pytania związane z ustawą do obecnego pana ministra. Nie...

(Senator Wiesław Pietrzak: Ja mam pytanie.)

Bardzo proszę, pan senator Pietrzak.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące stacjonowania tych śmigłowców. Oby ich było jak najwięcej, oby cały kraj był zabezpieczony, oby wszędzie możliwa była interwencja Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ale ja jestem mieszkańcem województwa warmińsko-mazurskiego i wiem, że były starania, aby jeden ze śmigłowców stacjonował w Elku. Niestety, zmieniono jednak miejsce stacjonowania na Suwałki. I tu jest pewnego rodzaju... Nie tylko jest konflikt o to, które to ma być miejsce, ale zostaje też pewna taka pustka. Kraina Wielkich Jezior Mazurskich, która jest takim bardzo niebezpiecznym miejscem i potrzebne są tam interwencje, nie jest pokryta siecią Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Czy istnieje możliwość naprawienia tego, co dotychczas zrobiono, i w jaki sposób?

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania ze strony państwa senatorów?

Bardzo proszę, pani senator Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym spytać, czy jest planowany przy takim dużym zakupie ponad dwudziestu maszyn offset, czyli współpraca z polskim przemysłem.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

I zapraszam pana ministra do udzielenia odpowiedzi.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Helikoptery stacjonują w bazach stałych. Tych baz jest piętnaście, a za chwilę będzie szesnasta. Zdarza się również tak, że w sytuacjach, kiedy istnieje konieczność ich przebazowania na bazy niestałe, jest to wykorzystywane. Oczywiście, baza stała jest związana z miejscem, w którym helikopter ma pełną infrastrukturę i ma możliwość pełnego działania. Są miejsca w kraju nie do końca w chwili obecnej objęte dolotem śmigłowcowych służb ratowniczych, ze względu, między innymi – to już było tu mówione – na jakość tych samolotów. Ostateczne miejsca usytuowania tych śmigłowców nie są, oczywiście, w chwili obecnej określone. To znaczy, jeżeli się okaże, że w pewnych miejscach zostanie stworzona odpowiednia infrastruktura i będą szanse, związane również z zakupem nowych maszyn, aby zmienić tę lokalizację, która jest w chwili obecnej, to, rzecz jasna, tego nie można wykluczyć. Faktem jest, że przebazowano jeden śmigłowiec do bazy w Suwałkach, o którym pan senator był łaskawy powiedzieć, dlatego że przygotowania infrastrukturalne na tym terenie umożliwiły taką sytuację.

Odnosnie do pytania pani senator co do offsetu, chcę powiedzieć, że będzie ogłoszony przetarg nieograniczony w tym zakresie, ale nie ma bezpośredniego powiązania – moja wiedza na ten temat jest na dzień dzisiejszy taka, jak mówię – że łączymy coś z czymś. Ale wiem, że chyba nasze Zakłady Lotnicze w Rzeszowie uczestniczą w jakimś zakresie... w kooperacji z jedną z firm, która produkuje śmigłowce. Tyle mogę powiedzieć, Pani Marszałek, Szanowni Państwo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Ponownie zwracam się do państwa senatorów z zapytaniem, czy są dalsze pytania. Nie ma.

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka

(wicemarszałek J. Danielak)

Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad ustawą.

Przypominam, że komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie w trakcie dyskusji do marszałka Senatu.

I zapraszam do mównicy panią senator Streker-Dembińską.

Senator Elżbieta Streker-Dembińska:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Od razu chciałabym państwa wszystkich uspokoić: na helikopterach to ja się nie znam, ale bliskie są mi sprawy związane z bezpieczeństwem obywateli i zapewnieniem jak najlepszych warunków funkcjonowania całego systemu ratowniczego.

Program wieloletni, który zakłada wymianę sprzętu do roku 2010, jest elementem budowania systemu bezpieczeństwa w kraju. Oczywiście musimy mieć świadomość, że jeżeli buduje się program, to trzeba mieć na względzie szerszy zasięg czasowy realizacji. To nie jest tak, że buduje się takie programy do realizacji przez jeden rząd czy przez jedną ekipę. Będzie je realizować wiele rządów. I prawda jest taka, że jeden rząd będzie przygotowywał cele strategiczne, drugi będzie przygotowywał przetargi, kolejny będzie to realizował, a jeszcze kolejny będzie się z tego rozliczał. I przy całym planowaniu, myśląc również o Narodowym Planie Rozwoju, w takich kategoriach powinniśmy to rozważać. A jeżeli tak, to dzisiaj będziemy w jakiś sposób decydować o rozwiązaniu docelowym. Przed chwilą pan minister powiedział: tak, jeżeli byłoby więcej śmigłowców, to byłaby szansa na lepsze pokrycie siecią i zabezpieczenie całego kraju. Ja myślę, że decyzje o tym, w jakich miejscach, gdzie najbardziej intensywnie należałoby w tym kierunku działać, będą zależeć generalnie od Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i od państwa senatorów.

Ale ja zwracam uwagę na jedną rzecz: ta sieć powstała na bazie historycznej, na bazie stanu, który ukształtował się wiele lat temu. W tej chwili mamy do czynienia z bardzo tragiczną sytuacją – średnio już dwadzieścia sześć lat każdy śmigłowiec funkcjonuje. A więc jest to sytuacja wręcz dramatyczna i ważne jest, aby zapewnić prawidłowe działanie tych śmigłowców, a do tego konieczna jest ich wymiana.

Rozważając plan wieloletni, rozważając pewne działania strategiczne, wydaje mi się, że musimy myśleć o rozwiązaniach docelowych. A przy tych rozwiązaniach docelowych niezbędne jest zauważenie, że zmieniła się sieć dróg, powstała sieć autostrad, powstają nowe miejsca zagrożeń wynikające chociażby z lokalizacji przemysłu, prze-

mysłu związanego z bezpieczeństwem energetycznym naszego kraju. Powstały nowe tendencje i nowe zagrożenia, o których jeszcze wiele lat temu nie mówiliśmy, mianowicie nie było mowy o różnych sytuacjach kryzysowych związanych chociażby z aktami terroru czy groźbami w miejscach o znaczeniu strategicznym. Zmieniła się również liczba osób odwiedzających nasz kraj, zmieniła się liczba samochodów, które poruszają się po naszych drogach. Nasz kraj stał się i stawać się będzie coraz bardziej krajem tranzytowym przy transporcie na Wschód.

A więc pozwolę sobie poddać państwu pod rozważenie poprawkę – myślę, że dla komisji jeszcze do przedyskutowania. W imieniu pana senatora Wiesława Pietrzaka, pana senatora Franciszka Bobrowskiego i swoim własnym składam poprawkę, która zmierza w kierunku takim, aby zwiększyć liczbę śmigłowców i zapewnić jeszcze lepsze funkcjonowanie pogotowia ratowniczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

I zapraszam do mównicy panią senator Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Ja chciałabym zwrócić uwagę na pewną kwestię, której nie znalazłam w ustawie o ustanowieniu programu. Mianowicie, chodzi mi o to, czy inicjatywa zakupu nowych śmigłowców, choć z pewnością bardzo cenna, rozwiązuje problem na dłuższy czas; czy nie trzeba by się zastanowić nad stworzeniem jakiegoś zewnętrznego systemu finansowania albo częściowego samofinansowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Za chwilę bowiem pojawi się problem pieniędzy na ubezpieczenie, na szkolenia, na podtrzymywanie kwalifikacji, na paliwo, na oprzyrządowanie, na rozwój infrastruktury lotniczego pogotowia. I zawsze będzie, jak w wypadku wielu rzeczy w medycynie, brakowało na to pieniędzy. Nie wiem, czy w tych 454 milionach 150 tysiącach zł są przewidywane takie wydatki.

Wiadomo, że na całym świecie są prowadzone badania zmierzające do tego, aby śmigłowce mogły latać w każdych warunkach atmosferycznych. Pan senator sprawozdawca mówił, że te śmigłowce będą dostosowane do takich warunków. Ale czy piloci dostaną też gogle, które umożliwiają wykonywanie takich lotów?

Wiadomo też, że szuka się coraz to nowszych sposobów, by pokonać barierę zmiennych warunków atmosferycznych. Tylko czy my będziemy w stanie pokryć te koszty? Bo gros wypadków, jak wiadomo, wydarza się w gorszych warunkach, zimą, kiedy karetki nie mogą dotrzeć

(senator K. Bochenek)

na miejsce zdarzenia, są śnieżyce, trasy są zablokowane. Jak wiadomo, jest to kwestia budowy całego systemu ze słynnym numerem ratunkowym 112, który to numer nie działa, a budowa systemu to olbrzymie środki do wyasygnowania. A więc wymiana taboru – po stokroć tak, ale co dalej? Zawsze będzie czegoś brakowało i wciąż na świecie będzie pojawiać się nowa jakość techniczna. Czy za każdym razem będziemy musieli wprowadzać kolejne poprawki do ustawy? Czy trzeba będzie angażować parlament, by wyasygnować kolejne pieniądze na pogotowie lotnicze? Czy nie trzeba by zastanowić się nad opracowaniem modelu na przykład częściowego samofinansowania się instytucji, jaką jest LPR? Czy wystarczy pieniędzy na te wszystkie rzeczy, o których mówiłam? Jeśli nie, to staniemy przed problemem: co kupić – czy parę milionów strzykawek, czy jakąś kolejną część, która uległa awarii w śmigłowcu? Będą dylematy moralne nie do rozwiązania: czy pomóc kilku tysiącom ludzi, czy wysłać śmigłowca do jednego wypadku?

Może jakieś ubezpieczenie dodatkowe pozwoliłoby znaleźć pieniądze na rozwój, na naprawy, na bieżące wydatki. Może dobra byłaby propozycja, aby stworzono ubezpieczenie dodatkowe przy ubezpieczeniu samochodów, których jest kilkanaście milionów w kraju. Byłby to poważny zastrzyk finansowy dla lotnictwa sanitarnego.

Wiele osób dzisiaj może jeszcze myśleć, że Lotnicze Pogotowie Ratunkowe to jakiś zbytek, ale tak myślimy dopóki nieszczęście nie dotknie bliskiej nam osoby. Myślę, że warto by było zatrzymać się na moment nad tą kwestią, właśnie nad stworzeniem jakiegoś systemu zewnętrznego finansowania albo częściowego samofinansowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dziękiuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

I zapraszam pana senatora Pietrzaka.

Senator Wiesław Pietrzak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Myślę, że wzorując się na wieloletnim programie „Wyposażenie Sił Zbrojnych RP w samoloty wielozadaniowe”, stworzono podobną inicjatywę – właśnie wymianę śmigłowców dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. No, zastosowano ten sam manewr, a mianowicie opracowano taki program i prawnie go wyposażono, wzmocniono poprzez zapisy ustawowe. Myślę, że to jest gwarancja na przyszłość, że ten program zostanie zreali-

zowany, bo muszą się znaleźć środki w budżecie państwa na jego realizację.

Jest to bardzo ważny program i bardzo ważne przedsięwzięcie. Ja żałuję niezmiernie, że ta ustawa nie trafiła również do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, mogliśmy wówczas swoje stanowisko przedstawić w tym względzie, bo to ma wiele wspólnego właśnie z bezpieczeństwem, nie tylko z zabezpieczeniem medycznym. Ale cieszę się, wyrażam swoje zadowolenie, że prace nad tą ustawą w ogóle zostały podjęte.

Niemniej jednak, jak popatrzeć na mapę Polski i na zasięg dolotowy śmigłowców, to widać – takie dwa warianty są nawet w wypadku dwudziestominutowego dolotu do określonego celu – że duża część kraju nie jest jeszcze pokryta tą siecią. Ja w pytaniu zwracałem już uwagę, że na przykład wielkie jeziora mazurskie nie są w ogóle pokryte tą siecią, są pośrodku, między jednym a drugim promieniem, od Olsztyna do Suwałk. Również Koszalin stanowi taką niezabezpieczoną dziurę. Dlatego też podpisałem się pod wnioskiem o to, żeby zakupić jeszcze dodatkowo dwa śmigłowce, tak by zabezpieczyć te miejsca, które są jeszcze jak gdyby zielonymi plamami.

Zwracam się jednak do ministerstwa i do pana dyrektora o to, by może jeszcze pomyśleć nad poprawą sytuacji dotyczącej miejsc stacjonowania, bo to jest również ważne, szczególnie w wypadku miejsc przygranicznych, jak na przykład Sanok, bo duża część tego promienia wychodzi jak gdyby poza granicę naszego kraju, a gdyby to przesunąć w głąb kraju, to wówczas zabezpieczenie byłoby lepsze. Myślę, że też w ten sposób można to doskonalić. Tak samo w wypadku Suwałk, Ełku – wydaje mi się, że pokrycie byłoby wtedy bardzo dobre.

Podaję jednak w wątpliwość to, czy śmigłowca musi stacjonować w Warszawie. W Warszawie powinno być przy szpitalu lądowisko, na którym ten śmigłowca powinien tylko, w określonym celu, lądować. Gdyby stacjonował poza Warszawą, to mógłby bardziej skutecznie realizować swoje zadania, co służyłoby też przyspieszeniu ich realizacji.

Niemniej jednak, niezależnie od moich uwag – bo one są tylko techniczne, a nie dotyczą treści stawy – w całej rozciągłości popieram tę ustawę. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku podaję, że został zgłoszony jeden wniosek o charakterze legislacyjnym – przez panią senator Elżbietę Streker i dwóch senatorów.

(wicemarszałek K. Kutz)

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Zwracam się do pana ministra: czy chciałby pan jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Opolski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Po pierwsze, chcę bardzo serdecznie podziękować państwu za szereg uwag dotyczących funkcjonowania systemu, które zostały tutaj zgłoszone. Te wszystkie uwagi zostaną bardzo dokładnie przez właściwe departamenty Ministerstwa Zdrowia rozpatrzone i wzięte pod uwagę, jeżeli będziemy chcieli poprawiać funkcjonowanie tego systemu. Ale w tej ustawie chodzi o to, żeby mieć czym działać i móc funkcjonować. W związku z tym tu są dwie zupełnie odrębne sprawy: koszty funkcjonowania samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jakim jest pogotowie ratunkowe, to jedno, a umożliwienie pod względem sprzętowym funkcjonowania tego systemu to zupełnie inna sprawa.

Bardzo serdecznie dziękuję za poparcie tej ustawy, ponieważ rzeczywiście jeżeli my nie dokonilibyśmy wymiany parku maszynowego, to za jakiś czas te helikoptery, które w tej chwili mamy – nie tylko z tego powodu, że jest możliwa lepsza jakość, szybki dołot, że to w ogóle jakby inna epoka, ale po prostu ze względu na wymogi prawa lotniczego – przestałyby latać. Chcę więc jeszcze raz podkreślić: na razie nie ma problemów – i myślę, że nie będzie – ze środkami finansowymi na funkcjonowanie, ale teraz chodzi po prostu o to, że trzeba mieć czym latać. I to jest ta różnica. Jak mówię, na razie nie ma z tymi środkami żadnego problemu. Koszty funkcjonowania są pokrywane z budżetu centralnego, budżetu ministra zdrowia – uważamy to za bardzo ważny element systemu, za który odpowiada państwo – ale oczywiście różne mogą być rozwiązania w przyszłości. My niczego tu nie zamykamy, bo ten system powinien być sprawny, szybki, skuteczny, dobry jakościowo, tak aby w sytuacjach ekstremalnych zapewnić ludziom, którzy ucierpieli, uzyskanie takiej właśnie pomocy, jaka się należy. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, dziękuję panu ministrowi.

Ponieważ w trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Ko-

misję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do wniosków przedstawionych w trakcie debaty i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010” zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi, jeśli pan już nic nie ma u nas dzisiaj... Ma pan jeszcze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Opolski: Nie.)

Dziękuję za przybycie na nasze obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto pierwszym posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. Do Senatu została przekazana w dniu 22 kwietnia 2005 r. Marszałek Senatu w dniu 25 kwietnia 2005 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 936, a sprawozdanie komisji w druku nr 936A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Mirosława Lubińskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie, z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, sprawozdanie komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 22 kwietnia tego roku ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, druk senacki nr 936. Ustawa stanowiła przedłożenie rządowe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem ustawy jest uregulowanie kwestii dotyczących ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez państwowych inspektorów sanitarnych, ich zastępców oraz pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej wykonujących czynności kontrolne. W odniesieniu do państwowych inspektorów sanitarnych oraz ich zastępców nowelizacja stosuje przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Ograniczenie prowadzenia działalności gospodarczej przez pracowników Państwowej Inspek-

(senator M. Lubiński)

cji Sanitarnej wykonujących czynności kontrolne polega na zakazie prowadzenia działalności gospodarczej, zarządzania taką działalnością lub bycia przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności albo wykonywania dodatkowych zajęć zarobkowych, które mogłyby pozostawać w sprzeczności z obowiązkami pracownika lub wywoływać podejrzenia o jego stronniczość lub interesowność. Wymienione działania niewykazujące takich cech mogą być podejmowane za zgodą właściwego państwowego inspektora sanitarnego.

Zgodnie z przepisem przejściowym nowelizacji pracownik Państwowej Inspekcji Sanitarnej wykonujący czynności kontrolne, który w dniu wejścia w życie ustawy prowadzi działalność gospodarczą, zarządza taką działalnością, jest przedstawicielem czy pełnomocnikiem w jej prowadzeniu lub wykonuje dodatkowe zajęcie zarobkowe, obowiązany jest wystąpić w ciągu trzydziestu dni do właściwego państwowego inspektora sanitarnego z wnioskiem o wyrażenie stosownej zgody. W razie jej nieuzyskania ma trzy miesiące na zaprzestanie wykonywania zajęć objętych wnioskiem o wyrażenie zgody. Niewystąpienie w terminie o wyrażenie stosownej zgody lub niewykonanie obowiązku zaprzestania wykonywania niedozwolonych zajęć skutkuje rozwiązaniem z pracownikiem umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 2001 r. w systemie funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej pojawiła się regulacja prawna dopuszczająca możliwość wykonywania przez pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych posiadających uprawnienia rzeczoznawców działalności gospodarczej na własny rachunek, zbieżnej z zadaniami Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Podczas kontroli Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej sprawowania nadzoru przez Państwową Inspekcję Sanitarną, która miała miejsce w 2003 r., stwierdzono przypadki uczestnictwa rzeczoznawców w odbiorze obiektów, których dokumentację projektową uprzednio opiniowali. Według Najwyższej Izby Kontroli stanowiło to nie tylko naruszenie obowiązujących norm prawnych, ale także zasad etycznych, jakimi powinny się kierować organy administracji publicznej. Takie postępowanie podważa zaufanie obywateli do organów państwa i tworzy sytuacje korupcyjne. Ta uwaga Najwyższej Izby Kontroli jest zresztą zbieżna z powszechnym odczuciem społecznym. Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, celowe jest wprowadzenie regulacji umożliwiających wyeliminowanie sytuacji wykonywania przez pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej zajęć pozostających w sprzeczności z ich obowiązkami albo mogących wywołać podejrzenia o stronniczość lub interesowność.

Nowelizacja będąca przedmiotem dzisiejszych obrad jest odpowiedzią na ten postulat. Dotychczasowe rozwiązania prawne nie wymuszają zachowań prawidłowych, zatem dodatkowe ograniczenia wiążą się z określonymi sankcjami w przypadku naruszenia tych norm.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po rozpatrzeniu ustawy wnosi o jej przyjęcie bez poprawek.

Komisja zgłasza jednak swoje wątpliwości. Po pierwsze, zgodnie z odesłaniem dodawanym w art. 1 w pkt 1 nowelizacji do państwowych inspektorów sanitarnych i ich zastępców stosuje się przepisy ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Taka ogólna forma odesłania powoduje pewne niejasności. Należałoby doprecyzować zakres przepisów ustawy antykorupcyjnej, któremu podlegaliby państwowi inspektorzy sanitarni i ich zastępcy, umożliwić stosowanie sankcji za naruszanie obowiązujących zakazów oraz wprowadzić przepis przejściowy, który dałby inspektorom i ich zastępcom czas po wejściu w życie ustawy na dostosowanie się do zakazów. Ze względu na konieczność uzgodnień i wymaganą precyzję zapisu członkowie komisji nie sformułowali odpowiednich poprawek w trakcie posiedzenia komisji, ale przedłożą je dzisiaj, podczas debaty.

Po drugie, mniejszość komisji podniosła zarzut zbytnej restrykcyjności zaproponowanych w nowelizacji zakazów, ale to przedstawi za chwilę sprawozdawca mniejszości komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Zdzisławę Janowską, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu mniejszości komisji przedstawiam wniosek mniejszości. Chciałabym prosić o likwidację z projektu ustawy zapisu, który mówi o tym, że inspektorom sanitarnym nie wolno wykonywać żadnej działalności zarobkowej. Bo oprócz tego, o czym była mowa, to znaczy zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, zarządzania taką działalnością, bycia przedstawicielem, jest w dodawanym art. 13a również pkt 2, który mówi, że inspektorowi nie wolno wykonywać dodatkowych zajęć zarobkowych.

Po dogłębnym zbadaniu tego zapisu od strony prawnej doszliśmy do wniosku, że wynikałoby z niego, iż żadna działalność, absolutnie żadna,

(senator Z. Janowska)

nie jest możliwa bez uzyskania zgody przełożonego. Żadna, nawet taka, która absolutnie nie wiąże się z wykonywaną normalnie przez inspektora działalnością zawodową, chociażby chodziło tu o zajęcie się inną działalnością gospodarczą. Ja podam tutaj przykład zupełnie absurdalny: ktoś, kto pragnie założyć firmę zajmującą się sprzątnięciem obiektów lub też zamierza napisać jakiś artykuł na specjalistyczny temat, w każdym przypadku musi uzyskać zgodę swojego przełożonego. A więc to od woli tego przełożonego będzie zależało, czy ów inspektor tę zgodę uzyska, czy nie, a przecież może on na przykład być akurat w konflikcie ze swoim podwładnym i od razu, z góry, będzie zakładał, że nie wyda mu zgody na żadne tak zwane dorabianie, nie da mu żadnej możliwości dorobienia poza godzinami pracy, dorobienia niemającego nic wspólnego z podstawową działalnością zawodową.

Dlatego też występuję w imieniu tejże grupy zawodowej, ponieważ ten zapis powoduje, że ta grupa zawodowa jako pierwsza zostaje absolutnie ubezwłasnowolniona. I dam przykłady patologii, bo patologie dotknęły nie tylko inspektorów sanitarnych – patologia dotknęła każdej grupy zawodowej, każdej. Wymienię je: nauczycieli, lekarzy, aptekarzy – dzisiaj czytamy w prasie o kolejnych powiązaniach między aptekarzami a lekarzami, którzy wydają recepty po to, żeby ściągnąć pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia – nauczycieli szkół wyższych, architektów wykonujących projekty dla osób, które będą wiedziały, że później odpowiednią zgodę na pewno dostaną, bo określona grupa w tymże projekcie uczestniczyła. Jest to więc proceder powszechny. I dlatego nasze życie wymaga wprowadzenia zapisów ogólnych, takich, które będą odnosiły się do nas wszystkich. Nie mówię już o tym, że państwo jest tak straszliwie spatologizowane, że powinniśmy zacząć uczenie etycznego zachowania w naszych domach, od przedszkola. A teraz nagle wyżywamy się na jednej grupie zawodowej, tylko dlatego, że była kontrola NIK. A przecież kontrola NIK sięga każdej grupy – no, może nie dzisiaj, ale sięga wszędzie – i wszędzie dopatruje się patologii: w procesie prywatyzacji, w nieetycznych działaniach sędziów, prokuratorów itd., itd. Niemniej jednak na pierwszy ogień idzie właśnie ta grupa zawodowa.

Dlatego też wniosek mniejszości jest następujący: chodzi o to, ażeby w art. 1 w zmianie drugiej w dodawanym art. 13a skreślić pkt 2, ten właśnie, który brzmi „wykonywać dodatkowych zajęć zarobkowych”, i stosownie do tego również w art. 2 ust. 1 skreślić pkt 2 brzmiący „wykonuje dodatkowe zajęcia zarobkowe” oraz w ust. 2 wyrazy „albo wykonywania dodatkowego zajęcia zarobkowego”. Bardzo proszę o przyjęcie tejże poprawki mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z regulaminem przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zadawać pytania senatorom sprawozdawcom. Czy są takowi chętni? Nie.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 regulaminu... Chciałbym powitać przedstawiciela Głównego Inspektoratu Sanitarnego, zastępcę głównego inspektora sanitarnego, pana Seweryna Jurgielanica.

Czy chciałby pan zabrać głos?

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec: Nie, dziękuję.)

Nie. Niemniej zgodnie z regulaminem senatorowie mogą zadawać pytania panu inspektorowi.

Czy są pytania? Jest pytanie.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Bargieł:

Panie Inspektorze, ja mam pytanie. Wiem, że w odbywających się konkursach na powiatowych inspektorów sanitarnych był taki wymóg, że kandydat musiał być lekarzem z praktyką. A więc czy dalsza działalność lekarska tych ludzi, kontynuacja ich pracy zawodowej jako lekarzy w przychodniach też będzie wymagała zgody głównego inspektora? Bo przecież ta cała procedura regulaminowa dotycząca wyboru tych inspektorów powiatowych musiałaby zostać zmieniona.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Z miejsca, z miejsca.)

Może pan z miejsca, tak, tak, może pan z miejsca.

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec: Tak, tak. Ja przepraszam bardzo, że z miejsca, ale...)

Dobrze, dobrze, bardzo proszę. A, jeszcze chwileczkę, bo jeszcze... Pani też, Pani Senator, tak? Nie.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec:

Odpowiem krótko. Po prostu takiego wymogu, że inspektorem sanitarnym, powiatowym czy wojewódzkim, musi być lekarz, nie było. To jest pierwsza sprawa. W związku z tym jest duży procent osób, które nie są lekarzami, a są inspektorami. I oczywiście w wypadku wykonywania swoich obowiązków taka zgoda nie będzie wymagana.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania? Nie.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Do głosu zapisało się trzech mówców. Proszę senatora Kulaka jako pierwszego o zabranie głosu. Potem będzie pan Lubiński i, jako trzeci, senator Bargiel.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na wstępie może jedno zdanie komentarza na ten właśnie temat: czy inspektor sanitarny powinien być lekarzem, czy też nie? Jest to temat, który wraca w debacie co pewien czas. Ja jestem senatorem już od kilku dobrych lat, pamiętam kilka dyskusji na ten temat toczonych w tej sali i nie mogę się z tym zgodzić. Sygnalizowałem nawet w poprzedniej kadencji wyraźne oburzenie środowiska, które reprezentuję, w związku z tym, że na przykład głównym inspektorem sanitarnym kraju był swego czasu lekarz weterynarii. Wydawało mi się to dziwaczne, bo jako kontrprzykład mogę powiedzieć, że było nie do pomyślenia – i chyba nadal wszyscy tak to odbierają – żeby głównym lekarzem weterynarii kraju był na przykład chirurg czy pediatra. Wydaje się to niemożliwe, od razu budzi odruchowy protest. Tymczasem głównym inspektorem sanitarnym kraju – dla ludzi, mówiąc już całkiem otwarcie – był lekarz weterynarii. Ale w poprzedniej kadencji, za poprzedniego rządu, nie budziło to kontrowersji ani wątpliwości. A teraz już całkiem na temat, Panie Marszałku.

Odbyłem parę konsultacji związanych z tą ustawą i między innymi dysponuję listem z mojego okręgu wyborczego, od pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznej, którzy apelują wręcz o odrzucenie tej ustawy. Sięgają do argumentu między innymi takiego, że w świetle ustawy stacje sanitarno-epidemiologiczne są zakładami opieki zdrowotnej, a ich pracownicy nie są ani urzędnikami państwowymi, ani funkcjonariuszami publicznymi, a jedynie pracownikami służby zdrowia publicznych zakładów opieki zdrowotnej, finansowanych z budżetu państwa. Pracownicy stacji sanitarnych są zatrudniani przez dyrektora stacji, a nie przez państwowego inspektora sanitarnego. Są wynagradzani za pracę jak pracownicy zakładów służby zdrowia, a więc ich zarobki są znacznie poniżej średniej płacy krajowej. Dlatego też nakładanie na nich dodatkowych ograniczeń co do zarabkowania uważają za działalność wysoce nieodpowiedzialną – takich słów użył Zarząd Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia przy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lesznie.

Szanowni Państwo, moim zdaniem, ustawa nie rozwiązuje tak naprawdę problemu. Właściwie tylko czyści sumienia i realizuje zalecenia NIK, a w gruncie rzeczy, czy my ją uchwalimy, czy nie, problem moralny pozostanie. Bo jest to po prostu kwestia urzędniczego, administracyjnego uregulowania korupcjogennego styku różnych interesów. Tak naprawdę czy z tą ustawą, czy bez niej urzędnik, pracownik Państwowej Inspekcji Sanitarnej, jak zresztą każdy pracownik na każdym stanowisku pracy, może być uczciwy albo nieuczciwy. Jeżeli będzie uczciwy, to kiedy przyjdzie do niego inwestor, który zamierza na przykład wybudować hotel, restaurację czy rozpocząć jakąkolwiek inną działalność wymagającą zatwierdzenia i akceptacji inspekcji sanitarnej, tenże urzędnik powie: proszę szanownego pana czy pani, w Internecie jest wykaz firm, które przygotowują takie projekty, proszę złożyć nam projekt, my go zaopiniujemy pozytywnie albo negatywnie, a jeżeli będzie niedobry, to cofniemy go do poprawek. I koniec. Jeżeli zaś urzędnik będzie nieuczciwy, to powie: ja mogę panu zrobić ten projekt po godzinach, a potem w godzinach pracy sam go zatwierdzę. Ewentualnie – jeżeli uchwalimy tę ustawę – skieruje ten projekt do swojej żony, szwagra lub znajomego i w dalszym ciągu, na zasadach powiązań korupcyjnych, tak właśnie zostanie pokierowana sprawa.

W związku z tym uchwalanie tej ustawy, przynajmniej w takim brzmieniu, w jakim otrzymaliśmy ją z Sejmu, wydaje mi się niewłaściwie, ryzykowne, niepotrzebne itd.

Proszę państwa, pracownicy oczywiście nie powinni wchodzić w takie korupcjogenne czy stwarzające takie ryzyko powiązania. I oczywiście jestem za tym, żeby te powiązania, jeżeli one istnieją, przerywać. Z drugiej jednak strony, jeżeli ci pracownicy zarabiają 800–900 zł, z takich pieniędzy muszą utrzymać całe rodziny i w efekcie dla zapewnienia im życia na jakimś godnym poziomie podejmują całkiem inną działalność, na przykład prowadzą taksówkę w dni wolne od pracy, zakładają pieczarkarnię, hodowlę psów, ptaków egzotycznych czy otwierają magiel – takie przykłady przychodzą mi na myśl – to dlaczego muszą na tę działalność uzyskiwać zgodę swojego przełożonego? Nie widzę tutaj racjonalnego uzasadnienia.

Jest jeszcze jeden problem, który sygnalizował zresztą przed chwilą kolega senator, mianowicie problem lekarzy. W sanepidach pracują lekarze, nie zawsze na kierowniczych stanowiskach, także na innych. Lekarz z kolei, zgodnie z ustawą o zawodzie lekarza, musi mieć kontakt z zawodem, czyli musi leczyć pacjentów, żeby nie odebrano mu uprawnień. I teraz, jeżeli nałożą się na to jakieś antagonizmy, różne, także polityczne, to przełożony może na złość lekarzowi nie wyrazić zgody na wykonywanie przez niego, nawet w mi-

(senator Z. Kulak)

nimalnym zakresie, zawodu w jakiejś poradni popołudniami, wzięcia jakichś dyżurów w szpitalu, w pomocy doraźnej. A przecież lekarz musi mieć zawodowy kontakt ze swoim wyuczonym i wykonywanym zawodem. Praca w samej tylko inspekcji sanitarnej, niestety, może pozbawić lekarza jego zawodowych uprawnień.

Proszę państwa, zawsze deklarowałem – i chciałbym być temu wierny – chęć sięgania po kompetentnych doradców, niezależnie od ich barw politycznych. Dlatego tym bardziej podkreślam, że poprawkę, którą chciałbym złożyć – jestem otwarty na jej ewentualne automodernizacje, jeśli można tak powiedzieć, zmianę jej brzmienia, jeśli w debacie pojawią się lepsze pomysły czy lepsze argumenty – wzoruję na propozycji, którą otrzymałem od Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Jeśli bowiem mamy w takiej sprawie abstrahować od polityki, to jestem gotów sięgnąć po wzory właśnie z tamtej strony.

Składam, Pani Marszałek, propozycje poprawek, które z jednej strony przerwałyby te korupcyjne powiązania wykazane przez NIK, a z drugiej strony nakładałyby na pracowników prowadzących na przykład taką pieczarkarnię obowiązek powiadomienia o tym przełożonego, a nie uzyskiwania jego zgody na taką działalność.

Przepraszam: Pani Marszałku, a nie Pani Marszałek.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo mi miło. Ja już jestem w takim wieku, że czuję się też trochę kobietą. (*Wesołość na sali*)

Informuję, że lista mówców została jednak wyczerpana, wcześniej źle państwa poinformowałem.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję, że zostały złożone trzy wnioski o charakterze legislacyjnym: senatora Kulaka, senatora Lubińskiego i senatora Bargieła.

Mam pytanie do pana inspektora, czy chciałby zabrać głos w związku z przedstawionymi poprawkami.

Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Seweryn Jurgielaniec:

Panie Marszałku, dziękuję ślicznie.

Ja myślę, że przedyskutujemy sprawę już...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: W komisji?*)

W komisji, tak jest. Bo tam są, muszę przyznać szczerze, momenty wymagające zastanowienia się, ewentualnie uzyskania konsensusu w sprawie tych zapisów, tak żeby uchwalona ustawa miała sens. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Rozumiem, rozumiem. Dziękuję.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu inspektorowi za przybycie na nasze obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto pierwszym posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2005 r., a do Senatu została przekazana w dniu 22 kwietnia 2005 r. Marszałek Senatu w dniu 25 kwietnia 2005 r., zgodnie z art. 68 ust. 2 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 932, a sprawozdanie komisji w druku nr 932A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Panie Sekretarzu, proszę nie krzyczeć mi do ucha w trakcie pracy.

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rekomendowana Wysokiej Izbie w sprawozdaniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia do przyjęcia bez poprawek zmiana ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy polega na dodaniu jednego przepisu. Jest to nowy ust. 2 w art. 21 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Przepis ten umożliwi, w określonych sytuacjach, inspektorowi pracy kierowanie środkami prawnymi związanymi z naruszeniem prawa pracy do pracodawcy bez względu na właściwość terytorialną inspektora.

Panie i Panowie, proszę nie sugerować się szczupłością, niewielkim rozmiarem tej zmiany – w gruncie rzeczy jest ona wielka, w sensie swojego znaczenia, bo w sposób bardzo istotny zmienia możliwość sprawnego funkcjonowania Pań-

(senator K. Sienkiewicz)

stwowej Inspekcji Pracy. Najkrócej i najbardziej obrazowo przedstawiając rzecz, powiem, że w obowiązującym stanie prawnym skuteczność działania Państwowej Inspekcji Pracy jest ograniczona wobec przedsiębiorstw o rozbudowanej strukturze, których już przecież na kapitalistycznym polskim rynku nie brakuje. Są to na przykład sieci supermarketów, hipermarketów, banki. Obecnie inspektor pracy może kierować środki prawne do pracodawcy tylko zgodnie ze swoją właściwością terytorialną. Jeżeli więc inspektor pracy stwierdzi uchybienia w oddziale Biedronki w Toruniu, pisze do swojego kolegi w Warszawie, gdzie jest centrala tej firmy, po czym sprawę przejmuje tenże inspektor z Warszawy. Ta biurokratyczna mitręga powoduje, że rzecz jest odkładana w czasie.

W sytuacji kiedy zakład pracy posiada wydzielone terenowe jednostki organizacyjne, inspektor pracy wydaje decyzje osobie kierującej taką wydzieloną jednostką, „jeżeli usunięcie naruszeń prawa pracy nie wymaga decyzji pracodawcy, a także gdy nie można inaczej uniknąć niebezpieczeństwa zagrażającego życiu lub zdrowiu pracownika” – to zacytowałam teraz.

Uchwalona w Sejmie 21 kwietnia zmiana ustawy stanowi odpowiedź na zgłoszoną przez Państwową Inspekcję Pracy potrzebę wprowadzenia odmiennych, bardziej racjonalnych od dotychczasowych zasad kierowania przez inspektorów środków prawnych. Przypomnę, że środki prawne, którymi na tym etapie dysponuje inspektor pracy, to nakazy, sprzeciwy i wystąpienia w sprawie coraz liczniejszych pracodawców posiadających wyodrębnione jednostki na obszarze całego kraju.

Teraz będzie następny cytat: „Umożliwienie inspektorom pracy kierowania środkami prawnymi bezpośrednio do pracodawcy, choćby jego siedziba mieściła się na terenie objętym zakresem właściwości innego okręgowego inspektoratu pracy niż tam, gdzie kontrola została przeprowadzona, powinno uprościć procedury kontrolno-nadzorcze obowiązujące w Państwowej Inspekcji Pracy, a przez to przyspieszyć reakcję na naruszenie przepisów prawa pracy w celu przywrócenia stanu zgodnego z prawem”. Zacytowałam stanowisko głównego inspektora pracy.

Jeszcze raz powtarzam: wyjątkiem byłaby sytuacja, w której ze względu na ochronę życia lub zdrowia pracowników lub brak potrzeby wydania przez pracodawcę decyzji, inspektor pracy kierowałby decyzję czy nakaz do osoby kierującej terenową jednostką organizacyjną.

Proszę zatem Wysoki Senat o przyjęcie zawartego w sprawozdaniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia projektu uchwały – druk nr 932A. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję Pani Senator. Proszę pozostać przy mównicy, ponieważ, jak pani wie, zgodnie z regulaminem senatorowie mogą pani zadawać pytania.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Oszczędzą mnie może.)

Czy są pytania do pani senator? Nie ma.

Dziękuję pani.

(Senator Krystyna Sienkiewicz: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona przez komisję sejmową.

Zgodnie z art. 50 pragnę zapytać obecnego na sali pana Witolda Zalewskiego, zastępcę głównego inspektora pracy, czy chciałby zabrać głos w sprawie omawianej ustawy.

Zastępca Głównego Inspektora Pracy Witold Zalewski:

Tak, Panie Marszałku.

Chcę tylko w całej rozciągłości podtrzymać stanowisko, które zostało przedstawione, ze względu na to, że struktura podmiotów gospodarczych w naszym kraju coraz bardziej...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Musi pan nacisnąć ten czerwony guziczek. Musi się zaświecić... O, dziękuję bardzo. To jest nagrywane, więc wie pan...)

Rozumiem.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, że podtrzymuję stanowisko przedstawione przez komisję ze względu na to, że ta zmiana, choć niewielka, jak powiedziała pani senator, usprawni funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Pracy i wszystkich inspektorów w tej strukturze organizacyjnej.

Coraz częściej są organizowane wielkie podmioty gospodarcze – nie tylko hiper-, ale i supermarkety, nie tylko banki, ale coraz częściej inne podmioty organizują centralę gdzieś w kraju, a oddziały lokują w różnych miastach powiatowych bądź wojewódzkich. Tak więc tego typu rozwiązanie, zgodnie z którym inspektor pracy będzie mógł wydawać decyzje nakazowe bądź wystąpienia w takich sprawach, usprawni funkcjonowanie inspekcji. Bo inspektor miał prawo do prowadzenia kontroli, ale nie miał, w dotychczasowym układzie, prawa do wydawania decyzji nakazowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są zapytania do naszego gościa?

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Lipowski:

Panie Inspektorze, chciałbym zapytać, czy – a jeżeli tak, to na ile – ustawa o swobodzie działalności gospodarczej skomplikowała prace pańskich służb i czy znane są koszty, jakie ponosi się na przejazdy po zezwolenia na przeprowadzenie kontroli. O ile spadła efektywność tych kontroli? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

**Zastępca
Głównego Inspektora Pracy
Witold Zalewski:**

Panie Senatorze, jesteśmy w trakcie, że tak powiem, zbierania informacji z okręgowych inspektoratów pracy. Panu senatorowi chodzi o zmiany w ustawie o działalności o swobodzie gospodarowania, polegające na wydawaniu inspektorom upoważnień do prowadzenia działalności kontrolnej, do wejścia na teren zakładu pracy. Chcę powiedzieć, że inspektorzy nie są z tego zadowoleni, gdyż takie uprawnienie było zapisane wcześniej bezpośrednio: i w druku, i w legitymacji, i było zagwarantowane ustawą. To po prostu zbiurokratyzowało system doprowadzania do działań kontrolnych w zakładzie.

Jest to dopiero początek funkcjonowania tej ustawy. Chcemy, po zamknięciu pierwszego półroczka roku 2005, zrobić pełną analizę co do spadku liczby działań kontrolnych i kosztów, jakie zostały z tego tytułu poniesione.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt się nie zapisał...

(*Senator Grzegorz Lipowski: Przeproszam bardzo...*)

O co chodzi?

(*Senator Grzegorz Lipowski: Chciałbym zabrać głos. Myślałem, że ktoś jeszcze się zapisał. Ale pan marszałek jeszcze nie dokończył zdania, więc może...*)

Dobrze, proszę. W końcu po to tu jesteśmy.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Ponownie jesteśmy przy nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Tak naprawdę jestem zaskoczony i dziwię się, że myśmy w ubiegłym roku, kiedy wchodziła ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, nie przewidzieli skut-

ków tej ustawy. Spowodowała ona bowiem utrudnienia i dodatkowe koszty nie tylko w wypadku inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy, ale również Państwowej Inspekcji Handlowej, a przypuszczam, że i sanitarnej.

Opowiem takie zdarzenie. Kupowałem w markecie łososia, licząc na to, że po powrocie z Kazachstanu zrobię smaczną kolację, carpaccio z łososia. Ale kiedy przyniosłem go do domu, był taki zapach, że trzeba było łososia wyrzucić. Ja go nie wyrzuciłem, tylko włożyłem do lodówki i w poniedziałek zadzwoniłem do dyrekcji inspekcji handlowej, żeby któryś z inspektorów mi towarzyszył, żeby to spokojnie przebiegło. Okazało się, że inspektor może mi wprowadzić towarzyszyć, ale nie może przeprowadzić kontroli, bo do tego potrzebne jest zaświadczenie. Tak też jest w inspekcji pracy.

Dlatego chcę przytoczyć kilka danych. W Okręgowym Inspektoracie Pracy w Katowicach od 1 stycznia bieżącego roku do 12 maja wydano łącznie sześć tysięcy sto trzydzieści dziewięć upoważnień. W trzystu dziewięćdziesięciu trzech przypadkach pod adresem wskazanym w upoważnieniu nie znaleziono wymienionego podmiotu. W trzystu szesnastu przypadkach nieobecny był w zakładzie pracy pracodawca lub inna upoważniona osoba, w związku z czym nie można było przystąpić do kontroli. Nawet jeśli ktoś zamówi przy stoliku znany mu smakowo gatunek napoju, nawet alkoholu, i stwierdzi organoleptycznie, że to nie jest ten alkohol, to gdy nie będzie właściciela – choć tak naprawdę on będzie na zapleczu, a tylko powie: proszę, żeby inspekcja przyszła sprawdzić to w przyszłym tygodniu, bo jestem na Wybrzeżu i załatwiam ważne sprawy – wszystkie royale i pochodne będzie można wprowadzić z zakładu.

Innymi przyczynami niepodjęcia kontroli były zwolnienia lekarskie, urlopy oraz konieczność rozpoczęcia wypełniania przez inspektora pracy innych nagłych obowiązków służbowych, na przykład badania wypadków przy pracy czy podjęcia kontroli interwencyjnych w związku z zagrożeniami w miejscach publicznych.

Liczba upoważnień niewykorzystanych z przyczyn nieleżących po stronie inspektora pracy jest olbrzymia, co znacznie dezorganizuje proces kontrolno-nadzorczy. Należy wskazać, że wprowadzenie upoważnień znacznie utrudniło prowadzenie czynności kontrolnych oraz doprowadziło do spadku liczby kontroli. Przykładowo w październiku 2003 r. na terenie objętym właściwością miejscową Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach przeprowadzono ogółem tysiąc siedemdziesiąt dwie kontrole, a w analogicznym okresie 2004 r. tylko osiemset siedemdziesiąt cztery kontrole. To wynika z napotykania przez inspektorów pracy wielu trudności dotyczących obowiązku posiadania upoważnień. Sztywna data rozpoczęcia kontroli u danego pra-

(senator G. Lipowski)

codawcy i utrudnienia związane z doręczeniem upoważnienia generują dodatkowe koszty związane z prowadzeniem czynności kontrolnych, głównie koszty podróży służbowych. Ponadto przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wywołują wiele wątpliwości interpretacyjnych.

Ja zdaję sobie sprawę, że mój głos w tej sprawie i wskazanie na te niedociągnięcia, które jednak są w kraju i generują koszty, nie wiążą się bezpośrednio z zakresem nowelizacji tej ustawy, ale zgłaszam to dlatego, że jednak dotyczy to funkcjonowania Państwowej Inspekcji Pracy i innych inspekcji. I będę proponował, aby szybko wziąć się za nowelizację ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Ci, którzy prowadzą nierzetelną działalność, może nie będą z tego zadowoleni, ale to koniecznie wymaga uporządkowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Żadnych wniosków pan nie składa, jak widzę.
(Senator Grzegorz Lipowski: Nie.)

Senator Lipowski był jedynym mówcą, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Czy pan główny inspektor chciałby w związku z tym jeszcze coś powiedzieć?

(Zastępca Głównego Inspektora Pracy Witold Zalewski: Nie.)

Rozumiem. Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu inspektorowi za udział w naszych obradach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto pierwszym posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2005 r. Do Senatu została przekazana w dniu 22 kwietnia 2005 r. Marszałek Senatu w dniu 25 kwietnia 2005 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam też, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 934, a sprawozdanie komisji w druku nr 934A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Grzegorza Niskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Grzegorz Niski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego sprawozdanie komisji. Senacka Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na posiedzeniu w dniu 5 maja rozpatrzyła nowelizację ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych uchwaloną przez Sejm 21 kwietnia 2005 r. Jest to przedłożenie rządowe.

Nowelizacja ustawy wprowadza przepisy stanowiące, że w szczególnych przypadkach, w razie śmierci lub zaginięcia żołnierza podczas wykonywania zadań służbowych, jednorazowe zapomogi będą mogły być przyznawane osobom jemu najbliższym, a więc małżonkowi, a w razie braku małżonka, także dzieciom żołnierza lub jego rodzicom, na przykład gdy żołnierz prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe.

Nowelizację tę wymusiły po prostu życie oraz tragiczne zdarzenia związane z naszym zaangażowaniem w misjach poza terenem kraju. W ostatnim czasie resort obrony narodowej spotkał się z sytuacjami, które nie są w sposób precyzyjny unormowane w dwóch aktach prawnych: w ustawie o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawie o uposażeniu żołnierzy niezawodowych. Powstała luka ustawowa powodująca brak możliwości udzielenia zapomogi małżonkowi czy małżonce albo dzieciom i rodzicom tragicznie zmarłych i zaginionych żołnierzy. W praktyce powstają takie sytuacje, że po śmierci żołnierza, przed jego pogrzebem, trzeba podejmować różne doraźne decyzje, by pomóc rodzinie tych żołnierzy, dlatego że obowiązujące procedury, które przyznają im świadczenia, wymagają czasu. Są przypadki – często dotyczy to rodzin bardzo biednych – że jest problem znalezienia pieniędzy na to, żeby najbliższa rodzina mogła ubrać się stosownie na pogrzeb swojego syna czy brata. A więc jest to próba prawnego unormowania takich sytuacji. Nowelizacja ustawy ma zlikwidować te dylematy życiowe i stworzyć możliwość udzielania jednorazowych zapomóg w okresie między zdarzeniem a pogrzebem małżonce, małżonkowi zmarłego lub zaginionego żołnierza i jego dzieciom.

Wejście w życie proponowanej nowelizacji ustawy nie spowoduje dodatkowych obciążeń, wydatków budżetu państwa. Wypłata tych jednorazowych zapomóg członkom rodziny żołnierza będzie dokonywana w ramach tworzonego w resorcie obrony narodowej funduszu nagród i zapomóg.

Wysoki Senacie! Senacka komisja na swym posiedzeniu po rozpatrzeniu omawianej ustawy zaproponowała dwie poprawki. Są to poprawki doprecyzowująca oraz porządkująca. W tym dru-

(senator G. Niski)

gim przypadku chodzi o dodanie przepisu przejściowego, którego zabrakło w nowelizowanej ustawie. Zachodzi bowiem obawa, że jeśli nowe przepisy wykonawcze nie wejdą w życie równocześnie z wejściem w życie ustawy, to pod znakiem zapytania może być ochrona interesów osób dotychczasowo uprawnionych do zapomóg.

I na zakończenie chciałbym powiedzieć, że ta nowelizacja jest bardzo potrzebna i oczekiwana przez żołnierzy. Działania naszych żołnierzy, zwłaszcza w czasie wykonywania zadań w ramach misji poza granicami kraju, narażają ich na różne niebezpieczeństwa. I tego rodzaju zapisy w ustawie, dotyczące zarówno żołnierzy zawodowych, jak i niezawodowych, są bardzo potrzebne.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pozwolę sobie wyrazić pogląd – jak myślę, jest to pogląd całej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego – iż proponowane nowe przepisy dobrze przysłużą się żołnierzom i obronności kraju. W imieniu komisji, w imieniu środowiska wojskowego serdecznie dziękuję również stronie rządowej za tak szybko uchwaloną nowelizację.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Proszę o przyjęcie poprawek senackiej Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, zawartych w druku nr 934A. Dziękuję Wysokiej Izbie za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można stawiać pytania sprawozdawcy.

Czy są zapytania? Nie ma.

Dziękuję panu.

(Senator Grzegorz Niski: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister obrony narodowej.

Witam podsekretarza stanu w ministerstwie obrony, pana Macieja Górskiego.

Chciałbym zapytać, czy zechce pan zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Czy panowie senatorowie z opozycji mogliby się bliżej siebie, żeby mówić szeptem?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Górski:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Zaproponowane przez Wysoką Izbę dwie zmiany do uchwalonej przez Sejm w dniu 21 kwietnia

2005 r. ustawy są wskazane nie tylko z punktu widzenia poprawności legislacyjnej, ale przede wszystkim dlatego, że zapobiegają one powstaniu luki prawnej do czasu wydania nowych rozporządzeń ministra obrony narodowej. Brak trybu postępowania pozbawiłby żołnierzy prawa do zapomóg i nagród, co może mieć szczególnie negatywne znaczenie w wypadku trudnych okoliczności życiowych żołnierzy pełniących służbę. Chciałbym jeszcze raz podziękować państwu senatorom za poświęconą uwagę i trud włożony w procedowanie nad tą ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Niech pan jeszcze chwileczkę tu postoi, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mogą pana pytać o różne sprawy.

Czy są zapytania do pana ministra? Dziękuję, nie ma.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt się do niej nie zapisał.

A więc zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego i zawarty jest w druku nr 919. Marszałek Senatu w dniu 11 kwietnia 2005 r., zgodnie z art. 79 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 27 kwietnia 2005 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. I to sprawozdanie zawarte jest w druku nr 919S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Wiesława Pietrzaka o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego na swoim wspólnym posiedzeniu w dniu 27 kwietnia rozpatrzyły przesłany przez marszałka Senatu do pierwszego czytania projekt ustawy. Komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

W przedstawionym projekcie, który jest inicjatywą Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, proponuje się rozszerzyć art. 76 ustawy o przepisy pozwalające mianować na wyższy stopień wojskowy byłych żołnierzy zawodowych. Byli żołnierze zawodowi, którzy będą spełniać wskazane w ustawie przesłanki, czyli ci, którzy działając jako wolontariusze w stowarzyszeniu żołnierskim skupiającym byłych żołnierzy zawodowych, realizują zadania o charakterze obronnym, patriotyczno-wychowawczym i w zakresie bezpieczeństwa publicznego lub pracują w administracji rządowej, samorządowej i w strukturach edukacji narodowej na stanowiskach związanych z obronnością i bezpieczeństwem publicznym, jeżeli jest to uznaniem ich zasług za działalność związaną z obronnością państwa, mogą być, zgodnie z przepisami tej nowelizacji, mianowani na wyższe stopnie wojskowe. Przy czym wnioskodawcy, inicjatorzy zastrzegają, że mianowanie takie może się odbyć po zakończeniu służby wojskowej tylko jeden raz. Wniosek powinien zawierać dokładną i wyczerpującą argumentację dotyczącą zasług mianowanego żołnierza.

Dzięki przedłożonemu projektowi żołnierz po zakończeniu zawodowej służby wojskowej będzie mógł być w szczególnych sytuacjach mianowany na wyższy stopień wojskowy, jeżeli odchodząc z wojska, miał niższy stopień niż etat, z którego odchodził. Mianowanie będzie mogło nastąpić jedynie w ramach danego korpusu kadry zawodowej sił zbrojnych.

Chcę powiedzieć, że projekt jest zgodny... Po wiem inaczej: projekt ten nie jest objęty prawem unijnym, a więc nie ma do niego zastrzeżeń z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Nie wywołuje on też żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa. Jest to jedynie mianowanie na wyższy stopień wojskowy dla satysfakcji danego żołnierza zawodowego.

W zasadzie tyle mam do przekazania od siebie. Podczas dyskusji była nawet próba przedstawienia takiego wniosku, aby nie ograniczać mianowania, a więc żeby mogło się ono odbywać nie tylko jeden raz, żeby można było więcej razy mianować. Argumentowano to tym, że nasi żołnierze wykonujący swoje zadania w misjach pokojo-

wych, szczególnie tych najbardziej niebezpiecznych, jeżeli odejdą do rezerwy, to... no, żeby tego nie ograniczać. Chcę jednak powiedzieć, zwrócić uwagę na to, że żołnierze pełniący służbę wojskową w misjach pokojowych są objęci dotychczas obowiązującymi przepisami. Minister obrony narodowej oraz prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mogą, niezależnie od tej nowelizacji, mianować tych żołnierzy na wyższe stopnie wojskowe i tu nie ma ograniczenia. Ograniczenie dotyczy tylko byłych żołnierzy zawodowych – mianowanie tylko jeden raz, do etatowego stopnia, z jakiego odchodzili.

To też będzie po kilku latach zbędny przepis z tego względu, że wprowadzona w ubiegłym roku ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, która była przed chwilą również nowelizowana, zrównuje już stopień wojskowy etatowy ze stopniem wojskowym noszonym przez danego żołnierza. Tak więc nie będzie można w odległej przyszłości odejść z niższym stopniem wojskowym niż przewiduje etat. Ta zaś nowelizacja dotyczy przede wszystkim tych, którzy już odeszli, i w ramach restrukturyzacji będą jeszcze w najbliższym okresie odchodzić. Nowelizacja ta jest bardzo oczekiwana przez środowisko byłych żołnierzy zawodowych z tego względu, że w ostatnich latach odeszło bardzo dużo młodych ludzi, ambitnych, potrzebnych dla obronności. Dlatego są oczekiwania tego środowiska, żeby w ten symboliczny chociaż sposób dać satysfakcję tym, którzy w wyniku restrukturyzacji musieli odejść ze służby wojskowej.

Wnoszę w imieniu obu połączonych komisji o to, aby Wysoka Izba przychyliła się do naszego wniosku i przyjęła tę nowelizację bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem chcę zapytać, czy ktoś chciałby zadać pytanie sprawozdawcy, który jest również upoważniony przez wnioskodawców. Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Grzegorza Niskiego. Są pytania do pana senatora?

Bardzo proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę tylko zapytać o następującą kwestię. Otóż kiedyś po wojnie, z tego, co mi wiadomo, żołnierze odchodzący na przykład w stopniu sierżanta czy chorążego otrzymywali stopień, powiedzmy, podporucznika. Jak to jest dzisiaj? Czy są takie sytuacje, że żołnierze zawodowi, którzy odchodzą na emeryturę... Czy jest możliwość awan-

(senator S. Izdebski)

su na przykład ze stopnia starszego chorążego sztabowego na stopień podporucznika? Dziękuję bardzo.

Senator Wiesław Pietrzak:

Akurat wszedł dyrektor departamentu kadr, on jest najbardziej kompetentny w tych sprawach. Jednakże przy przejściu na emeryturę nie ma takiej możliwości, to musiałyby być szczególne przypadki. Przy tym to jest przejście z korpusu do korpusu i na pierwszy stopień oficerski może mianować tylko i wyłącznie prezydent. Musiałby być skierowany wniosek do prezydenta Rzeczypospolitej. Można powiedzieć, tak teoretycznie, że taka sytuacja może zaistnieć, ale to musiałyby być uzasadniona sytuacja. Nie dlatego, że ktoś odchodzi na emeryturę, tylko ze względu na jakieś wyjątkowe zasługi. To nie byłoby związane z odejściem na emeryturę, samo odejście na emeryturę nie ma z tym nic wspólnego. Jeżeli chodzi o kombatantów, którzy brali udział w wojnie, to na mocy ustawy o kombatantach, która dała taką możliwość, wszyscy uznani za kombatantów byli mianowani na stopień oficerski.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, proszę, Senatorze.

(Głos z sali: Senator Anulewicz.)

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku, można jeszcze?)

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę podziękować przewodniczącemu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego za podjętą inicjatywę. Środowiska społecznie pracujące na rzecz obronności, na rzecz wojska i na rzecz społeczeństwa, oczekiwały na satysfakcję. Chcę zadać pytanie, Panie Senatorze. Pan dotknął tego tematu, a mnie to niepokoi. Ta ustawa, ta nowela będzie nie w pełni satysfakcjonująca dla tych środowisk, jeżeli osoby szczególnie zasłużone, szczególnie zaangażowane, będą mogły mieć szansę jednorazowego mianowania. Czy tutaj po prostu nie będzie takiego niedosytu? To inicjatywa bardzo cenna, ale nie do końca rozwinięta. Dziękuję uprzejmie.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję.

Na ten temat była dyskusja. W czasie rodzenia się projektu tej nowelizacji mieliśmy spotkania jako komisja obrony narodowej z przedstawicie-

łami Ministerstwa Obrony Narodowej i z przedstawicielami środowiska byłych żołnierzy zawodowych, a więc ze stowarzyszeniami, między innymi z najbardziej licznym Związkiem Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy. To był pewnego rodzaju kompromis, ponieważ Ministerstwo Obrony Narodowej w tym pierwszym zetknięciu było nawet przeciwne takiej nowelizacji. Dopiero podczas rozmów, podczas debaty, dyskusji osiągnięto kompromis, że środowisko nie oczekuje czegoś więcej niż ten jeden raz, a Ministerstwo Obrony Narodowej przychylnie spojrzy na tę nowelizację ten jeden raz.

Jako przedstawiciel wojska, również tego środowiska, myślę, że jest to satysfakcjonujące, szczególnie w tych przypadkach, gdy żołnierz chodził wiele lat w stopniu majora czy na przykład podpułkownika, odszedł do rezerwy, a miał etat, miał stanowisko pułkownikowskie. W tej chwili ta nowela umożliwi mu awansowanie. To nie to, że on musi być mianowany z klucza. On musi się jeszcze wykazać społeczną pracą, zaangażowaniem czy też pracą na stanowisku związanym z obronnością lub bezpieczeństwem państwa. I tam chodzi nie tylko o to, że on pracuje, że on wykonuje swoje obowiązki, ale robi to w sposób szczególny, przejawia na tym stanowisku wyjątkową aktywność. Dopiero to predystynuje go do tego, żeby ktoś – jego przełożeni lub organizacja, stowarzyszenie – wystąpił z wnioskiem o mianowanie. To nie może być tak, że żołnierz odszedł do rezerwy, zakończył służbę wojskową i dostaje stopień wojskowy lub kolejne stopnie wojskowe szybciej niż jego kolega, który został w służbie. Chcemy się również przed tym zabezpieczyć, żeby nie było zaraz masówki z tych środowisk byłych żołnierzy zawodowych przy wypełnianiu wniosków awansowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeszcze jedno króciutkie pytanie. Przypomniałem sobie czasy, kiedy odbywałem służbę zasadniczą. I był taki przypadek, że oficer w stopniu porucznika wydawał polecenia oficerowi w stopniu kapitana. W wielu dyskusjach, będąc na różnego rodzaju spotkaniach, otrzymałem informacje, że to zostało już w tej chwili zmienione. Chociaż wiem, że na przykład w straży pożarnej – i tak jest na przykład w moim okręgu, gdzie stopnie są oczywiście troszeczkę inne – starszy kapitan jest komendantem straży miejskiej, jego zastępcą jest, w przełożeniu na stopnie wojskowe, major. Czy w tym momencie są w wojsku takie sytuacje,

(senator S. Izdebski)

że na przykład kapitan pełni funkcję wyższą niż na przykład major czy podpułkownik? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo, proszę bardzo.

Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku, w zasadzie nie czuję się upoważniony do udzielania odpowiedzi na to pytanie, ponieważ ono absolutnie nie dotyczy tej ustawy. Jednak odpowiem panu senatorowi. Przyjęliśmy w ubiegłym roku ustawę o zrównaniu stopnia wojskowego, który żołnierz nosi, ze stopniem etatowym. Do przyszłego roku jest okres przejściowy. Jeżeli ten okres przejściowy minie, to już absolutnie nie będzie takiej sytuacji, że młodszy stopniem będzie dowodził starszym stopniem, już bowiem jest ta drabinka. Będzie, można powiedzieć, komputerowo modelowa sytuacja. W przeszłości takie sytuacje były, ale to nie dotyczy ani straży pożarnych, ani straży granicznej, ani tym bardziej straży miejskich, bo to są całkowicie inne ustawy i to nie ma z tym nic wspólnego.

(Senator Sławomir Izdebski: Wiem, że był pan żołnierzem zawodowym.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję. Czy są jeszcze zapytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo panu sprawozdawcy.

(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję.)

Zgodnie z art. 50 regulaminu chcę zapytać pana ministra Górskiego, czy chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie?

A czy są może zapytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał, w związku z tym muszę dokończyć tutaj pewnej manipulacji.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję w sprawozdaniu. Teraz więc, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie nad przedstawionym projektem.

Informuję więc, że głosowanie to przeprowadzimy razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Dziękuję panu ministrowi i towarzystwu za uczestniczenie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Sena-

tu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na sto drugim posiedzeniu w dniu 6 maja 2005 r. Do Senatu została przekazana w dniu 10 maja 2005 r., zaś marszałek Senatu w dniu 10 maja 2005 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 949, a sprawozdanie komisji w druku nr 949A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Gerarda Czaję o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, na którym bardzo długo i dokładnie debatowaliśmy nad zmianami do ustawy o sejmowej komisji śledczej. Mam więc przyjemność przekazać Wysokiemu Senatowi atmosferę tych obrad i oczywiście podjęte decyzje.

Ustawa o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej jest wynikiem funkcjonowania pod rządami dotychczasowych przepisów trzech komisji śledczych. Jedna zakończyła swoją działalność, dwie zaś nadal pracują. Chcę powiedzieć, że zmiana ustawy jest wynikiem inicjatywy poselskiej. Podjęto prace nad doprecyzowaniem szczególnie przepisów proceduralnych, mających obowiązywać w trakcie obradowania komisji śledczych.

Wymienię tylko kilka zaproponowanych zmian, które – moim zdaniem i zdaniem komisji – są najważniejsze.

Jest to więc dokonywanie zapisu dźwiękowego z przesłuchania osoby wezwanej, możliwość posiadania przez osobę wezwaną pełnomocnika, określenie podstawowych praw osoby wezwanej, zasada zwalniania z obowiązku zachowania tajemnic ustawowo chronionych. Sprawozdanie komisji przyjmowane jest w drodze uchwały, a nad tym sprawozdaniem Sejm nie przeprowadza dyskusji. Są to jak gdyby podstawowe, najważniejsze zmiany zaproponowane w tej ustawie dotyczącej sejmowej komisji śledczej.

Dotychczasowa praktyka stosowania przepisów ustawy o sejmowej komisji śledczej wykazała ponad wszelką wątpliwość, że stopień ogólności odesłania do przepisów kodeksu karnego wykonawczego był zbyt duży, co stwarzało i nadal

(senator G. Czaja)

stwarza zbyt duże problemy proceduralne. Zaszła więc konieczność rozbudowania szczególnie art. 11 ustawy. Zdaniem komisji, proponowana zmiana reguluje najważniejsze elementy postępowań związanych z przesłuchiwaniami osoby wezwanej przed komisją w celu złożenia zeznania. Projektowana ustawa usuwa więc sporo wątpliwości związanych między innymi z odebraniem przyrzeczenia od osoby wezwanej. Reguluje też sposób sporządzania protokołu z przesłuchania, a także kwestie związane z ustaleniem pełnomocnika przez osoby wezwane w celu złożenia zeznań.

Chcę powiedzieć, że projekt nowelizowanej ustawy nie jest objęty prawem unijnym, nie pociąga za sobą dodatkowych kosztów obciążających budżet państwa. Precyzuje jedynie – i komisja też to doprecyzowała – przez kogo i w jaki sposób będą pokrywane wydatki na czynności, które komisja zleca prokuratorowi generalnemu.

W druku senackim nr 949A zaproponowano dwanaście poprawek, w tym cztery poprawki mniejszości. W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę zaproponowanych poprawek.

Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę teraz sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z czterech wniosków mniejszości ja zreferuję pierwszy i trzeci. Drugi i czwarty zreferuje pan senator Romaszewski.

Wniosek pierwszy zmierza do tego, żeby osoba, która została wezwana przed komisją w celu złożenia zeznań, nie miała prawa do składania wniosku o odwołanie członka komisji. Tu jest mowa o wyłączeniu, ale to wyłączenie jest trochę mylące, bo nie chodzi o wyłączenie tylko z pewnej czynności – o tym jest mowa w art. 6 – lecz o stałe wyeliminowanie ze składu komisji, tyle że dokonane głosami większości komisji, w przeciwieństwie do odwołania, które oznacza odwołanie przez Sejm *in pleno*. Mniejszość uważa, że osoba wezwana ma prawo przedstawić okoliczności, które mogą podważać zaufanie do konkretnego członka komisji, ale nie powinna mieć prawa do składania oficjalnego wniosku wiążącego komisję w tym sensie, iż komisja musi go rozpatrywać, a jej sugestia może stać się powodem zgłoszenia

odpowiedniego wniosku przez członka komisji. Musimy sobie uświadomić, że ta dziwna figura prawna „osoba wezwana” w istocie oznacza świadka. Nawiązując do poprzedniej ustawy, można powiedzieć, że jest to osoba w typie świadka. To jest nie do pomyślenia, żeby świadek żądał zmiany składu sądu w sądzie, a w tym wypadku może żądać wyłączenia posła ze składu komisji. Uważamy to za rzecz niestosowną.

Trzeci wniosek mniejszości dotyczy pełnomocnika osoby wezwanej w celu złożenia wyjaśnień. W ogóle jest to zdumiewająca figura prawna „pełnomocnik osoby wezwanej”, czyli, inaczej mówiąc, pełnomocnik quasi-świadka. W postępowaniu karnym pełnomocnika może mieć oskarżony – może też mieć najwyżej trzech adwokatów – może go mieć oskarżyciel posiłkowy, może go mieć pokrzywdzony, w procesie cywilnym – powód, ale nigdy nie może mieć go świadek. Przecież świadek ma zeznawać o faktach, o których wie, a zatem do czego jest mu potrzebny pełnomocnik? W przepisach odsyłających do k.p.k. odsyła się do przepisów o świadkach, bo to w istocie jest świadek, tylko inaczej, dziwacznie nazwany. I chyba dlatego, między innymi, nie nazwano tej osoby świadkiem, żeby można było ustanowić tego pełnomocnika. Trudno by było przeforsować pełnomocnika świadka, więc jest pełnomocnik osoby wezwanej, ale musimy pamiętać, że w istocie jest to świadek.

Ustawa w wersji pierwotnej przewidywała prawo powoływania pełnomocnika. Nikt już tego nie podważa, ale zmiana przewiduje, że tych pełnomocników może być aż trzech. Czemu to ma służyć? I jakie zamieszanie może to wywołać w komisji! Jest to całkowicie niezrozumiałe. I pani poseł sprawozdawca w istocie nie mogła nam powiedzieć, dlaczego tych pełnomocników ma być więcej niż jeden, do trzech włącznie. A można sobie wyobrazić, że jeśli jeden nie przyjdzie, już będzie powód do odraczania, odmawia składania wyjaśnień, bo nie stawił się pełnomocnik taki a taki, potem może zachorować drugi. Przecież to może tylko opóźnić postępowanie. Nie posądzam nikogo, że chodzi tu o obstrukcję postępowania, ale to w istocie do tego może zmierzać.

I dlatego wniosek mniejszości zmierza do tego, żeby utrzymać aktualny stan – tylko jeden pełnomocnik. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności senatora Zbigniewa Romaszewskiego o zabranie głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym powrócić do kwestii tego pełnomocnika świadka. Jest to instytucja całkowicie

(senator Z. Romaszewski)

nieznana w kodeksie postępowania karnego, świadkowi po prostu nie przysługuje. Owszem, mogą być pełnomocnicy stron, może być pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, może być pełnomocnik strony społecznej, natomiast instytucji pełnomocnika świadka po prostu nie ma, kodeks postępowania karnego czegoś takiego nie zna, proszę państwa, w związku z tym uważam, że trzeba od tego odejść właśnie ze względu na problemy. No i jeszcze trzech pełnomocników, na miłość boską... Pełnomocników, czyli uczestników postępowania, którzy mogą wygłaszać swoje tyrady, trzech na zmianę. Proszę państwa, to jest po prostu całkowicie absurdalne. I dlatego ja zgłosiłem w czasie posiedzenia komisji poprawkę o takiej treści, ażeby osoba wezwana przez komisję mogła podczas składania zeznań korzystać z pomocy prawnika. Nie ma to być pełnomocnik posiadający pełne uprawnienia procesowe, to ma być osoba, którą można zapytać, czy to nie naraża na przykład na odpowiedzialność z tytułu jakiegoś artykułu albo czy ze względu na art. 115 może odmówić zeznań. Ona tego rodzaju porady może udzielić. Ale to nie jest ktoś, kto w tym postępowaniu uczestniczy. Taką poprawkę wniosłem, bo uważam, że jest to pewne minimum.

Osobiście sądzę, że w warunkach, kiedy zostałyby przyjęta ósma poprawka mówiąca o tym, że przy wezwaniu oraz przesłuchaniu osób wezwanych przez komisję stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. dotyczące świadków, art. 11b w ogóle nie byłby potrzebny. To jest uregulowane w k.p.k. i w związku z tym składam także poprawkę dotyczącą skreślenia art. 11b. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można zadawać sprawozdawcom pytania.

Czy są pytania do głównego sprawozdawcy?

Proszę. Do kogo? Do głównego sprawozdawcy. Proszę bardzo.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, chciałbym zapytać o taką kwestię. Dosłownie przed kilkunastoma minutami rozmawiałem z członkami komisji śledczej, którzy prosili o rozważenie możliwości dyskutowanej również w Sejmie. Dotyczy to przyznania posłom z komisji śledczej prawa do korzystania z pomocy prawników, oczywiście nieodpłatnego korzystania z pomocy prawników. Chciałbym więc zapytać państwa sprawozdawców, czy w ko-

misji był dyskutowany ten temat? A jeżeli nie, to czy są jakieś szanse, żeby Senat mógł wprowadzić tego typu poprawkę? Czy nie wykracza to poza ramy uprawnień konstytucyjnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Zarówno w przepisach dotychczas obowiązujących, jak i w nowelizowanej ustawie nie ma zapisu o możliwości korzystania przez członków komisji śledczej z takiego doradczego zespołu. Jedyne w art. 15 jest takie oto stwierdzenie, że komisja może zwrócić się do prokuratora generalnego o przeprowadzenie określonych czynności. Temat ten nie był również rozpatrywany na posiedzeniu komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze inne zapytania? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisana jest tylko pani senator Anna Kurska.

Proszę bardzo.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Art. 111 konstytucji dopuszcza możliwość powołania komisji śledczej. Poprzednia ustawa, ta pierwotna, która miała być teraz ulepszona, została, niestety, moim zdaniem, bardzo źle zredagowana i wymaga właściwie napisania jej na nowo. Pierwotna zawierała dwadzieścia dwa artykuły i odniesienia do k.p.k., co było jasne, klarowne. Ta zawiera dziewięćdziesiąt trzy artykuły i jest po prostu nie do przyjęcia, ponieważ przewiduje się tu instytucje, których nie można zastosować w ogóle ani do procedury karnej, ani do cywilnej. Nie nazywa się osoby, którą się wzywa, świadkiem, a stosuje się w stosunku do niej wszystkie rygory dotyczące świadka. Uprzedza się o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, mówi się, jakie uprawnienia przysługują, kiedy może odmówić zeznań, a kiedy nie może. Jednym słowem jest to po prostu nieklarowne, nieprecyzyjne. A status takiej osoby musi być w procesie jakoś oznaczony.

My jako sędziowie byliśmy swego czasu powoływani do takich komisji, które działały przy prezydentach miast. To były komisje do spraw pracy przy prezydencie miasta. Dlaczego do tego powracam? Dlatego że były to tak zwane sądy spod

(senator A. Kurska)

gruszy albo spod lipy. I mnie w tej chwili ta nowelizacja przypomina tego rodzaju sytuacje. Ponieważ sam prokurator Napierski zaproponował, żeby kilkanaście artykułów, które są dosłownym powtórzeniem z k.p.k. po prostu skreślić i zrobić tylko odniesienie do k.p.k. Po co powtarzać rotę, która brzmi identycznie? Po prostu nie ma to sensu.

Dlatego ja nie składam poprawek. Uważam, że ta ustawa... Na pewno jej intencją było ulepszenie pierwowzoru i uczynienie go bardziej klarownym, tymczasem ten pierwowzór jest, moim zdaniem, lepszy i zdecydowanie powinien być pozostawiony, ponieważ przede wszystkim status osoby wzywanej musi być określony. To nie może być ktoś, o kim nie wiadomo, jakie właściwie przysługują mu przywileje, a jakie sankcje. Tak więc wydaje mi się, że trzeba by było naprawdę jeszcze nad nią popracować. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została...

(Senator Sławomir Izdebski: Panie Marszałku!)

Proszę? Chce pan zabrać głos? Dlaczego tak późno?

(Senator Sławomir Izdebski: Przepraszam. Ale decyzja dojrzała teraz. Koledzy słusznie podpowiadają.)

Bardzo proszę. Proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja może tylko w kilku słowach chciałbym poruszyć jeszcze kwestię, o której wspominałem podczas zadawania pytań. Nie wiem, czy... Bo to wiadomo, w ostatniej chwili dostrzegłem art. 4, który ma trzy ustępy mówiące o tym, że poseł kandydujący do komisji zostaje skreślony z listy kandydatów, jeżeli w związku z okolicznością, o której mowa w art. 4, nie może wchodzić w skład komisji. Jest ust. 2, ust. 3, a ja proponowałbym, aby Senat dodał ust. 4 w tymże artykule, który by ustalał, iż każdy członek komisji śledczej może skorzystać z bezpłatnej pomocy prawników Kancelarii Sejmu RP.

Jeżeli nie wykracza to, tak jak powiedziałem wcześniej, poza kompetencje naszej Izby, to chciałbym prosić Wysoki Senat, a przede wszystkim Wysoką Komisję, o przychylenie się do tego wniosku. Chciałbym również powtórzyć, że jest to prośba naszych kolegów posłów, którzy zasiadają w komisji. Oni twierdzą, że naprawdę są to stosy dokumentów. Jest tego bardzo dużo i dlatego wskazane byłoby dla samego usprawnienia

pracy komisji, aby ta komisja mogła jednak korzystać z bezpośredniej pomocy prawników. Nie wiem dokładnie, bo rozmowa trwała bardzo krótko, czy chodzi o to, żeby każdemu z członków przysługiwał prawnik z ramienia Kancelarii Sejmu RP, czy też chodzi ogólnie o komisję. Podejrzewam jednak, że członkowie komisji chcą, aby każdy z nich bezpośrednio mógł korzystać z takiej pomocy. Uważam zresztą, że bardzo słusznie, bo na pewno usprawniłoby to w znacznym stopniu pracę tej komisji. Jeżeli, tak jak powiedziałem wcześniej, mieści się to w ramach naszych kompetencji, kompetencji Senatu, to bardzo proszę o rozważenie takiej możliwości.

Składam to na ręce pana marszałka. Tylko bardzo proszę, jeśli mógłbym jeszcze podpisać... Panie Marszałku, mogę skorzystać z długopisu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kut:

Dziękuję.

Następnym mówcą, już ostatnim, jest pan Grzegorz Lipowski.

Pan senator Lipowski zapisał się do głosu i nie ma go, tak?

(Senator Krystyna Doktorowicz: Jest.)

(Senator Anna Kurska: Jest, jest.)

Jest.

Przepraszam, ale jakoś mi się pan przemknął.

(Senator Grzegorz Lipowski: Ja się za bardzo nie rzucam w oczy, może dlatego.)

No nie, tak się pan jasno ubrał i tak... (Wesołość na sali)

Senator Grzegorz Lipowski:

Tak, dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Każdy ma własne zdanie na temat funkcjonowania komisji śledczych. Być może, że one są potrzebne, ale to, co się dzieje dzięki transmisjom, także każdy z nas potrafi ocenić.

Tak się składa, że ostatnio byłem za granicą, że spotykam się z różnymi delegacjami z Niemiec, z Anglii i w tych spotkaniach ciągle przewija się jedno pytanie: czy wy nie potraficie prac brudów u siebie, tylko musicie na cały świat tę pralnię pokazywać?

Wydaje mi się, że to, co się dzieje w komisji śledczej, jednej i drugiej, to jest popisywanie się posłów. Co do psychiki niektórych ja mam szczerą wątpliwość. Jeżeli ktoś, zadając pytanie, pięć razy się zająknie, to znaczy, że to nie jest pytanie z przekonania kierowane do świadka czy osoby zaproszonej przed komisję. Czy jest taka potrzeba czy nie, ciągle powraca się do tego, że żonę pana prezydenta oczywiście trzeba przed komisję przywołać, mimo że fundacja, kiedy dostaje środki, nie wie, od kogo je dostaje, jakieś prokuruje

(senator G. Lipowski)

się, montuje, zdjęcia, co chwila się je przywołuje, bo to jest na pewno bardzo istotne, ale nie idzie się tropem niektórych pytań, takich na przykład jak to skierowane do pana premiera Buzka przez jednego z członków: czy jest panu wiadome, ile milionów dolarów z Orlenu poszło na pańską kampanię i kampanię Krzaklewskiego? Tym tropem jakoś się nie idzie. Naprawdę jestem przekonany, że to pranie brudów nie powinno się odbywać na oczach całego świata. Takie bowiem zdanie będą mieli o nas wszystkich, a ja nie chcę się zaliczać do tej grupy Polaków, którzy tylko aferami żyją i są w nie wplątani.

Dlatego ja zgłaszam konkretną poprawkę, zgodnie z którą posiedzenia komisji mają być zamknięte i rejestrowane wyłącznie do celów archiwalnych, a dokumenty i wypracowane wnioski mają trafiać do prokuratury, bo ona jest jedynym organem, który powinien te sprawy prowadzić. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

I w związku z tym zamykam dyskusję.

Ponieważ senatorowie Zbigniew Romaszewski, Sławomir Izdebski i Grzegorz Lipowski zgłosili wnioski legislacyjne, bardzo proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosować będziemy nad tą ustawą jutro od godziny 12.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przypominam, że Sejm uchwalił tę ustawę na swoim sto drugim posiedzeniu 6 maja bieżącego roku. Do Senatu trafiła 10 maja, a marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie, mamy je zawarte w druku nr 945A.

Zapraszam panią Ewę Serocką, żeby zechciała je przedstawić.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności mam zaszczyt przedstawić Wy-

sokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji, na którym rozpatrywano ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia – druk senacki nr 945.

Komisja omawianą ustawę rozpatrywała na posiedzeniu w dniu wczorajszym, czyli 17 maja 2005 r.

Komisja wysłuchała zdania ministra sprawiedliwości oraz opinii Biura Legislacyjnego.

Ustawa jest przedłożeniem rządowym, a jej istotą jest nowelizacja art. 101 §2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Ustawodawca, konstruując w obowiązującym kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia kształt postępowania mandatowego jako postępowania szczególnego i maksymalnie uproszczonego, uregulował jedynie prawa i obowiązki ukaranego oraz organu mandatowego. To spowodowało odebranie ukaranemu możliwości dochodzenia swoich racji w postępowaniu sądowym dotyczącym uchylenia mandatu.

Przepis ten wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 18 maja...

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ja bardzo przepraszam, Pani Senator.

Panie Senatorze Izdebski, jeszcze nie otworzyłem dyskusji.

(Senator Sławomir Izdebski: Jeszcze nie.)

Jeszcze nie.

Proszę bardzo, proszę kontynuować.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo.

Przepis ten wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 18 maja 2004 r. został uznany za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. W konsekwencji z dniem 1 stycznia 2005 r. utracił moc obowiązującą w zakresie, w jakim pozbawił ukaranego możliwości udziału w postępowaniu sądowym w przedmiocie uchylenia mandatu.

W tej sytuacji stało się konieczne znowelizowanie art. 101 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w zgodzie z przytoczonym orzeczeniem przez wprowadzenie regulacji wyraźnie przewidującej możliwość udziału pokrzywdzonego w postępowaniu w przedmiocie uchylenia mandatu karnego. Jedynie bowiem wyraźne określenie praw procesowych pokrzywdzonego umożliwi usunięcie wszystkich wątpliwości interpretacyjnych i zapewni jednakowy poziom ochrony interesów pokrzywdzonego i ukaranego w tym postępowaniu oraz uczyni przepis art. 101 §2a kodeksu zgodnym z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadmienić należy, że spraw sądowych dotyczących uchylenia prawomocnego mandatu

(senator E. Serocka)

w Polsce odbywa się średnio ponad sześć tysięcy. A więc omawiana dzisiaj regulacja dotyczy sporej grupy obywateli.

Na posiedzeniu w dniu 17 maja 2005 r. komisja wniosła jedną poprawkę uściślającą treść ustawy.

Sprawozdanie z posiedzenia wraz z treścią poprawki znajduje się w druku senackim nr 945A.

Z upoważnienia komisji wnoszę o przyjęcie ustawy wraz z proponowaną poprawką, którą komisja przyjęła jednogłośnie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

I ja dziękuję. Proszę, żeby się pani na chwilę zatrzymała, Pani Senator.

Bardzo proszę runda pytań do senatora sprawozdawcy.

Nie ma pytań. Dziękuję.

(Senator Ewa Serocka: Dziękuję bardzo.)

Rozpatrywana ustawa była skierowana do lady marszałka Sejmu jako projekt rządowy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości. Witam na naszej sali prokuratora krajowego, zastępcę prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, pana Karola Napierkiego.

Czy na tym etapie pan minister chciałby zabrać głos?

(Prokurator Krajowy, Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Karol Napierki: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Czy senatorowie chcieliby o coś pytać pana ministra? Nie stwierdzam

Zatem otwieram dyskusję.

I czym prędzej ją zamykam, ponieważ lista mówców świeci pustkami.

Skoro nie ma głosów w dyskusji, informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, jutro o 11.30.

Bardzo proszę panią senator Krystynę Doktorowicz, sekretarza obrad, o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Krystyna Doktorowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o ustanowie-

niu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010” odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 176.

Następnie odbędzie się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym, w pół godziny po zakończeniu obrad w sali nr 179 w budynku Senatu.

W dniu dzisiejszym w sali nr 217 odbędzie się o godzinie 18.00 posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o komisji śledczej.

O godzinie 19.00 odbędzie się posiedzenie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz zmianie ustawy o systemie oświaty odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest 18 maja, o godzinie 19.00 w sali nr 182.

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu 19 maja 2005 r. w czwartek o godzinie 8.30. Bezpośrednio po zakończeniu Konwentu Seniorów odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Nawet proste komunikaty w ustach znakomitej pani profesor brzmią jak dzieła sztuki, jak literatura.

(Rozmowy na sali)

Wszystkiemu powiemy, ale najpierw mam trzy komunikaty, z których dwa interesują na pewno wszystkich tutaj obecnych, a trzeci jednego z obecnych.

Otóż prezydent zapowiedział, że zarządzi wybory parlamentarne na 25 września.

Marszałek Sejmu zapowiedział, że wybory prezydenckie zarządzi na 9 października.

Włodzimierz Cimoszewicz zapowiedział, że nie będzie ubiegał się o urząd prezydenta.

Ogłaszam przerwę do jutra do 11.30. Dziękuję bardzo.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie
Ryszard Jarzembowski i Kazimierz Kutz)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu. Rozpoczynamy obrady.
Wznawiam posiedzenie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach Komisja Ochrony Środowiska odniosła się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam do mównicy pana senatora Włodzimierza Łęckiego, który przedstawi nam przebieg obrad komisji.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak rzekł pan marszałek, w przerwie w obradach zebrała się Komisja Ochrony Środowiska, która przeanalizowała zarówno poprawki zgłoszone wcześniej, jak i te zgłoszone w toku obrad. Po dyskusji komisja rekomenduje Wysokiej Izbie, spośród dwudziestu trzech zgłoszonych poprawek, poprawki wymienione w druku nr 937Z, prosząc o ich przegłosowanie dla dobra ustawy.

Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez pana senatora Lipowskiego, to komisja uznała, że są one słuszne, ale mają charakter, że tak powiem, nomenklaturowy. Miały one uściślić zapisy w ustawie, ale w związku z tym, że mimo wszystko nie były one w pełni precyzyjne, komisja ich nie rekomenduje Wysokiej Izbie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Wojciech Saługa chciałby zabrać głos?

(Senator Wojciech Saługa: Nie, dziękuję.)
A pan senator Grzegorz Lipowski?

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku. Liczyłem na to, że komisja wniknie głębiej w treść tych słusznych poprawek i je uzna. Pozostaje mi jeszcze liczyć na to, że może uczyni to większość senacka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Senator ma możliwość uczestniczenia w obradach komisji i wtedy może wpływać na ich przebieg.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawki pierwsza, druga, trzecia i szósta wprowadzają do ustawy podział wód na wody powierzchniowe i podziemne struktury wodonośne w miejsce dotychczasowego podziału wód na jednolite części wód powierzchniowych i jednolite części wód podziemnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jest tylko jeden szkopuł, mianowicie maszyna licząca głosy nie pracuje.

Czy wszyscy z państwa wyrazili już swoją wolę w sprawie tych poprawek? Dobrze.

(Głosy z sali: Jeszcze nie.)

Jeszcze nie.

Już, dobrze. W takim razie proszę o wyświetlenie wyników.

10 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 1)**

To oznacza, że Senat odrzucił te poprawki.

Teraz będziemy głosować nad poprawkami dziesiątą, jedenastą i dwudziestą drugą... Przepraszam, wcześniej oczywiście przegłosujemy poprawkę czwartą. Przerzuciłem scenariusz o jedną stronę za daleko.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do tego, aby rozstrzygnięcie ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej w przedmiocie udzielenia prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz marszałkowi województwa zgody na powierzenie nadleśniczemu wykonywania uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa w stosunku do wskazanych w ustawie wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa nie miało formy decyzji administracyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 3**)

Jednogłośnie poparcie.

Poprawka siódma zmienia przepis zabraniający wprowadzania ścieków do ziemi w ten sposób, że określenie „miąższość utworów skalnych nad zwierciadłem wody” zastępuje określeniem „miąższość utworów zalegających nad zwierciadłem wody”.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poetyckiej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

13 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za, czyli komplet.

(**Głosowanie nr 5**)

Jednogłośnie poparcie.

Poprawka dziewiąta zmierza do przywrócenia dotychczasowego brzmienia art. 64 ust. 4 ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

I teraz przechodzimy do głosowania nad zapowiedzianymi już poprawkami dziesiątą, jedena-

stą i dwudziestą drugą. Poprawki te mają zapewnić ustawie systematykę zgodną z zasadami techniki prawodawczej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Gdyby pan senator spojrział na pulpit, to...

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 7**)

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do skorygowania błędnego odesłania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 8**)

Jednogłośnie poparcie.

Poprawka trzynasta ma na celu zapewnienie precyzji przepisowi odsyłającemu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta uściśla, że w pozwoleniu wodnoprawnym należy wskazać maksymalną ilość metrów sześciennych na godzinę i średnią ilość metrów sześciennych na dobę ścieków wprowadzanych do wód, do ziemi lub do urządzeń kanalizacyjnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

15 senatorów głosowało za, 65 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Oczywiście to oznacza, że poprawka została odrzucona.

Poprawka piętnasta ma charakter uściślający.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 11**)

Jednogłośnie poparcie.

Poprawka szesnasta jest poprawką o charakterze redakcyjnym.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta koryguje błędne odesłanie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 13**)

Jednogłośnie poparcie.

Poprawka dziewiętnasta ma charakter uściślający.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 14**)

Niestety, pani senator się spóźniła.

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta ma charakter redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów głosowało za, 1 – przeciw,

1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Tym razem wszyscy zdążyli: 86 głosów za.

(**Głosowanie nr 16**)

Jednogłośnie poparcie.

Poprawka dwudziesta trzecia uzupełnia katalog czasowo utrzymywanych w mocy aktów wykonawczych wydanych na podstawie upoważnień zmienianych niniejszą ustawą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czekamy jeszcze na panią senator.

(Senator Krystyna Bochenek: Przepraszam.)

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

86 głosów poparcia. (**Głosowanie nr 17**)

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

I teraz będziemy głosowali nad całością uchwały, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów za, czyli komplet głosujących. (**Głosowanie nr 18**)

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w spra-

wie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt.

Procedury wyczerpaliśmy, możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, w którym wnosi ona o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 głosów za, 4 – przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. (**Głosowanie nr 19**)

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i wypracowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Zapraszam do mównicy panią senator Teresę Liszcz i proszę, żeby zechciała przedstawić przebieg obrad komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo za zaproszenie.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje odbyły wielogodzinne wieczorne posiedzenie poświęcone ustawie zmieniającej ustawę o ochronie zwierząt, z udziałem pana ministra i dyrektora Departamentu Prawnego z resortu administracji publicznej. Obrady były, powiedziałabym, bardzo burzliwe, ale też bardzo twórcze, przebiegały w bardzo dobrej, ciepłej atmosferze. Obie panie mecenas napracowały się niezmiernie, bo zgłoszone poprawki się krzyżowały, zmienialiśmy też autopoprawki, żeby jak najbardziej poprawić tę ustawę. I wydaje mi się, że paniom, które chyba całą noc spędziły nad tym zestawieniem poprawek, należą się wyrazy uznania i podziękowania.

W toku posiedzenia komisji kilku senatorów – senator Zbigniew Romaszewski, senator Wojciech Saługa i Liszczowa – wycofali kilka swoich poprawek, po jednej lub dwie, a niektóre poprawki zostały zmienione.

W rezultacie, po dokonaniu sporej ilości autopoprawek, komisje proponują Wysokiemu Senatowi przyjęcie następujących poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, dziesiątej, jede-

(senator T. Liszcz)

nastej, trzynastej, szesnastej, osiemnastej, dwiętnastej, dwudziestej, dwudziestej pierwszej, dwudziestej trzeciej, dwudziestej czwartej, dwudziestej piątej, dwudziestej szóstej, dwudziestej siódmej, trzydziestej trzeciej, trzydziestej piątej, czterdziestej, czterdziestej drugiej, czterdziestej trzeciej, czterdziestej piątej i czterdziestej ósmej. Z tego, że komisje rekomendują poprawki, jasno wynika – chociaż nie powiedziałam tego wyraźnie, a powinnam – że wniosek o odrzucenie ustawy w całości nie zyskał wystarczającego poparcia, pomimo że chyba sześć osób się za nim opowiedziało.

Naturalnie nie będę omawiała od nowa wszystkich poprawek, ale chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na kilka z nich. Przede wszystkim na pierwszą, która wprowadza definicję psa w typie rasy agresywnej. Używanie takiego pojęcia było kontestowane w sytuacji braku definicji, ale teraz już jest ta definicja, wypracowana wspólnie z przedstawicielem ministerstwa, i ona sprawiła, że wszystkie poprawki, które zmierzały do wykreślenia z zakresu przedmiotowego ustawy psów w typie rasy agresywnej, zostały zaopiniowane negatywnie. No bo skoro już wiemy, co to są za psy...

Kolejna poprawka, bardzo naszym zdaniem ważna, to poprawka dziesiąta, która zmierza do wyłączenia spod rygoru wymuszającego kaganiec bądź smycz szczeniaki wszystkich ras do szóstego miesiąca życia i dorosłe osobniki ras nienależących do agresywnych i psy stosunkowo małe, o wadze do około 8 kg – wprawdzie jest to granica umowna, ale jakąś należało przyjąć.

Rekomendujemy także poprawkę jedenastą, która mówi o tym, że psy agresywne nie powinny być wyprowadzane przez dzieci do lat szesnastu.

Ważna jest też poprawka dwudziesta, która wymaga od hodowców pewnych kwalifikacji.

Myślę, że dwudziesta szósta też jest bardzo ważna.

I jeszcze na trzydziestą trzecią proszę koniecznie zwrócić uwagę, bo chodzi w niej o zabronienie rozmnażania psów ras agresywnych poza hodowlami oraz sprzedawania ich na giełdach i targowiskach, a także na trzydziestą piątą, rozciągającą nadzór Inspekcji Weterynaryjnej na szkolenie i hodowlę tych psów.

Pan Marszałek mobilizuje mnie do tego, żebym skończyła i nie zabierała państwu więcej czasu, więc na tym poprzestaną.

Ale mam jeszcze do omówienia wnioski mniejszości, więc jeśli pan marszałek pozwoli...

(Senator Janusz Bargieł: Zaraz będzie...)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pan senator Romaszewski będzie je przedstawiał.)

Jeden ja mam.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę bardzo.)

Dobrze. Już szybciotko. Miałam zapisane, które to... A, piętnasta i dwudziesta druga poprawka. Są to wnioski mniejszości konkurencyjne wobec popartej przez komisje poprawki dwudziestej. Trochę inaczej są w nich sformułowane wymagania w stosunku do kandydatów na hodowców – wydaje mi się, że bezpieczniej. No ale to już będzie wola Wysokiej Izby, czy pójdzie za komisjami, czy za wnioskiem mniejszości, za mniejszością komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Moja uwaga dotyczy poprawki trzydziestej... Przepraszam, przepraszam, gdzie mi zaginęła... (Głos z sali: ...czwartej.)

...Czwartej? Nie! Chodzi o wniosek mniejszości, mniejszości, czyli o poprawkę trzydziestą dziewiątą.

Proszę państwa, chodzi o taką stosunkowo drobną, ale dosyć istotną rzecz. Mianowicie my chcemy, dzięki wyłączeniu odniesienia do przepisu art. 1a, zlikwidować dosyć dużą niezręczność, która została w ustawie popełniona, bo przewiduje się w niej, że można konfiskować mienie, jeżeli ktoś na przykład nie wyprowadził psa na smyczy, czyli naruszył przepisy art. 9a. Wydaje się, że jest to zupełnie niesłuszne. Wystarczy przecież zapewnienie tej możliwości konfiskowania w wypadku popełnienia wykroczeń z art. 1. Tutaj byłoby to po prostu nadużycie, w związku z tym proponuję wykreślenie „lub 1a”, bo w tym wypadku w zupełności wystarcza grzywna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Głos może zabrać jeszcze pani senator Maria Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję.

Bardzo proszę o poparcie mojego wniosku o odrzucenie ustawy, ponieważ niektóre przepisy pogorszą ją, spotęgują tylko problem z agresywnością zwierząt. Ponadto ta ustawa miałaby tylko wtedy jakiś sens, i to po poprawkach, gdyby równolegle została przyjęta ustawa, która nakazywałaby jakąś elementarną edukację, ponieważ agresja zwierząt bardzo często wynika z niewłaściwego do nich stosunku ludzi.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Pan senator Kazimierz Pawełek?

Senator Kazimierz Pawełek:

Tak. Dziękuję.

Chciałbym prosić o poparcie odrzucenia tej ustawy w całości, bo jest ona antyhumanitarna, napisana bez wyobraźni, nie zabezpiecza interesów zwierząt. One bardzo ucierpią, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Teresa Liszcz?

Senator Teresa Liszcz:

Skorzystam z tej możliwości.

Tu wchodzi w grę nie tylko kwestia pogorszenia losu zwierząt, ale także zwiększenia niebezpieczeństwa dla ludzi, bo mamy oto w perspektywie błakające się rottweilery i podobne agresywne psy, z którymi właściciele nie będą mieli co zrobić i będą musieli się ich pozbyć, jeśli nie spełnią tych wszystkich wymagań tutaj podanych. A my przecież dla takich psów nie mamy azylów, jakie mają Niemcy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Czyli pani senator również przyłącza się do wniosku o odrzucenie tej ustawy? Dobrze.

(*Senator Teresa Liszcz:* Tak, w pierwszym rzędzie, a jeżeli...)

Pani senator Aleksandra Koszada?

(*Senator Aleksandra Koszada:* Dziękuję.)

Pan senator Zbigniew Romaszewski?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Tak, ja jeszcze parę słów powiem. Proszę państwa, ta ustawa po prostu mija się z celem, bo ona dotyczy psów rasowych, a psów rasowych jest w Polsce tylko sześćdziesiąt tysięcy na sześć milionów psów w ogóle. Wobec tego ona się zajmuje problemem marginalnym. I w zasadzie, jeżeli mówię o poprawkach, to jest to kosmetyka do kosmetyki. Zachęcałbym natomiast państwa do głosowania w sprawie poprawek dotyczących hodowli psów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciech Saługa?

(*Senator Wojciech Saługa:* Dziękuję.)

Pani senator Apolonia Klepacz?

(*Senator Apolonia Klepacz:* Dziękuję bardzo.)

Ponadto pani senator Aleksandra Koszada może jeszcze raz zabrać głos jako sprawozdawca komisji samorządu.

(*Senator Aleksandra Koszada:* Dziękuję.)

Proszę państwa, przez pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego zostały wycofane wnioski: szósty, dwunasty i trzydziesty szósty. Czy ktoś chce któryś z nich podtrzymać? Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Pan Wojciech Saługa wycofał poprawki siódmą i dziewiątą. Czy ktoś chce je podtrzymać? Nikt.

I jeszcze pani senator Teresa Liszcz wycofała poprawkę trzydziestą ósmą. Czy ktoś chce ją podtrzymać? Nikt.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Rozpoczynamy od głosowania nad wnioskiem senatorów wnioskodawców o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku o odrzucenie, proszę o naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw odrzuceniu?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

37 senatorów opowiedziało się za odrzuceniem, 28 – przeciw, a 21 wstrzymało się od głosu.

(Głosowanie nr 20)

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt.

Ta sytuacja uwalnia mnie od skomplikowanego prowadzenia głosowań i znacznie przybliżyła nas do ich zakończenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, słuch mam nadzwyczaj dobry, przez co dźwięki z sali dudnią mi w uszach. Jeżeli sobie pomożemy, to szybko skończymy.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie dwóch komisji: Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Odniosły się one do zgłoszonych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie. Mamy to sprawozdanie w odpowiednim druku.

Przebieg spotkania przybliży nam pan senator Franciszek Bobrowski.

Senator Franciszek Bobrowski:

Panie Marszałku!

Połączone komisje: Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, na posiedzeniu w dniu 18 maja postanowiły zarekomendować Wysokiej Izbie trzy poprawki dotyczące programu wieloletniego wymiany śmigłowców.

Pierwsza poprawka...

(*Głos z sali:* Nie powinien pan relacjonować.)

Tak?

(*Głos z sali:* Tak.)

W imieniu obu komisji proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy chce zabrać głos pani senator Elżbieta Streker-Dembińska?

(*Senator Elżbieta Streker-Dembińska:* Dziękuję.)

Dziękuję tak, czy dziękuję nie? (*Wesołość na sali*)

(*Senator Elżbieta Streker-Dembińska:* Dziękuję, nie.)

Nie.

Senator Wiesław Pietrzak?

(*Senator Wiesław Pietrzak:* Dziękuję, nie.)

I senator Franciszek Bobrowski?

Senator Franciszek Bobrowski:

To znaczy, pan marszałek mnie tak ponaglał, że zapomniałem powiedzieć, że nad tymi dwiema poprawkami: drugą i trzecią, należy głosować blokiem. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Lesław Podkański:* Ale blok!)

(*Głos z sali:* Blokiem głosować nad dwiema poprawkami...)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, to nie było przeoczenie. Nad poprawkami drugą i trzecią głosujemy łącznie. Wynika to z opinii Biura Legislacyjnego.

(*Senator Franciszek Bobrowski:* Jak zwykle pan marszałek ma rację.)

Przystępujemy zatem do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu skreślenie wskazanego obok firmy i siedziby adresu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawki druga i trzecia, o które tak troszczył się pan senator Franciszek Bobrowski, zwiększają liczbę śmigłowców kupowanych w ramach ustanowionego ustawą programu wieloletniego, a także ilość środków budżetowych przeznaczonych na realizację tego programu.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka przyjęta.

Głosujemy teraz nad całością uchwały, wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu*. (**Głosowanie nr 23**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Procedury przewidywały zwołanie posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, co miało miejsce.

Pan senator Mirosław Lubiński przedstawi nam uzgodnione wnioski.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po swoim posiedzeniu w dniu wczorajszym przedstawia następujące stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Komisja rekomenduje przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej i piątej, zawartych punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Są to poprawki doprecyzowujące zakres przepisów ustawy antykorupcyjnej, którym podlegaliby państwowi inspektorzy sanitarni i ich zastępcy. Dziękuję.

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 2 nie głosowało.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Mirosław Lubiński, tym razem jako wnioskodawca, chce zabrać głos?

(Senator Mirosław Lubiński: Dziękuję.)

Dziękuję, nie?

Pan senator Janusz Bargieł?

(Senator Janusz Bargieł: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Pan senator Zbigniew Kulak? Chce?

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Tak, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Mamy tutaj trzy grupy poprawek i trzy rozwiązania, które możemy w tej ustawie jeszcze ewentualnie zmienić poprawkami. Mianowicie możemy się zgodzić na to, żeby pracownicy sanepidu na każde dodatkowe miejsce zarabiania pieniędzy musieli uzyskiwać zgodę swojego przełożonego albo żeby im zupełnie tego zabronić, albo – i taka jest moja propozycja – żeby uniemożliwić im zatrudnienie, zarabianie dodatkowych pieniędzy wtedy, kiedy może to etycznie, moralnie być w konflikcie z wykonywaną przez nich pracą zawodową w Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale też żeby mogli powiadamiać swojego przełożonego o innych źródłach dochodu, na przykład o udzielaniu lekcji języków obcych czy pisaniu artykułów prasowych. Oczekiwanie, że i na to muszą mieć zgodę swojego przełożonego, wydaje mi się zbyt daleko idące. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Żeby procedurom stało się zadość, zapraszam do mównicy panią senator Zdzisławę Janowską, aby przedstawiła – jeśli zechce – wniosek mniejszości.

Senator Zdzisława Janowska:

Chciałabym prosić o poparcie poprawki, która odsuwa od inspektorów sanitarnych obowiązek pytania przełożonego o każde dodatkowo wykonywane zajęcie zarobkowe. Jest to niezwykle dyskryminujące akurat tę grupę zawodową, bo nawet działanie, które zupełnie odbiega od działalności zawodowej, wymaga zgody przełożonego. Wobec tego proszę, ażeby skreślić zapis dotyczący pytania przełożonego o zgodę na wykonywanie każdej pracy dodatkowej.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności będziemy głosowali nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki głosowania.

17 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Wniosek został odrzucony.

Będziemy zatem głosowali nad poprawkami.

Głosujemy nad poprawkami pierwszą, drugą i piątą, które mają na celu uszczegółowienie odsłania do przepisów ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Przepisy te, które mają mieć zastosowanie do państwowych inspektorów sanitarnych i ich zastępców, przewidują sankcje w postaci odwołania tych osób ze stanowiska w przypadku naruszenia zakazów wynikających z tej ustawy, doprecyzowują zasady składania przez te osoby oświadczeń majątkowych oraz wprowadzają trzymiesięczny okres przejściowy na dostosowanie się państwowych inspektorów sanitarnych i ich zastępców do nowych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88:0, czyli 88 głosów za. **(Głosowanie nr 25)**

Jednogłośnie poparcie.

Poprawki trzecia i szósta mają na celu zniesienie wymogu uzyskiwania zgody przełożonego na podejmowanie przez pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej dodatkowych zajęć zarobkowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

21 senatorów za, 58 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki czwarta i siódma zastępują wymóg uzyskania przez pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej zgody na prowadzenie działalności gospodarczej, zarządzanie nią lub reprezentację, a także na podjęcie dodatkowego zajęcia zarobkowego wymogiem poinformowania przełożonego o zamiarze podjęcia takiej aktywności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję.

35 senatorów za, 44 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Będziemy teraz głosowali nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

83 głosy za, 1 – przeciw, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 28**)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Procedury wyczerpaliśmy, możemy więc przystąpić do głosowania nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja przedstawiła mianowicie projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proponuję na chwilę przerwać studiowanie, Panie Senatorze, i zagłosować. Dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyników.

88 głosów za. (**Głosowanie nr 29**)

A więc Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych.

Debata została zakończona, procedury zostały wyczerpane i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Poprawka pierwsza ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za jej przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Poprawka uzyskała jednogłośnie poparcie 88 senatorów. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawka druga ma na celu zapewnienie mocy obowiązującej przepisów zawartych w dotychczasowych rozporządzeniach, dotyczących mię-

dzy innymi trybu przyznawania zapomóg, do chwili wejścia w życie nowych przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

88 głosów za. (**Głosowanie nr 31**)

Jednogłośnie przyjęcie.

Głosujemy teraz nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 87 głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 32**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz została przeprowadzona dyskusja. Teraz przystąpimy do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Trzecie czytanie projektu obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wnoszą o jego przyjęcie bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 86 głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 33**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej i podjął uchwałę w sprawie wniesienia tego projektu do Sejmu.

Senat upoważnił senatora Wiesława Pietrzaka do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która odniosła się do przedstawionych wniosków.

Przebieg tego spotkania za chwilę zrelacjonuje pan senator sprawozdawca Gerard Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, na którym rozpatrywaliśmy zgłoszone poprawki. Te poprawki zawarte są w druku nr 949Z.

Chciałbym zwrócić uwagę tylko na dwie kwestie. W jednym przypadku komisja podzieliła przedstawiony pogląd, a w drugim nie.

Otóż była propozycja, aby można było mieć tylko jednego pełnomocnika, a nie trzech, jak proponuje Sejm. Tę propozycję komisja poparła.

W drugim przypadku komisja nie podzieliła przedstawionego poglądu. Chodzi o zgłoszoną przez senatora Lipowskiego propozycję, aby posiedzenia komisji były posiedzeniami zamkniętymi. Tego poglądu komisja nie podzieliła.

W związku z tym wnoszę o przyjęcie propozycji, które popiera komisja. Są one zawarte w druku nr 949Z. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pani senator Teresa Liszcz jest sprawozdawcą mniejszości komisji.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wniosek mniejszości, figurujący w sprawozdaniu jako poprawka druga, dotyczy prawa do składania wniosku o odwołanie posła ze składu komisji. Zgodnie z ustawą taki wniosek może złożyć nie tylko członek komisji, ale także osoba wezwana w celu przesłuchania, czyli osoba w typie świadka, jeśli użyć pojęcia z ustawy, nad którą niedawno głosowaliśmy. Uważam, że prawo do zgłaszania wniosku to zbyt daleko idące uprawnienie świadka. Może on przedstawić sugestie, może podać argumenty, które za tym przemawiają, ale uważam, że prawo składania wniosku powinno należeć tylko do posłów.

Wniosek mniejszości zamieszczony w sprawozdaniu jako poprawka czternasta jest, moim zdaniem, jeszcze ważniejszy. Nad wnioskami czternastym i piętnastym należy przy tym głosować łącznie. Chodzi o uregulowanie sprawy zwalniania z tajemnicy ustawowo chronionej, zwłaszcza państwowej, służbowej, osób wezwanych przed komisję w celu złożenia wyjaśnień. Sejm pokusił się o własne uregulowanie tej procedury, to znaczy zasad tego zwalniania. To uregulowanie częściowo powtarza dosłownie niektóre przepisy kodeksu postępowania karnego, a w innych sprawach zawiera pewne zmiany. Zarówno pan

minister, jak i pan prokurator krajowy Napierski oraz towarzysząca mu pani prokurator z departamentu legislacyjnego przekonywali, że to jest złe rozwiązanie. Ja, jako prawnik, w pełni te obawy podzielałam. Mamy bowiem do czynienia z taką sytuacją, że ta własna regulacja w ustawie, którą Sejm zaproponował, nie jest kompletna, na przykład gdy chodzi o przesłuchanie duchownych, o tajemnicę duchownego i o inne sprawy. Ona jest ogólna. Powstaje więc pytanie, czy można, korzystając z ogólnego odesłania, uzupełnić te regulacje z ustawy śledczej przepisami z k.p.k., skoro ustawa śledcza zawiera własną regulację, co by oznaczało, że nie ma luki, że nie stosuje się w tym przypadku posiłkowo tych rozwiązań z k.p.k. Poza tym rozwiązania z k.p.k. obrosły już orzecznictwem, komentarzami, wyjaśnionych zostało wiele wątpliwości, które te przepisy mogłyby powodować, a przepisy zaproponowane przez Sejm są nowe, nie ma w ich przypadku ani takiego orzecznictwa, ani komentarzy. Jest obawa, że będą one powodowały wiele wątpliwości.

Komisja ustawodawstwa na swoim pierwszym posiedzeniu przyjęła poprawkę zasugerowaną przez prokuratora krajowego. Nie wiem, co się stało, co wpłynęło na zmianę poglądów większości członków komisji, co spowodowało, że na wczorajszym posiedzeniu większość odmówiła poparcia tych poprawek, a tylko mniejszość je poparła. Ja mocno apeluję, byśmy w imię prawidłowego stosowania tej ustawy i uniknięcia wątpliwości poparli wnioski mniejszości – czterenasty i piętnasty. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

O sile apelu przekonamy się za chwilę w głosowaniu.

Tymczasem bardzo proszę, pan senator Zbigniew Romaszewski, drugi sprawozdawca mniejszości komisji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja może z miejsca...

Proszę państwa, tu są dwa problemy.

Jednego problemu dotyczy poprawka ósma. Jest ona związana ze sprawą instytucji pełnomocnika. W kodeksie postępowania karnego takiej instytucji dla świadka nie ma. Może być pełnomocnik oskarżonego, może być pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, czynnika społecznego, ale instytucji pełnomocnika świadka nie ma, bo zadaniem świadka jest mówienie tego wszystkiego, co wie na dany temat.

W związku z tym ja złożyłem propozycję, aby ten art. 11b w ogóle wykluczyć. Ale wydaje się, że może ze względu na tak złożone problemy, jakie

(senator Z. Romaszewski)

są, można dopuścić, żeby podczas składania zeznań osoba składająca zeznania mogła korzystać z pomocy prawnika, ale nie jako pełnoprawnego uczestnika postępowania, tylko jako doradcy, którego może zapytać, czy coś naraża ją na przykład na niebezpieczeństwo oskarżenia, czy nie, bo można sobie wyobrazić, że w skomplikowanych sprawach taka sytuacja może mieć miejsce. I to jest jedyny wypadek, co do którego uważam, że to jest dopuszczalne. Uczestnictwo pełnomocnika w postępowaniu uważam za całkowicie absurdalne.

I druga poprawka, o przyjęcie której chciałbym prosić, to jest poprawka osiemnasta, dotycząca przepisu, w którym jest powiedziane, że komisja może zezwolić na transmitowanie itd., wykorzystanie mediów, jeżeli nie ma przeszkód. Proszę państwa, utarła się pewna praktyka i jeżeli nie ma przeszkód, to w imię jawności życia politycznego komisja powinna po prostu zezwalać. Wyłączenie jawności, ukrywanie czegoś przed opinią publiczną powinno być wyjątkiem. A, że tak powiem, kultura prawna komisji to już jest osobna kwestia i nad tym jako parlament powinniśmy pracować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Głos mogą jeszcze zabrać: pan senator Andrzej Anulewicz...

(Senator Andrzej Anulewicz: Dziękuję.)

...pan senator Henryk Dzido...

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

...pan senator Sławomir Izdebski...

Dziękuję.

...pan senator Zbigniew Romaszewski, jako wnioskodawca...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

...i pan senator Grzegorz Lipowski.

(Senator Grzegorz Lipowski: Tak, zabiorę głos.)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja zgłaszając tę poprawkę, wziąłem pod uwagę powszechnie panującą opinię na temat transmisji na żywo posiedzeń komisji. Jestem za tym, żeby... Skoro brudy trzeba pracować, to oczywiście należy to robić, ale dlaczego na oczach całego świata? Zapobiegniemy ohydnyemu rozgrywkom politycznym, jeżeli poprawka siedemnasta zostanie przyjęta. I uważam, że ci na tej sali, którzy chcą zadbać o swój honor, o honor Polaków, o honor Polski, zagłosują za tą poprawką. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Dojdziemy do poprawki siedemnastej, ale rozpoczynamy od pierwszej, która ustanawia prawo członka komisji do korzystania z doradztwa prawnego Kancelarii Sejmu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

20 senatorów głosowało za, 63 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**
Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka druga pozbawia osobę wezwaną przez komisję w celu złożenia zeznań prawa złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

26 senatorów głosowało za, 53 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**
Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzecia uściśla odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 36)**
Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia... została już przegłosowana.
Poprawka czwarta ma charakter stylistyczny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

86 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 37)**
Poprawka przyjęta.

W scenariuszu było napisane, że ma charakter językowy, ale to jest zbyt szerokie pojęcie.

Poprawka piąta ujednocza terminologię ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

84 głosy oddane, wszystkie za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka przyjęta.

Niektórzy senatorowie nie biorą udziału w głosowaniu.

Poprawka szósta ma charakter legislacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma wyklucza możliwość ustanowienia pełnomocnika przez osobę wezwaną przed komisję śledczą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

23 senatorów głosowało za, 54 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka ósma nadaje nowe brzmienie przepisowi odnoszącemu się do prawa ustanowienia pełnomocnika. Przewiduje, że osoba wezwana przez komisję w celu złożenia zeznań będzie mogła korzystać z pomocy prawnika.

Kto jest za?

(Senator Teresa Liszcz: Mogę, Panie Marszałku?)

(Głos z sali: W jakim trybie?)

(Senator Teresa Liszcz: Ja w sprawie formalnej, jest błąd w scenariuszu.)

Proszę bardzo, chociaż w zasadzie nie powinienem pani już udzielić głosu, ale znając pani klasę legislacyjną...

Senator Teresa Liszcz:

Nie jest tak, że przyjęcie poprawki siódmej wyłączałoby głosowanie nad ósmą. Wręcz przeciwnie, dopiero gdybyśmy przyjęli siódmą i wyrugowali pełnomocnika, to miałyby sens poprawka ósma. A w sytuacji, gdy zostaje pełnomocnik, dodawanie prawnika jest zbyteczne.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Proponuję trzyminutową przerwę na konsultacje.

Zapraszam senatorów mających wątpliwości tutaj, do przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 18 do godziny 12 minut 21)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Prawnicy, co się rzadko zdarza, porozumieli się i możemy przystąpić do procedowania.

Proszę zająć miejsca, bo dałem hasło do głosowania nad poprawką ósmą.

(Głos z sali: Siadajcie państwo.)

Zapraszam, zapraszam. Ja rozumiem, że są różne sprawy, ale teraz najważniejszą sprawą jest głosowanie, bo wyrażamy w ten sposób wolę polityczną.

Poprawka ósma nadaje nowe brzmienie przepisowi odnoszącemu się do prawa ustanawiania pełnomocnika. Przewiduje ona, że osoba wezwana przez komisję w celu złożenia zeznań będzie mogła korzystać z pomocy prawnika.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Każda przerwa, jak widać, zmniejsza frekwencję.

Na 57 obecnych senatorów 20 głosowało za, 34 – przeciw, pozostałych 2 wstrzymało się od głosu, a 1 nie zdążył zagłosować. **(Głosowanie nr 41)**

Zatem poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiąta ogranicza z trzech do jeden możliwą liczbę ustanawianych pełnomocników przez osobę wezwaną przez komisję.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

62 głosy za, 8 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta przewiduje, że w kwestiach dotyczących pełnomocnika, a nieuregulowanych ustawą stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego, a nie jak stanowi ustawa uchwalona przez Sejm, przepisy postępowania cywilnego.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

77 głosów oddanych i wszystkie za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka jedenasta wyłącza prawo odmowy zeznań, gdy osoba wezwana przez komisję jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została skazana.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

19 senatorów głosowało za, 53 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka odrzucona.

Zatem głosujemy nad poprawką dwunastą. Umożliwia ona osobie oskarżonej o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania skorzystanie z prawa odmowy zeznań; ustawa przyznaje to prawo osobie podejrzaną o popełnienie albo skazanej za popełnienie takiego przestępstwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

78 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta ma charakter uściślający.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów oddanych, wszystkie za. **(Głosowanie nr 46)**

Jednogłośnie przyjęcie.

Poprawki czternasta i piętnasta mają na celu wyeliminowanie z ustawy niektórych przepisów będących powtórzeniem przepisów kodeksu postępowania karnego, ponadto ograniczają one możliwość przesłuchania osoby wezwanej co do faktów objętych tajemnicą zawodową do przypadków, gdy jest to niezbędne dla bezpieczeństwa państwa; modyfikują również odesłanie do przepisów kodeksu postępowania karnego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

33 senatorów głosowało za, 47 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka szesnasta wskazuje, że wydatki Kancelarii Sejmu związane z czynnościami prokuratora generalnego dokonywanymi na wniosek komisji są pokrywane z budżetu państwa z części „Rezerwy celowe”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

74 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemnasta wprowadza zasadę zamkniętych posiedzeń komisji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyniku.

32 senatorów głosowało za, 45 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta ma charakter legislacyjny.

Kto...

Osiemnasta jeszcze? Tak jest.

Poprawka osiemnasta obliguje komisję do zwołania mediom na utrwalanie obrazu lub dźwięku z posiedzenia komisji, gdy przemawia za

tym interes publiczny, dokonywanie tych czynności nie będzie utrudniać przebiegu posiedzenia, a ważny interes osoby wezwanej nie sprzeciwia się temu; ustawa uchwalona przez Sejm przewiduje w takich przypadkach jedynie możliwość wyrażenia zgody przez komisję na utrwalanie dźwięku lub obrazu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

34 głosy poparcia, 46 sprzeciwu, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka nie została przyjęta.

Teraz dziewiętnasta, która ma charakter legislacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

85 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka przyjęta.

Głosujemy teraz nad całością uchwały w sprawie ustawy, wraz ze zmianami, które wynikają z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

77 senatorów głosowało za, 5 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zaraz powrócimy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad, ale to już pod wodzą pana marszałka Kazimierza Kutza.

(Rozmowy na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przypominam, że Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o wprowadzenie poprawki do ustawy – druk senacki nr 945A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie będziemy gło-

(wicemarszałek K. Kutz)

wać nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką przedstawioną przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności.

Celem tej poprawki jest usunięcie zbędnego wyrażenia.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 82 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 53)**

A więc przyjęliśmy tę poprawkę jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenie w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Kto z państwa jest za podjęciem uchwały?

Kto jest przeciwko?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za podjęciem uchwały. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Informuję, że porządek obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Za chwilę przystąpimy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad, a zanim to nastąpi poproszę o komunikaty.

(Rozmowy na sali)

Senator Sekretarz Krystyna Doktorowicz:

Komunikaty.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad obejmuje pierwsze czytanie projektu rezolucji w sprawie oceny i postulatów dotyczących Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013.

Kolejny komunikat. Uprzejmie zapraszam wszystkich państwa senatorów na organizowaną przez Komisję Spraw Zagranicznych przy współudziale Polskiej Organizacji Turystycznej konferencję pod tytułem „Promocja i kształtowanie wizerunku turystycznego Polski”. Konferencja odbędzie się 24 maja o godzinie 11.00 w sali nr 217 – podpisał senator Zbigniew Kulak, przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeśli ktoś nie chce uczestniczyć w części obrad przeznaczonej na oświadczenia, proszę żeby opuścił salę.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut.

(Rozmowy na sali)

Ja bardzo proszę o ciszę na sali.

Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Ja bardzo proszę, żeby panie wreszcie przestały dyskutować na sali. Tam są drzwi, tu są drzwi, można spokojnie wyjść i załatwić swoje interesy poza salą obrad.

Przypominam państwu, że zgodnie z art. 49 ust. 2 marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Pierwsza zabierze głos pani senator Teresa Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Zanim przejdę do właściwej treści, nadużyję trochę instytucji oświadczenia i przeproszę panią legislator za to, że zarzuciłam jej przed chwilą błąd w scenariuszu, nie doczytałam uważnie tekstu poprawki. Nie miałam innej okazji, żeby to uczynić, więc przepraszam teraz.

A teraz już krótkie oświadczenie dotyczące likwidacji dotacji dla dwóch ostatnich pisemek dla młodzieży, a właściwie pism – użyłam zdrobnienia, bo chodzi o młodzież – redagowanych i drukowanych brajlem. Prasa podała tę informację i przytoczyła wypowiedź jednego z wysokich rangą urzędników, który powiedział: niech redaktorzy tych pism i wydawcy szukają sponsora.

Moim zdaniem jest to absolutnie nie do przyjęcia, żeby ta młodzież, tak ciężko poszkodowana przez los, niemająca normalnego dostępu do środków przekazu, do literatury, traciła ostatni kontakt z bieżącym pisemnym przekazem w swoim języku.

Adresuję to moje oświadczenie do ministrów: edukacji, finansów i kultury, ażeby koniecznie znaleźli pieniądze, jeżeli nie z innych źródeł, to z rezerw celowych, na sfinansowanie tych dwóch pism, bo jest niemożliwe, żeby państwo takie jak

(senator T. Liszcz)

Polska, duże państwo w centralnej Europie, w Unii Europejskiej, nie znalazło pieniędzy na tak ważny, szlachetny cel. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Teraz pan Jan Szafraniec, a następny będzie pan Kulak.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana profesora Marka Belki.

Otóż otrzymałem od przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego Zbigniewa Krzywickiego stanowisko sejmiku w sprawie utworzenia na obszarze województwa podlaskiego składowiska odpadów radioaktywnych.

Radni protestują wobec informacji prezesa Państwowej Agencji Atomistyki, która ukazała się w mediach, dotyczącej planowanej lokalizacji składowiska odpadów radioaktywnych.

Uważam, że jakakolwiek sugestia dopuszczająca możliwość powstania takiego składowiska na terenie województwa podlaskiego jest nie do przyjęcia. Podlasie stanowi przecież główny element obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski”, ponadto rozporządzeniem ministra środowiska z dnia 21 lipca 2004 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 wszystkie najbardziej cenne obszary ekologiczne województwa podlaskiego zostały objęte systemem Europejskiej Sieci Ekologicznej. Także plan zagospodarowania przestrzennego województwa podlaskiego, wojewódzki plan ochrony środowiska oraz plan zagospodarowania odpadów nie uwzględnia powstania takiego składowiska.

W związku z tym popieram protest radnych Sejmiku Województwa Podlaskiego i zwracam się do pana premiera o podjęcie odpowiednich działań, które uniemożliwią powstanie składowiska odpadów radioaktywnych w województwie podlaskim. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z zapowiedzią teraz głos zabierze pan senator Kulak. A pani senator Sienkiewicz potem. Chwilę jakoś pani może przeżyje, nie?

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Swoje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia z prośbą o wyjaśnienie przyczyn zawężenia

grona lekarzy mogących przeprowadzać badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń.

Odpowiednia ustawa upoważniła ministra właściwego do spraw zdrowia do wydania rozporządzenia w sprawie dodatkowych kwalifikacji lekarzy i psychologów do przeprowadzania wspomnianych badań. Rozporządzenie z 6 maja 2002 r. wprowadziło wymóg czterdziestodwudzinowego kursu dla lekarzy, co ewidentnie wynikało z ustawy, ale równocześnie ograniczyło grono tych lekarzy do specjalistów, nawet tylko I stopnia, z dziedzin leczenia zachowawczego, takich jak interniści, lekarze rodzinni, przemysłowi czy sportowi. Wielu lekarzy innych specjalności, nawet jeżeli opłacili i ukończyli wspomniane kursy dokształcające, zgodnie z rozporządzeniem nie może być wpisanych do rejestru przez komendanta wojewódzkiego Policji.

Moje oświadczenie jest sprowokowane przez lekarzy specjalności zabiegowych: anestezjologów i neurologów, którzy nie rozumieją, dlaczego ich wysokie kwalifikacje zawodowe dyskwalifikują ich przy orzekaniu, po odpowiednim przeszkoleniu, w sprawach, w których orzekać mogą ich koledzy z I stopniem specjalizacji na przykład z medycyny rodzinnej czy tropikalnej. Jaki cel miało wspomniane zawężenie? Tym bardziej że wykracza ono, w mojej opinii, poza upoważnienie wynikające z zapisów ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pani Krystyna Sienkiewicz, a potem pan Zbigniew Romaszewski.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Adresatem mojego oświadczenia również jest minister zdrowia, najczęściej chyba przywoływany z tej mównicy...

(*Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Zdrowie jest najważniejsze.*)

...a dotyczy ono funkcjonowania klubów honorowych dawców krwi.

Jednym z największych darów, jaki możemy sobie nawzajem przekazać, jest własna krew. Ratuje ona życie i zdrowie wielu chorych, ale żeby było jej zawsze tyle, ile trzeba, konieczna jest armia ludzi dobrej woli, bezinteresownych i ofiarnych, jakimi są honorowi dawcy krwi.

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. w art. 3 nakłada na organy państwa i samorządy obowiązek popierania publicznej służby krwi. Ale niestety nadal nie ma do tej ustawy, ustawy z 1997 r., niezbędnych aktów wykonawczych. Wprowadza to zamieszanie i uniemożliwia właściwe funkcjonowanie systemu bezpłatnego oddawania krwi. Po-

(senator K. Sienkiewicz)

woduje również, że honorowi krwiodawcy nie mogą w pełni korzystać z przysługujących im uprawnień. Chociaż tak naprawdę to już ich prawie nie mają, bo decyzja ministra zdrowia z 1 kwietnia – i to nie jest *prima aprilis* – pozbawiła ich darmowych preparatów witaminowych.

Zasłużonym krwiodawcom nie przysługuje również możliwość odliczania ceny tej krwi jako darowizny. W tym roku od dochodów można sobie odliczyć jedynie darowizny na rzecz organizacji pożytku publicznego i miejsc kultu religijnego, z tym że muszą to być organizacje pozarządowe. Szpitale i centra krwiodawstwa nie spełniają tego wymogu, bo są finansowane ze środków budżetowych. I dlatego honorowi dawcy krwi nie mogą sobie odpisać od dochodu darowizn przekazywanych na te instytucje.

A w Polsce krew oddaje się bezpłatnie. Honorowi dawcy krwi nie mają żadnych przywilejów. Już wcześniej pozbawiono ich prawa do bezpłatnych leków i darmowych przejazdów komunikacji miejskiej. Pracownicy centrów krwiodawstwa obawiają się, że działania fiskusa mogą zniechęcić wielu do niesienia tej bezinteresownej pomocy, tymczasem już teraz często brakuje krwi.

Na całym świecie krew jest lekiem bezcennym, a wszędzie z wielkim szacunkiem i godnością traktuje się ludzi, którzy z dobrego serca ratują życie innych. Dlaczego więc w naszym kraju, po przeszło czterdziestu latach bezkolizyjnie funkcjonującego honorowego krwiodawstwa, w tak niegodny sposób potraktowaliśmy tych ludzi? Czyżby dlatego, że honorowe krwiodawstwo rozwinęło się w latach tamtej Rzeczypospolitej, a nie obecnej? Czy też dlatego, że mamy nadmiar tego cennego leku? Ale w takim razie dlaczego w wielu ośrodkach medycznych w kraju często nie wykonuje się zabiegów z powodu braku krwi? Dlaczego zmusza się rodziny do oddawania lub szukania krwi dla ratowania życia najbliższych, co często przerasta ich możliwości finansowe i powoduje dodatkowe stresy?

W tej sytuacji zwracam się do ministra zdrowia o dokładne zbadanie funkcjonowania ustawy o publicznej służbie krwi i podjęcia takich działań, które natychmiast usuną występujące nieprawidłowości.

Apeluję do ministra o podjęcie w czasie, jaki nam jeszcze pozostał, wszelkich niezbędnych działań, które zapobiegłyby takiemu czarnemu scenariuszowi i zmniejszyłyby rozczarowanie środowisk honorowych dawców krwi decyzjami podejmowanymi również imiennie przez ministra.

Inspiracji do tego oświadczenia dostarczyło mi kilka klubów honorowych dawców krwi, ale szczególnie ten działający przy Elektrowni Bełchatów w Rogowcu. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Romaszewski, a potem pan Gładkowski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do minister polityki społecznej.

Prosiłbym o następującą informację. Wśród programów horyzontalnych i programów operacyjnych przewidywanych Narodowym Programem Rozwoju na lata 2007–2013, finansowanych ze środków unijnych oraz współfinansowanych ze środków publicznych ogółem na sumę 114 miliardów 157 milionów euro, znajduje się program operacyjny „Społeczeństwo obywatelskie”. Na program ten przewiduje się nakłady w wysokości 773 milionów euro.

W stosunku do obecnych nakładów są to nakłady znaczące, zaś przedstawiona strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego nie do końca wyjaśnia zasady funkcjonowania programu na szczeblu operacyjnym. W warunkach nikłej aktywności społecznej program ten ma niezwykle istotne znaczenie dla budowy demokracji obywatelskiej. Jednocześnie brak doświadczeń w organizacji tego typu przedsięwzięć nasuwa wiele pytań o losy znacznej przeciw kwoty środków publicznych. Niedopracowanie programu w szczegółach może zakończyć się alokacją środków wewnątrz wąskiej elitarnej grupy NGO, a to stanowiłoby zaprzeczenie istoty społeczeństwa obywatelskiego.

Sprawiedliwe i efektywne rozdysponowanie przeznaczonych funduszy wśród pięćdziesięciu tysięcy stowarzyszeń i fundacji to bardzo trudny i delikatny problem. Dlatego też prosiłbym o wyjaśnienie związanych z tym wątpliwości.

Po pierwsze, kto zajmuje się przygotowaniem, a w dalszym ciągu także wdrażaniem i zarządzaniem programem operacyjnym?

Po drugie, w jaki sposób zamierza się zapewnić skierowanie przeznaczonych środków do struktur społeczeństwa obywatelskiego, tak aby uniknąć patologii dotychczasowych układow?

Program powinien być skierowany w 95% do małych organizacji lokalnych. A zatem które NGO uczestniczyły w konsultacjach, i które z nich nadesłały odpowiedzi? Jak ministerstwo dobrało partnerów do negocjacji i z kim będzie konsultować program operacyjny? Czy przewidywana jest instytucja grantu globalnego i tak zwanego regrantingu?

Bardzo proszę o szczegółowe informacje na temat trwających prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Pan Gładkowski. I na końcu, jako ostatni, pan senator Grzegorz Niski.

Senator Witold Gładkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Z trzech krótkich oświadczeń dwa do protokołu złożyłem*, a jedno, dzięki uprzejmości pana marszałka, pozwolę sobie wygłosić.

Kieruję to oświadczenie do pani wicepremier, minister polityki społecznej Izabeli Jarugi-Nowackiej.

Szanowna Pani Premier!

W dniu 1 grudnia 2004 r. podczas siedemdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu odbyła się debata w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji dodatku kombatanckiego. Przypomnę, że art. 11 przedłożonego projektu przewidywał uchylenie ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny, która powinna wejść w życie z dniem 1 stycznia 2005 r. Biorąc pod uwagę sytuację poszkodowanych, uznałem za niestosowne oddalenie przedmiotowej regulacji i zgłosiłem poprawkę o uchylenie art. 11 ustawy.

W konsekwencji dalsze prace nad wyżej wymienionym projektem miały miejsce w dniu 1 grudnia ubiegłego roku na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Tam to przedstawiciel Ministerstwa Polityki Społecznej, sekretarz stanu, pan Cezary Miżejewski poinformował członków o przejściowym charakterze uchylenia ustawy o świadczeniu dla cywilnych ofiar wojny. Zapewniony przez pana ministra o kontynuowaniu prac nad tą kwestią i ukazaniem się szczegółowej informacji o stanie tych prac do końca kwietnia 2005 r., wycofałem zgłoszoną poprawkę.

Ponieważ żadnej wiadomości dotyczącej tej sprawy, pomimo moich monitów, dotąd nie otrzymałem, bardzo proszę o udzielenie informacji o stopniu zaawansowania prac nad zagadnieniem świadczeń dla cywilnych ofiar wojny. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Grzegorz Niski.

Senator Grzegorz Niski:

Panie Marszałku, chciałbym złożyć oświadczenie, które poparło, to znaczy podpisało się pod

tekstem tego oświadczenia, dziewiętnastu senatorów.

To oświadczenie w sprawie przerwania kampanii oszczerstw przeciwko generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Jarosław Kaczyński, lider Prawa i Sprawiedliwości, zgłasza inicjatywę odebrania Wojciechowi Jaruzelskiemu nabytych uprawnień, wynikających z jego dorobku życiowego. Szargany jest dorobek człowieka, który cały swoim pracowitym życiem udokumentował swój patriotyzm, poświęcenie i zaangażowanie w budowanie realnej Polski w bardzo złożonych uwarunkowaniach polityczno-historycznych.

Dziś, kiedy odwaga staniała, łatwo salonowym politykom, którzy gładko przeszli przez życie, czerpiąc pełnymi garściami z naszego wspólnego dorobku powojennej Polski, opluwać i szargać wszelkie wartości i autorytety w imię zyskania kilku procent poparcia wyborczego. Daje to przedsmak państwa totalitarnego, w którym nawołuje się do prześladowania ludzi za głoszone poglądy. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo polskie w zbliżających się wyborach parlamentarnych i prezydenckich właściwie oceni zionące nienawiścią hasła i wynikające z wyrachowania politycznego intencje braci Kaczyńskich.

To właśnie partie skrajnej prawicy szykują nam Polskę nienawiści i odwetu, a zamiast demokracji – Polskę nieustających komisji śledczych, totalnej destrukcji, delegalizacji, dekomunizacji, dekretacji, despotyzmu i dehumanizacji. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni tym, że w rękach nawiedzonych, skażonych nienawiścią polityków nasza ojczyzna mogłaby stać się europejskim skansenem, obcym dla swoich obywateli, a swoim – dla swojaków zdolnych jedynie burzyć. Polska w Unii Europejskiej nie potrzebuje „rewolucyjnych moralizatorów”, którzy sami z moralnością są na bakier, a z zapowiadanej rewolucji chcą uczynić instrument zdobycia władzy. Dziś trzeba budować, a nie burzyć, trzeba walczyć o jak najlepszą pozycję Polski w Unii Europejskiej, a nie żyć rozdrapywaniem ran. Zostawmy historię profesjonalistom, a nie zaprogramowanym na nienawiść oraz na uzyskanie doraźnych korzyści politycznych nawiedzonym politykom. Takie działania, wspierane przez nieobiektywne media, sięją spustoszenie wśród młodego pokolenia, powodując, że ich serca zostają skażone jadą nienawiści, a umysły – nieobiektywną wiedzą o skomplikowanej rzeczywistości polityczno-historycznej powojennej Polski.

Opowiadamy się za obroną czci i honoru generała Wojciecha Jaruzelskiego, który całą swoją drogą życiową udowodnił, że jest człowiekiem honoru, odwagi, odpowiedzialności i działania. Generał Jaruzelski mógłby obdzielić swoim dorobkiem i doświadczeniem życiowym bliźniaków Kaczyńskich, salonowych polityków wyhodowa-

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator G. Niski)

nych w ciepłarniach warunków powojennej Polski. Ich nienawiść, pamiętliwość i mściwość są zaprzeczeniem nauk Jana Pawła II, na które tak często się powołują. Żądamy zaprzestania oszczerczej kampanii propagandowej wymierzonej w patriotyczny, żołnierski i obywatelski dorobek życiowy generała Jaruzelskiego.

Pod tym oświadczeniem podpisało się dwiętnastu senatorów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

A to oświadczenie kieruje pan do kogo?

(Głos z sali: Pro memoria.)

(Senator Grzegorz Niski: Ogólnie, do społeczeństwa.)

Myślę, że jest to oświadczenie rzucone w jakąś pustkę, dlatego że my przecież oświadczenia kierujemy do konkretnych ministrów albo instytucji.

(Senator Grzegorz Niski: No, ale to jest oświadczenie w sprawie.)

No tak, ale to jest... My nie możemy się odwoływać do społeczeństwa w takich sprawach. No dobrze, wygłosił pan, a będzie się martwił tym pan marszałek. Dziękuję.

(Senator Grzegorz Niski: Składam to, będzie w dokumentacji.)

A teraz odczytam listę senatorów, którzy złożyli swoje oświadczenia do protokołu: pan Wojciech Pawłowski, pani Krystyna Bochenek, pan Adam Biela, pan Sztorc, pan... no chyba pan Bargieł. I dalej: pan Bułka, pan Lewicki, pan Lorenz, pan Gładkowski, pan Szydłowski, pan Izdebski, pan Markowski, pani Kurzępa, pan Plewa, pan Cybulski, pan Lubiński, pan Spychalski, pan Wojciech... Nie wiem, kto to, tak to jest napisane...

(Głos z sali: Może Pawłowski?)

Nie, nie. Może pan przyjdzie i mi pomoże?

Na razie podaję dalej: pan Bartos, pani Sadowska, pan Smoktunowicz...

A więc kto to był?

(Głos z sali: Saługa.)

Aha, pan Saługa. I ostatni jest pan senator Jurgiel*.

Informuję, że protokół osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam osiemdziesiąte pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 56)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	-	+	.	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
4 M. Balicki	.	.	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J.L. Bargiel	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	-	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
7 M.T. Berny	-	+	+	-	+	+	?	+	+	-	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?
9 J.S. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Biń
11 F.B. Bobrowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
12 K.M. Bochenek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
13 K.W. Borkowski	?
14 W. Bułka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
15 C. Christowa
16 A. Chronowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	#	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
18 G. Czaja	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
19 J.R. Danielak
20 K. Doktorowicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
21 K. Drożdż
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
24 J. Dziemdziała	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
25 G.M. Ferenc	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
26 W.F. Gładkowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
27 Z. Gołąbek
28 S.T. Huskowski
29 S. Izdebski	.	.	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
30 A. Jaeschke	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
31 Z. Janowska	-	+	+	-	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
35 K. Jurgiel	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
36 D.M. Kempka	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
37 A. Klepacz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
38 J. Konieczny	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
39 A. Koszada	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
40 M. Kozłowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
41 Z.P. Kruszewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska
43 Z.J. Kulak	-	+	+	-	+	+	?	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
46 K.J. Kutz	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 G.M. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
50 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	-	+	+	?	+	.	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
52 J.J. Lorenz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
53 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
2 A. Anulewicz	-	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księdzularz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?
4 M. Balicki	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
5 J.L. Bargiel	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?
6 T. Bartos	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
7 M.T. Berny	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	-	+	-	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
10 J.B. Bień
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?
13 K.W. Borkowski	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
14 W. Bułka	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
15 C. Christowa
16 A. Chronowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
17 Z.A. Cybulski	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
19 J.R. Danielak	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	-
21 K. Drożdż
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
25 G.M. Ferenc	+	?	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
26 W.F. Gładkowski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
27 Z. Gołąbek
28 S.T. Huskowski
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
31 Z. Janowska	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
37 A. Klepacz	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
38 J. Konieczny	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
39 A. Koszada	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
40 M. Kozłowski	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
41 Z.P. Kruszewski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
42 O.T. Krzyżanowska
43 Z.J. Kulak	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
44 A.M. Kurska	+	+	.	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
45 I. Kurzępa	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
46 K.J. Kutz	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-
48 M.P. Lewicki	+	+	+	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
49 G.M. Lipowski	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-
50 T. Liszcz	+	+	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-
52 J.J. Lorenz	+	+	+	-	+	-	?	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-
53 M. Lubiński	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	-

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54
1 J. Adamski	.	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachledda-Księdzularz	+	?	+	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	+	+	?	?	+	+	?	-	?	+	+	+	+
5 J.L. Bargiel	.	.	+	-	?	+	-	-	+	?	+	+	+	+
6 T. Bartos	.	.	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
7 M.T. Berny	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
8 A. Biela	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
9 J.S. Bielawski	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
10 J.B. Bień
11 F.B. Bobrowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	.	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+
14 W. Bułka	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
15 C. Christowa
16 A. Chronowski	.	.	.	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
18 G. Czaja	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
19 J.R. Danielak
20 K. Doktorowicz	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż
22 B. Drzęzła
23 H. Dzido	.	+	+	?	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	?	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
25 G.M. Ferenc	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Gołębek
28 S.T. Huskowski
29 S. Izdebski	.	.	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	-	-	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
31 Z. Janowska	+	+	?	-	-	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	-	+	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	.	.
34 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
36 D.M. Kempka	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
37 A. Klepacz	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	.	+
38 J. Konieczny	.	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	.	+	+
39 A. Koszada	-	+	+	-	+	+	-	+	?	-	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski	-	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska
43 Z.J. Kulak	-	+	+	-	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	+	+	+	?	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+
47 G.B. Lato	-	+	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
48 M.P. Lewicki	.	.	+	-	+	+	-	?	-	?	+	+	.	.
49 G.M. Lipowski	-	-	+	?	+	+	-	+	+	?	+	-	+	+
50 T. Liszcz	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	.	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 81. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!

Celem proponowanych zmian w ustawie z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt jest wprowadzenie do obowiązujących przepisów poprawek wynikających z doświadczeń związanych z funkcjonowaniem obecnych przepisów oraz zapewnienie ich zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Doprecyzowano przepisy dotyczące zakładów wprowadzających na teren Wspólnoty przesyłki z wytwarzanymi w państwach trzecich środkami żywienia zwierząt. Przywozu tych środków będą mogły dokonywać zakłady mające przedstawicielstwo na terytorium Polski, wpisane do ewidencji zakładów państw trzecich prowadzonej przez głównego lekarza weterynarii, lub mające przedstawicielstwo na terytorium innego państwa członkowskiego. Określono też warunki wpisania tych zakładów do ewidencji. Przepisy te będą obowiązywać do czasu ogłoszenia przez Komisję Europejską listy państw trzecich i zakładów uprawnionych do wprowadzania środków żywienia zwierząt do obrotu w Unii Europejskiej.

Zaproponowane zmiany uprosczą procedury importu środków żywienia zwierząt, a w szczególności materiałów paszowych, takich jak śruty poekstrakcyjne i inne produkty wysokobiałkowe.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nie zgłaszam uwag merytorycznych do przedstawionego projektu ustawy.

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany wprowadzone do ustawy o ochronie zwierząt z dnia 12 sierpnia 1997 r. są podyktowane koniecznością poprawy bezpieczeństwa obywateli oraz licznych porzuconych zwierząt i przepelnionych schronisk. W przedłożeniu proponuje się rozciągnięcie obowiązku uzyskania zezwolenia na hodowlę lub utrzymanie nie tylko psa rasy uznanej za agresywną, co jest zawarte w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z 2003 r., lecz również psa w typie tej rasy.

Zmiana art. 9 ustawy polega na doprecyzowaniu definicji nadzoru nad psem, wprowadza obowiązek ogrodzenia nieruchomości gruntowej lub jej części, jeżeli pies nie jest na uwięzi, w sposób uniemożliwiający mu wydostanie się poza jej obręb oraz obowiązek oznaczenia posesji tabliczką ostrzegającą przed psem. Wprowadza ona również obowiązek prowadzenia psa na smyczy lub w kagańcu, a psa rasy uznanej za agresywną lub w typie tej rasy – na smyczy i w kagańcu. Nieprzestrzeganie tego zapisu naraża posiadacza psa na karę grzywny. Rada gminy o statusie miasta lub gminy, w której znajduje się miejscowość o statusie miasta, może określić w drodze uchwały miejsca publiczne na terenie miasta, w których psy można wyprowadzać bez smyczy lub bez kagańca.

Zapisy art. 10 określają warunki, jakie musi spełniać osoba ubiegająca się o zezwolenie na hodowlę lub utrzymanie psa rasy uznanej za agresywną albo psa w typie tej rasy. Jednym z warunków jest obowiązek poddania się badaniu psychologicznemu i przedstawienie orzeczenia wydanego przez upoważnionego lekarza i psychologa stwierdzającego, że ubiegający się nie należy do osób, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkty 2–4 ustawy o broni i amunicji z dnia 21 maja 1990 r. Ponadto osoba ubiegająca się o zezwolenie musi legitymować się orzeczeniem stwierdzającym, że nie ma zaburzeń psychicznych, o których mowa w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego, lub znacznie ograniczonej sprawności psychofizycznej, nie wykazuje istotnych zaburzeń funkcjonowania psychologicznego, nie jest uzależniona od alkoholu lub substancji psychoaktywnych, jest osobą pełnoletnią, posiada nienaganną opinię wydaną przez powiatowego komendanta Policji, nie była skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione z winy umyślnej i jest w stanie zapewnić nadzór nad psem.

Do ust. 2 dodano ust. 2a i 2b, które określają, co należy czynić z psem i w jakim terminie, jeżeli następuje odmowa wydania zezwolenia na jego hodowlę czy utrzymanie.

Zmiany wprowadzone w art. 10a–10d ustawy nakładają obowiązek poddania psa szkoleniu na posłuszeństwo przed ukończeniem osiemnastego miesiąca życia oraz określają, kto takie szkolenie może prowadzić. Celem szkolenia jest zmniejszenie ryzyka wystąpienia niekontrolowanych agresywnych zachowań psa.

Wysoka Izbo! Jednym z głównych celów wprowadzenia zmian jest nałożenie na posiadacza psa rasy agresywnej lub w typie tej rasy obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez psa, co pozwoli poszkodowanym na uzyskanie stosownej rekompensaty w przypadku pogryzienia lub innej szkody. Szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia, termin jego powstania oraz minimalną sumę gwarancyjną określać będzie minister właściwy do spraw instytucji finansowych, po zasięgnięciu opinii Związku Kynologicznego w Polsce oraz Polskiej Izby Ubezpieczeń, mając na uwadze w szczególności konieczność zapewnienia pełnej ochrony poszkodowanym.

W art. 34a wyłącza się Inspekcję Weterynaryjną z nadzoru nad psem, z zezwoleń na hodowlę lub utrzymanie psa rasy uznanej za agresywną albo psa w typie tej rasy, ze szkoleń psów oraz obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z ustawą karze aresztu bądź grzywny podlega ten, kto prowadzi hodowlę lub utrzymuje psa rasy uznanej za agresywną albo psa w typie tej rasy bez wymaganego zezwolenia albo po jego cofnięciu nie wykonuje obowiązku wyzbycia się zwierzęcia, a karze grzywny podlega ten, kto nie zawiera umowy ubezpieczenia lub prowadzi szkolenia psów na posłuszeństwo bez spełnienia warunków zapisanych w ustawie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ta ustawa nie jest aktem doskonałym, jest jednak dużym krokiem do przodu. Należy bowiem pamiętać, że nawet doskonałe przepisy nie wyeliminują przypadków, w których pogryzienia są następstwem pozostawienia dzieci bez opieki lub też wynikiem celowego denerwowania czy dręczenia zwierzęcia.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Podstawową przesłanką zmiany ustawy o ochronie zwierząt jest potrzeba poprawy bezpieczeństwa społecznego w związku z drastycznymi następstwami pogryzień przez psy. Bardzo często następstwem wymienionych zdarzeń są trwałe uszkodzenia ciała lub nawet śmierć, a znaczny ich odsetek dotyczy dzieci. Wzrastająca liczba wypadków powoduje konieczność zweryfikowania obecnie obowiązujących przepisów i sformułowania nowych, które znacząco zniwelują omawiany problem oraz umożliwią skuteczne egzekwowanie prawa.

Przedłożona nowelizacja wychodzi naprzeciw postulatom społeczeństwa i wprowadza szereg ograniczeń dla hodowców oraz posiadaczy psów. Zmianę przepisów zasadnie ukierunkowano na ograniczenie dostępu osób niepożądanych do posiadania psów rasy uznawanej za agresywną albo psów w typie tej rasy. Oprócz nakazu poddania wymienionych psów szkoleniu na posłuszeństwo do najważniejszych rozwiązań zaliczam obowiązek uzyskania odpowiednich zezwoleń przez posiadaczy i hodowców. Projekt znacząco zmniejsza zakres podmiotowy posiadaczy, wyłączając z jego kręgu dzieci, osoby skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione z winy umyślnej, osoby mające naganną opinię Policji, a także nieposiadające odpowiednich predyspozycji psychofizycznych oraz możliwości zapewnienia nadzoru nad psem.

Wobec wielu wypadków z udziałem agresywnych psów przedłożone przepisy należy uznać za w pełni słuszne, nawet przy założeniu, że niepożądani posiadacze stanowią tylko margines w stosunku do zdecydowanej większości prawdziwych miłośników psów. Ponadto, wyłączną winę za pogryzienie nie zawsze możemy przypisać zwierzęciu. Wielokrotnie przyczyną ataków psów są zaniedbania lub celowe działania ich posiadaczy. Mam tutaj na myśli nie tylko brak fizycznych zabezpieczeń izolujących psa, ale również jego wychowywanie w duchu agresji. Przypomnieć wypada, że jest nawet swoista teoria o braku ras agresywnych. Zdaniem niektórych hodowców agresja jest sprawą wtórną i pies może ją nabyć dopiero w wyniku jego nieodpowiedniego wychowania. To twierdzenie opiera się na założeniu, że poszczególne rasy psów mogą co najwyżej dziedziczyć większe lub mniejsze skłonności do agresji, ale nigdy nie rodzą się mordercami.

Rozpatrywana nowela nie wprowadza skrajnych rozwiązań prawnych, słusznie skupiając się tylko na ograniczeniu dotychczasowego liberalizmu w zakresie posiadania i hodowli psów. Na szczęście nowe przepisy nie są wzorowane na radykalnych normach zagranicznych i nie przewidują możliwości wewnętrznego ingerowania w organizm zwierzęcia, na przykład w postaci podcinania strun głosowych lub sterylizacji.

Pomimo przedstawionych obostrzeń i związanych z nimi kosztów finansowych, uważam, że przedłożone przepisy nie będą stanowić poważnych obciążeń dla prawdziwych przyjaciół zwierząt. Ci ludzie świetnie zdają sobie sprawę z zagrożenia, które mogą stworzyć ich podopieczni, i już dziś wielu podejmuje działania w celu ochrony osób trzecich. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę przedstawić swoje stanowisko w sprawie proponowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt.

Niewątpliwie ustawa dotyczy ważnego problemu, który swym zakresem obejmuje nie tylko psy ras agresywnych, ale tak naprawdę także ich właścicieli. Zaproponowanie zmian, które zaostrzają wymagania stawiane właścicielom psów należących do tak zwanych ras agresywnych, uważam za dobre posunięcie. Jednakże nie mogę nie wnieść kilku uwag do proponowanych zapisów.

W proponowanym brzmieniu art. 10 ust. 1 niniejszej ustawy posłużono się pojęciem psa w typie rasy uznawanej za agresywną. Lektura wskazanego artykułu, a także i innych przepisów ustawy nie pozwala jednak stwierdzić, o jakie psy tu chodzi. Nie wiadomo, czy mają to być tak zwane mieszańce ras agresywnych, czy też jedynie psy, które są podobne do ras agresywnych, ale za takie nie są uznawane. Przykładem może tu być pies rasy amstaff, czyli *American Staffordshire Terrier*, który nie został umieszczony na wspomnianej liście, ale patrząc na niego, trudno się oprzeć wrażeniu, iż jest on psem w typie rasy uznawanej za agresywną. Mam zatem wątpliwości, czy właściciel psa rasy na przykład amstaff nie będzie zmuszany do okazywania stosownych zezwoleń czy potwierdzania ubezpieczenia OC, pomimo iż takich zezwoleń nie musi mieć. Ryzyko to spowodowane jest właśnie określeniem „pies w typie rasy uznawanej za agresywną”.

Może zatem dojść na tym polu nie tylko do nadużyć, ale i zróżnicowanego traktowania obywateli, bo ktoś będzie miał psa uznanego za psa w typie rasy uznawanej za agresywną, a ktoś drugi, choć ma takiego samego psa, nie będzie miał tego kłopotu. Ważne jest to ze względu na nakładanie na hodowców czy właścicieli obowiązków, których niewykonanie zagrożone jest sankcjami. Taki skutek może przynieść proponowany zapis, który posługuje się pojęciem nieprecyzyjnym, dającym pole do nadużyć ze strony organów administracji.

Uważam zatem, że będący tu przedstawiciel rządu winien udzielić nam odpowiedzi na pytanie, o jakie psy czy rasy chodzi w tym przepisie. Jeżeli bowiem chodzi o tak zwane mieszańce, to należy bezwzględnie przepis ten doprecyzować tak, by nie sprawiał on problemów interpretacyjnych.

Kolejną kwestią, do której chciałbym się odnieść, to ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej właścicieli lub hodowców ras uznawanych za agresywne. Przyznam, że ten pionierski pomysł znajduje moją aprobatę. Zastanawiam się jednak, czy nie spowoduje on różnego traktowania właścicieli psów. Wiadomo, że dobrze ułożony pies groźnie jedynie wygląda, ale sam, bez polecenia swojego właściciela nie zaatakuje nikogo lub zaatakuje tylko wówczas, gdy będzie zmuszony do obrony swojego pana. Ubezpieczenie OC ma z kolei chronić właścicieli psów ras uznawanych za agresywne w przypadku wysuwania przeciwko nim roszczeń cywilnoprawnych.

Nie mogę się jednak zgodzić z jedną kwestią: groźnym psem może być nie tylko ten z ras agresywnych, ale także na przykład owczarek niemiecki. Podstawową kwestią nie jest bowiem to, jakiej rasy jest pies, ale jaki jest jego właściciel. Tymczasem ustawa nie nakłada na właścicieli czy hodowców psów innych ras obowiązku ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej, choć również te psy mogą być niebezpieczne i mogą wyrządzić szkodę w rozumieniu przepisów prawa cywilnego.

Zatem, czy nie mamy tu do czynienia z niesłusznym zróżnicowaniem sytuacji prawnej obywateli, bo jedni obłożeni są obowiązkiem wykupienia polisy OC, a inni, pomimo równego niebezpieczeństwa ze strony ich pupili, takiego obowiązku nie mają?

Pomimo zasadności tego rozwiązania, mam bardzo mieszane uczucia w tej kwestii, dlatego pragnę poddać ją pod szczególną rozagę Wysokiej Izby. Dziękuję.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zarząd Stowarzyszenia Obrony Praw Mieszkańców Osiedli Wojskowych zwrócił się do mnie z prośbą o zainicjowanie procedury wprowadzenia poprawki do art. 58 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd proponuje zmianę brzmienia: „Pomniejszeń, o których mowa w ust. 2, nie stosuje się do sprzedaży prawa własności lub użytkowania wieczystego, w przypadku posiadania przez Agencję takiego prawa, ułamkowej części gruntu na sprzedany lokal mieszkalny”, na brzmienie: „Pomniejszenia, o których mowa w ust. 2, stosuje się do sprzedaży prawa własności lub użytkowania wieczystego, w przypadku posiadania przez Agencję takiego prawa, ułamkowej części gruntu przypadającej na sprzedany lokal mieszkalny”.

Treść mojego oświadczenia poparta jest uzasadnieniem Zarządu Stowarzyszenia Obrony Praw Mieszkańców Osiedli Wojskowych, która w mojej ocenie jest zasadna. Analizując treść wystąpienia zarządu, jak również sygnały, które napływają ze środowisk wojskowych z województwa świętokrzyskiego w przedmiotowej sprawie, zwracam się do Pana Ministra o udzielenie mi odpowiedzi dotyczącej możliwości zmiany zapisu art. 58 ust. 3 przedmiotowej ustawy.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Kalwasa

W dniu 15 października 2002 r. do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez członków zarządów miast Gdańska i Sopotu polegającym na niewywiązywaniu się przez nich z obowiązku wykonania ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. o nabywaniu przez użytkowników wieczystych prawa własności nieruchomości – DzU z 2001 r. nr 113 poz. 1209. Zawiadomienie zostało złożone przez Komitet Wyborczy Wyborców Razem Polsce, Wojewódzki Sztab Wyborczy w Gdańsku.

Reagując na zawiadomienie zawarte w piśmie z dnia 15 października 2002 r., Prokuratura Okręgowa w Gdańsku w stosownym piśmie zwróciła się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku o wyjaśnienie przyczyn przewlekłości w rozpatrywaniu stosownych odwołań użytkowników wieczystych czterech nieruchomości położonych w Sopocie od decyzji prezydenta miasta Sopotu ze stycznia i lutego 2002 r. odmawiających nieodpłatnego uwłaszczenia na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 26 lipca 2001 r. – sygnatura pisma: II Pa 9/2002. Podniesiony przez wnioskodawców zarzut bezczynności organów samorządowych prokuratura okręgowa uznała za uzasadniony. Prokuratura ta zawiadomienie o przestępstwie przekazała również, zgodnie z właściwością miejscową, odpowiednio do Prokuratury Rejonowej w Sopocie i Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Południe, o czym zawiadamiający zostali poinformowani w piśmie z dnia 23 października 2002 r. – I Ko 1468/02. Do dnia złożenia przeze mnie tego oświadczenia zawiadamiający, reprezentujący organizację społeczną, nie zostali w ogóle przez obie prokuratury rejonowe powiadomieni o żadnym dalszym biegu swojego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

W tym kontekście stawiam pytanie: dlaczego prokuratury rejonowe nie podjęły żadnych czynności w związku z zawiadomieniem o przestępstwie przesłanym im do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku?

Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Kalwasa

Pan Eugeniusz K. z dniem 3 stycznia 1994 r. na mocy umowy dzierżawy zawartej z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, reprezentowaną na podstawie pełnomocnictwa dyrektora terenowego oddziału agencji w Olsztynie przez zastępcę dyrektora tego oddziału, stał się dzierżawcą byłego PGR „Kamionek”, położonego w gminie Szczytno. Przedmiotem dzierżawy są nieruchomości rolne o powierzchni 270, 2284 ha oraz środki trwałe, to jest budynki i budowle.

Dzierżawca stawia agencji następujące zarzuty.

Po pierwsze, niewykonania warunków wygranego przetargu na dzierżawę, którego przedmiotem były nieruchomości rolne, budowle i budynki wraz z budynkiem administracyjnym. Mimo że dzierżawca przejął protokołem zdawczo-odbiorczym przedmiot dzierżawy wraz z tym budynkiem, a agencja zobowiązała się, że swoje biuro usunie z niego w najbliższych dniach, to nie tylko, że zobowiązania nie spełniła, lecz zajęła jeszcze wbrew umowie dzierżawnej kolejne pomieszczenia w budynku administracyjnym i wreszcie zmieniła drzwi wejściowe do tego budynku tak, iż w rezultacie tego sam dzierżawca nie ma klucza do budynku, który dzierżawi, ponosząc opłaty czynszowe, ubezpieczeniowe i inne za przedmiot dzierżawy.

Po drugie, uniemożliwiania uzyskania pożytków z dzierżawy budynku administracyjnego w wysokości co najmniej 197 tysięcy 750 zł w związku z tym, że agencja nie opuściła tego budynku pomimo podpisania umowy i tym samym przeszkadzała dzierżawcy w realizacji jego koncepcji działalności gospodarczej na bazie tego budynku.

Po trzecie, uzyskania przez agencję korzyści poprzez wykorzystywanie pomieszczeń w budynku administracyjnym, który był przedmiotem dzierżawy, w wysokości co najmniej 165 tysięcy zł.

Po czwarte, zawyżania wartości budynków i budowli, przez co agencja zawyżała czynsz dzierżawny, przyjmując do wyliczeń wartość budynków i budowli z czasu ich budowy bez odliczeń umorzeń rocznych od momentu ich wybudowania.

Po piąte, przedłożenia do podpisu arkusza spisu z natury nr 102, który był zawyżony w stosunku do budynków, jeśli chodzi o wartość netto na dzień 1 stycznia 1994 r.

Po szóste, dążenia przez agencję do totalnego zniszczenia dzierżawcy pod względem ekonomicznym w celu odebrania mu dzierżawy.

Zgodnie z obowiązującym prawem dzierżawca wystąpił do agencji o nabycie nieruchomości rolnej będącej przedmiotem dzierżawy o powierzchni 210,79 ha. Agencja w piśmie z dnia 23 grudnia 1997 r. wyraziła zgodę na ten wniosek i ustaliła warunki spłaty ratalnej należności. Do realizacji nabycia tej nieruchomości jednak nie doszło, gdyż agencja odstąpiła od tego zamiaru. W przedmiotowej sprawie toczą się aktualnie dwie sprawy sądowe przeciwko dzierżawcy z powództwa agencji: przed Sądem Rejonowym w Szczytnie – sygnatura akt IC 111/04 – oraz przed Sądem Okręgowym w Olsztynie – sygnatura akt 562/04. Sam dzierżawca również wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Olsztynie – pozew z dnia 15 lutego 2005 r. – w sprawie nabycia prawa własności dzierżawionej nieruchomości na zasadzie pierwokupu, zgodnie z warunkami wcześniej ustalonymi przez agencję.

Jest sprawą wielce zastanawiającą, dlaczego agencja powołana do zbywania dzierżawionych nieruchomości rolnych robi tak monstrualne utrudnienia w nabyciu tych nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych przez polskiego dzierżawcę.

Wobec zaistniałych okoliczności moja prośba o pomoc w rozwikłaniu powstałych trudności przez resort powołany do przestrzegania stanowionego prawa wydaje się uzasadniona. Proszę również o objęcie nadzorem toczących się w podmiotowej sprawie spraw sądowych.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze zwróceniem się do mnie Stowarzyszenia DEBRA Polska „Kruchy Dotyk” z siedzibą w Piekarach Śląskich proszę uprzejmie o poinformowanie mnie, czy Ministerstwo Zdrowia podjęło już kroki zmierzające do uznania rzadko występującej wrodzonej choroby genetycznej skóry zwanej *Epo-dermolysis Bullosa* za chorobę przewlekłą, co umożliwi chorym pełną refundację środków opatrunkowych i kosztów leczenia.

Równocześnie pragnę zapytać, czy Ministerstwo Zdrowia posiada dane dotyczące liczby osób dotkniętych tą chorobą w Polsce i czy czynione są starania w celu stworzenia ośrodka referencyjnego, który będzie koordynował rozpoznawanie i leczenie tej choroby?

Z poważaniem
Krystyna Bochenek

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Kalwasa

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana jako senator RP ziemi żywieckiej. Pod koniec marca bieżącego roku zostało umorzone przez Instytut Pamięci Narodowej śledztwo w sprawie akcji wysiedleńczej ludności Żywiecczyzny.

Akcję tę, pod kryptonimem „Saybusch Action” rozpoczęli Niemcy 22 września 1940 r. W ciągu niespełna trzech miesięcy, do 14 grudnia 1940 r., z trzydziestu sześciu żywieckich miejscowości wywieziono do Generalnej Guberni około dwudziestu tysięcy osób.

Wiele razy jako poseł, a obecnie jako senator RP występowałem do władz centralnych o zadośćuczynienie poszkodowanym przez III Rzeszę. Nie udało się nic załatwić. Pozostał smutek i żal.

Panie Ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi, czy Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach miał kompetencje, by umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości.

Z wyrazami szacunku
Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 21 lutego bieżącego roku skierowałem obszernie pismo, będące wystąpieniem do szefa Służby Celnej w sprawie dyrektora Izby Celnej w Katowicach, pana Janusza Starskiego. Z uwagi na brak jakiegokolwiek reakcji na wyżej wymienione pismo w dniu 20 kwietnia bieżącego roku wysłałem ponaglenie, które również pozostało bez odpowiedzi. Ten fakt świadczy o jawnym łamaniu porządku prawnego przez organ państwowy szczebla centralnego oraz lekceważącym stosunku do mnie jako senatora RP.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Pana Ministra o spowodowanie udzielenia mi pełnej i rzetelnej odpowiedzi przez podległy Panu urząd oraz podjęcie odpowiednich dyscyplinujących kroków w celu zapobieżenia opisanym praktykom.

Z wyrazami szacunku
Władysław Bułka

Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Cybulskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o podjęcie działań mających na celu pozyskanie przez województwo kujawsko-pomorskie dodatkowych środków finansowych z rezerwy celowej ministra rolnictwa i rozwoju wsi w wysokości 5 milionów zł na przeprowadzenie na terenie województwa konserwacji gwarantującej w 2005 r. minimalne bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i eksploatacyjne urządzeń melioracji wodnych podstawowych. Marszałek województwa zwrócił się do mnie w tej sprawie z powodu złego stanu urządzeń melioracji wodnych podstawowych oraz ryzyka wystąpienia powodzi na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń zostały wytypowane w województwie trzysta dwa obiekty w miejscach, gdzie zauważalna jest największa ilość zjawisk powodziowych, takich jak podtopienia, zalewiska i lokalne wylewy, gdzie występują największe zagrożenia związane ze złym stanem technicznym urządzeń melioracji podstawowych. Tylko na stu dziewięćdziesięciu dziewięciu obiektach, obejmujących 1448,9 km rzek i kanałów oraz 68,8 km wałów przeciwpowodziowych, zostały przeprowadzone roboty konserwacyjne, ale i tak w bardzo ograniczonym zakresie, jeśli odnieść to do rozmiarów ewidencji tego typu obiektów. W ubiegłym roku aż na dwustu trzydziestu dwóch obiektach – rzekach i kanałach – nie były przeprowadzane żadne prace konserwacyjne ze względu na drastyczny brak środków finansowych.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest ogromne zmniejszenie przekazywanych z budżetu państwa dla województwa kujawsko-pomorskiego nakładów finansowych na utrzymanie urządzeń melioracji wodnych podstawowych i ochrony przeciwpowodziowej we właściwym stanie technicznym. Zmniejszenie nakładów finansowych następowało sukcesywnie: w porównaniu do roku 1998, w którym nakłady te wynosiły 7,2 miliona zł, w 2005 r. wydatki bieżące na ten cel zapisane w budżecie państwa na rzecz województwa wynoszą 2,1 miliona zł i tylko w 7% zaspokajają potrzeby w tym zakresie.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pana Premiera z prośbą o podjęcie działań mających na celu pozyskanie przez województwo kujawsko-pomorskie dodatkowych środków finansowych z rezerwy celowej ministra rolnictwa i rozwoju wsi, w wysokości 5 milionów zł. Kwota ta pozwoli na przeprowadzenie konserwacji gwarantującej w 2005 r. minimalne zabezpieczenie przeciwpowodziowe i eksploatacyjne urządzeń melioracji wodnych podstawowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Z wyrazami szacunku
Zygmunt Cybulski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ponieważ jestem zainteresowany problematyką wyrównywania szans edukacyjnych, skierowałem do Pana na poprzednim posiedzeniu Senatu RP oświadczenie dotyczące gamy problemów stypendialnych występujących w szkołach ponadgimnazjalnych na Pomorzu Zachodnim. Dzisiaj pragnę rozszerzyć ten temat o szkoły podstawowe i gimnazjalne.

W związku z obowiązywaniem od 1 stycznia 2005 r. nowych zasad udzielania pomocy materialnej, o której mowa w rozdziale 8a ustawy o systemie oświaty, zwróciłem się z prośbą do wybranych gmin i szkół województwa zachodniopomorskiego o przekazanie kolejnych danych dotyczących funkcjonowania stypendiów uczniowskich. Ponieważ uzyskane informacje potwierdziły moje niepokoje, pozwolę sobie przedstawić podstawowe trudności zgłaszane przez samorządowców, dyrektorów szkół i nauczycieli.

Wprawdzie wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez udzielanie pomocy socjalnej spotkało się z szeroką społeczną aprobatą, to jednak w ocenie przedstawicieli gmin i szkół obecny system pozwala zaspokoić jedynie część faktycznego zapotrzebowania najuboższych uczniów. Okazuje się, że dotacja ze środków budżetu państwa nie pokrywa łącznej kwoty, na którą opiewają uczniowskie wnioski, a gminom trudno jest wygospodarować dodatkowe środki na zaspokojenie roszczeń osób uprawnionych. Gmina Drawsko Pomorskie otrzymała na rok 2005 dotację na pomoc materialną w wysokości gwarantującej jednomiesięczną wypłatę stypendiów socjalnych.

Niestety, pomimo słusznej idei zawartej w nowych przepisach względy finansowe stawiają w negatywnym świetle końcowy efekt omawianej pomocy.

Wśród głównych aspektów utrzymującego się stanu nierównego dostępu do edukacji organy prowadzące zgodnie wskazują na niewystarczające nakłady budżetowe przeznaczane na oświatę. Szczególnie brakuje środków na zajęcia kompensacyjno-wychowawcze, koła przedmiotowe, a także płatne zastępstwa z nauczycielami danego przedmiotu. Wymienione ograniczenia mają odzwierciedlenie w słabszych efektach pracy szkoły w stosunku do uczniów o niższym standardzie socjalnym oraz uczniów mniej zdolnych. Ponadto, ciągły pościg za terminami realizacji programów i zadań nakładanych przez nadzór pedagogiczny sprawia, iż brakuje odpowiedniej ilości czasu na zaspokojenie indywidualnych potrzeb każdego z uczniów.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do wskazanych problemów oraz o poinformowanie o działaniach ukierunkowanych na złagodzenie przedstawionych problemów, a przede wszystkim o odpowiedź, czy są prowadzone prace nad poprawą praktycznego zastosowania systemu pomocy materialnej dla uczniów, zwłaszcza z tak zwanych terenów popegeerowskich.

Z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego oraz do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Na podstawie informacji, które otrzymuję od jednostek samorządu terytorialnego, chciałbym zasygnalizować trudności, z którymi one się borykają w związku z funkcjonowaniem obecnego systemu podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Bardzo proszę wziąć pod uwagę poniższe spostrzeżenia przy opracowywaniu kolejnych przepisów prawnych w omawianym zakresie. Pozwolę sobie posłużyć się przykładem powiatu sławieńskiego w województwie zachodniopomorskim.

W październiku 2004 r. minister finansów przekazał informację o naliczeniu planowanych na rok 2005 kwot części oświatowej subwencji ogólnej dla powiatu sławieńskiego. Starostwo opracowało projekt budżetu na rok 2005 na podstawie wymienionej informacji i danych o liczbie wychowanków, liczbie uczniów ze sprawozdań GUS oraz informacji o zwiększeniu standardu w roku 2005. Rada powiatu przyjęła budżet na rok 2005 w grudniu 2004 r., a w styczniu 2005 r. minister finansów powiadomił, że część oświatowa subwencji ogólnej dla tej jednostki samorządu terytorialnego została zmniejszona o 1 milion 468 tysięcy 156 zł i wyniosła 12 milionów 630 tysięcy 571 zł.

W kontekście wspomnianej sytuacji Starostwo Powiatowe w Sławnie twierdzi, że przy planowaniu wydatków na oświatę największe niedogodności wynikają ze zbyt późnego przekazywania metryczki subwencji oświatowej oraz braku stabilizacji przepisów rozporządzenia. Jednocześnie samorządowcy nie zgadzają się z faktem pozostawienia na poziomie ubiegłorocznym wagi nr 13 dla szkół kształcących w zawodach podstawowych dla żeglugi morskiej. To ostatnie rozwiązanie nie odpowiada stanowi rzeczywiście, ponieważ ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zgodnego z normami unijnymi znacznie wzrosły koszty edukacji tej grupy uczniów.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do przedstawionych problemów oraz wyjaśnienie przyczyn ich powstawania. Ponadto chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest wyrównanie zaistniałej różnicy w kwocie przekazanej części oświatowej subwencji ogólnej dla Starostwa Powiatowego w Sławnie ze środków rezerwy celowej.

Z wyrazami szacunku
Witold Gładkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Powszechnie wiadomo, że Polska posiada rezerwy państwowe lokowane przez Narodowy Bank Polski w bankach zagranicznych. W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

Po pierwsze, ile obecnie wynosi rezerwa dewizowa państwa?

Po drugie, dlaczego Narodowy Bank Polski lokuje te rezerwy w bankach zagranicznych i ile wynosi ich oprocentowanie?

Po trzecie, na jakie cele przeznaczone są trzymane rezerwy dewizowe?

Po czwarte, ile wynosi rezerwa rewaluacyjna, gdzie i na jaki procent jest zdeponowana?

Po piąte, czy nie sądzi Pan, że częściowo rezerwy dewizowa i rewaluacyjna powinny zostać rozwiązane, przeniesione do Banku Gospodarstwa Krajowego i przeznaczone na przykład na rozwój małej i średniej przedsiębiorczości, służbę zdrowia itp. cele?

Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgiel

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Moje oświadczenie dotyczy usług farmaceutycznych.

Przedstawiciele środowiska farmaceutycznego zwracają moją uwagę na wiele problemów dotyczących tej grupy zawodowej. Są one związane są zarówno z zapewnieniem społeczeństwu właściwego poziomu usług farmaceutycznych, jak i zachowaniem dobrego imienia przedstawicieli tego zawodu. W szczególności dotyczą zjawiska nieuczciwej konkurencji, tak zwanych programów lojalnościowych, a także sytuacji aptek położonych na terenach wiejskich.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Czy nie jest zasadne w celu zwalczania nieuczciwej konkurencji na rynku farmaceutycznym wprowadzenie sztywnych cen i marż urzędowych na leki refundowane?

Jak przedstawia się kontrola resortu nad sprzedażą leków gotowych bez recepty w punktach innych niż apteki?

Czy zdaniem Pana Ministra tak zwane programy lojalnościowe funkcjonujące w aptekach zgodne są z ustawą – Prawo farmaceutyczne?

Czy zdaniem Pana Ministra nie należy złagodzić rygorów formalnych w odniesieniu do aptek funkcjonujących na terenach wiejskich w celu zapewnienia ludności odpowiedniego poziomu usług farmaceutycznych?

Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgiel

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

Moje oświadczenie dotyczy strajku pracowników przedsiębiorstw PKS w województwie podlaskim.

Znane są plany wojewody podlaskiego dotyczące prywatyzacji przedsiębiorstw PKS w województwie podlaskim. Dwa z nich, przedsiębiorstwa białostockie i suwalskie, mają być sprywatyzowane w formie komercjalizacji, co nie budzi kontrowersji. Pozostałe, czyli PKS Siemiatycze, Bielsk Podlaski, Zambrów i Łomża, przewidziane są do sprzedaży bezpośredniej firmie Connex Polska Sp. z o.o. Związkowcy reprezentujący pracowników przedsiębiorstw obawiają się, że firma ta, o niejasnym statucie własnościowym, nie da gwarancji zatrudnienia pracownikom, a także nie zapewni mieszkańcom województwa podlaskiego odpowiedniego poziomu wykonywania usług. Nie jest znane też pochodzenie środków, jakie firma ta ma przeznaczyć na zakup przedsiębiorstw.

Connex Polska Sp. z o.o. brała już udział w prywatyzacji przedsiębiorstw PKS w Kętrzynie i Mrągowie w województwie warmińsko-mazurskim. Wobec tej prywatyzacji wysuwano wówczas zarzuty co do nieprawidłowych wycen przedsiębiorstw oraz braku wystarczającego pakietu socjalnego. Podnoszono też wątpliwości co do stanu finansów firmy Connex Polska Sp. z o.o. Obecnie, na skutek odbywających w ostatnich dniach negocjacji, dotyczących przede wszystkim pakietu socjalnego, wobec obojętnej postawy wojewody i nieprzejednanego stanowiska przedstawicieli Conneksu, komitet protestacyjny zdecydował się na podjęcie z dniem dzisiejszym strajku okupacyjnego. Oznacza to, że autobusy nie będą przewozić pasażerów.

Przyjęta ostra forma protestu wynika również z planów zarządu łomżyńskiego PKS, który zamierza dyscyplinarnie zwolnić z pracy lidera komitetu protestacyjnego, pana Henryka Jurkowskiego. W chwili obecnej autobusy nie wyjeżdżają z Łomży, Siemiatycz i Grajewa, zaś o godzinie 9.00 rozpoczął się strajk w Zambrowie.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z apelem o podjęcie działań, które doprowadziłyby do zaniechania prywatyzacji przedsiębiorstw PKS w Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim, Zambrowie i Łomży, a także o niezwłoczne przeprowadzenie rozmów ze strajkującymi załogami przedsiębiorstw.

Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie złożone przez senator Irenę Kurzępę

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W 2003 r. został złożony wniosek o powołanie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu. Państwowa Komisja Akredytacyjna pozytywnie zaopiniowała w kwietniu 2004 r. dokumenty dotyczące utworzenia filologii polskiej i innych filologii.

W marcu 2005 r. na stronie internetowej MENiS ukazał się projekt rozporządzenia Rady Ministrów o powołaniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu z dniem 1 maja 2005 r. W kwietniu data powołania tej szkoły została zmieniona na 1 czerwca 2005 r. Do chwili obecnej brakuje rozporządzenia w sprawie powołania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu.

Wśród nauczycieli stanowiących minimum kadrowe panuje niepokój i zniecierpliwienie. Do mojego biura senatorskiego w Zamościu kierowane są liczne pytania dotyczące powołania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu.

Pragnę podkreślić, że Zamość jest jednym z nielicznych miast, które utraciły status miasta wojewódzkiego i nie mają państwowej wyższej szkoły zawodowej. A jest to miasto, które posiadało trzecią w historii Polski akademię.

Młodzież wywodząca się z niezamożnych rodzin oczekuje na utworzenie państwowej wyższej szkoły zawodowej, gdyż stworzy ona szanse edukacyjne dla tej młodzieży. Zamojszczyzna jest regionem, który ma najniższe wskaźniki zarówno pod względem liczby osób posiadających wyższe wykształcenie, jak i pod względem zamożności społeczeństwa. W szkołach powiatu zamojskiego brakuje wykwalifikowanych nauczycieli języków obcych. Kilkudziesięciu nauczycieli języka angielskiego dojeżdża do szkół powiatu zamojskiego z Ukrainy.

Proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie, jakie są przeszkody w powołaniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Zamościu. Czy szkoła rozpocznie swoją działalność w najbliższym roku akademickim? Czy młodzież zamojska wreszcie będzie mogła kształcić się na poziomie wyższym w pobliżu miejsca zamieszkania, bez narażania swoich rodzin na pogarszanie ich i tak trudnej sytuacji materialnej?

Z poważaniem
Irena Kurzępa

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Kalwasa

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie z dnia 17 marca 2005 r. skierowane do Pana Ministra odnosiło się do niezwykle ważnej kwestii, jaką jest przestrzeganie elementarnego prawa do zachowania równości stron przy zawieraniu umów, zwłaszcza w sytuacji, kiedy możliwe staje się wykorzystywanie pozycji dominującej przez jedną z nich. Jest to praktykowane przez kancelarie notarialne, szczególnie w sytuacjach odnoszących się do osób fizycznych poddających się czynnościom notarialnym.

Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Sylwiusza M. Królaka, trudno uznać za zadowalającą, ponieważ jej treść stanowi jedynie przypomnienie o istniejących rozwiązaniach – to w końcu można przeczytać. Nie można także przejść do porządku dziennego nad lakonicznym stwierdzeniem końcowym, w którym sugeruje się pytającemu ewentualne rozważenie tego problemu w bliżej nieokreślonej w czasie perspektywie.

Praktyka pokazuje, że ewidentnie brakuje informowania o jakiegokolwiek możliwościach ustalenia wysokości taksy notarialnej, przywoływane są jedynie przepisy o stawkach maksymalnych. Zawód notariusza, bez wątpienia cieszący się dużym prestiżem społecznym, w sytuacji hermetycznego funkcjonowania środowiska – co implikuje, w swej konsekwencji daje limitowanie swobodnego dostępu do zawodu – rodzi pokusy nadmiernego wykorzystywania danego uprzywilejowania. Z takimi praktykami spotkałem się dwukrotnie w ostatnim czasie. W jednym przypadku była to taka sytuacja, że notariusz był oburzony, kiedy zwróciłem się do niego z zapytaniem o wpisaną taksę.

Wydaje się, że ministerstwo powinno podjąć pewne działania i dokonać analizy stosowania w codziennej praktyce przedmiotowego rozporządzenia. Od samego początku przyświecała mi myśl przestrzegania podmiotowości stron przy sporządzaniu umów. Przede wszystkim chodzi o wyeliminowanie uprzywilejowanej pozycji jednej z nich – zwłaszcza w zakresie ustawowego limitowania możliwości wykonywania takich czynności.

Wyrażam nadzieję, iż odpowiedź nie będzie miała charakteru zdawkowego i zostaną w niej przedstawione konkretne propozycje podjęcia określonych działań w ściśle sprecyzowanym terminie.

Z poważaniem
Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Jeden z realizowanych od 1998 r. przez Agencję Nieruchomości Rolnych programów stypendialnych adresowany był do uczniów publicznych szkół średnich i ponadgimnazjalnych kończących się maturą, zamieszkujących na terenach wiejskich i w miastach do dwudziestu tysięcy mieszkańców oraz pochodzących z rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kwoty 532 zł miesięcznie, to jest 70% ustawowo określonego najniższego wynagrodzenia za pracę. Wysokość stypendium wynosiła miesięcznie 200 zł.

W 2002 r. wypłacano około czterdziestu tysięcy dwustu takich stypendiów. W roku szkolnym 2003/2004 przyznano ich ponad czterdzieści osiem tysięcy. W roku szkolnym 2004/2005 liczba ta jeszcze wzrosła. Świadczy to o zaangażowaniu rządu w pomoc temu środowisku. Z drugiej jednak strony wzrost zapotrzebowania na takie świadczenia dowodzi narastania problemu biedy i wciąż niepewnych szans dzieci byłych pracowników pegeerów na zdobycie wykształcenia i normalny start w życiu.

Przepisy zawarte w art. 6 ust. 1 pkt 8 i 9 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, stanowiące podstawę prawną działań Agencji Nieruchomości Rolnych w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy oraz pomocy byłym pracownikom państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej i członkom ich rodzin, zostały uchylone z dniem wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 4 marca 2004 r.

Od dnia 1 lipca bieżącego roku Agencja Nieruchomości Rolnych nie będzie już mogła wspierać działań mających na celu udzielanie pomocy byłym pracownikom pegeerów i ich rodzinom, między innymi poprzez przyznawanie stypendiów dzieciom uczącym się w szkołach średnich i ponadgimnazjalnych. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 4 marca 2004 r., który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2005 r., stypendia przyznawane dotychczas przez Agencję Nieruchomości Rolnych powinny być realizowane w ramach rządowego programu opracowanego na podstawie przepisów art. 91 ust. 3 zawartych w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty – DzU z 1996 r. nr 67 poz. 329, z późniejszymi zmianami.

Szanowny Panie Premierze! Przerażeni byli pracownicy pegeerów ślą błagalne listy, prosząc o pomoc. Świadom jestem, że dotychczasową rolę ANR w tej mierze przejąć ma resort oświaty, niemniej wiem także, że przepisy wykonawcze utknęły w komisjach sejmowych, a tym samym, jeśli się weźmie pod uwagę, że zaraz kończy się rok szkolny, szanse na efektywne zrealizowanie tego zadania są bardzo niewielkie.

Problem ten nabiera szczególnego wymiaru w reprezentowanym przeze mnie województwie warmińsko-mazurskim, gdzie z pomocy stypendialnej tylko w ostatnim roku szkolnym skorzystało aż osiem tysięcy dzieci byłych pracowników pegeerów. Tu skala biedy jest nieporównywalna z żadnym innym regionem kraju, co w kontekście bardzo wysokiej stopy bezrobocia stwarza sytuację tragiczną.

Nie można dopuścić, by konsekwencje przedłużającego się procesu legislacyjnego poniosły dzieci. Co gorsza, powstałego w ten sposób niedoboru finansowego nie będzie w stanie uzupełnić także resort polityki społecznej. Borykające się z niewspółmiernymi do potrzeb środkami instytucje pomocy społecznej zapowiadają zmniejszenie wielkości pomocy pieniężnej i niepieniężnej nawet dotychczasowym podopiecznym. Oznacza to, że nie można liczyć na objęcie przez nie pomocą dodatkowych niemal pięćdziesiąt tysięcy osób.

W zaistniałej sytuacji wskazane jest pozostawienie jeszcze w nadchodzącym roku szkolnym 2005/2006 działań z zakresu udzielania pomocy byłym pracownikom pegeerów i ich rodzinom w kompetencjach Agencji Nieruchomości Rolnych, mającej w tej mierze wieloletnie doświadczenie i dobrze wypełniającej tę rolę. Opisana sytuacja jest bardzo trudna dla środowiska postpegeerowskiego, żyjącego obecnie w lęku i niepewności jutra. Nie wpływa to także dobrze na społeczną ocenę rządu i skuteczności przyjmowanych przez niego rozwiązań.

Proszę Pana Premiera o interwencję w tej sprawie i spowodowanie podjęcia decyzji, które zapewnią realizację pomocy stypendialnej.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana bardzo zaniepokojony informacjami o przygotowanym przez Ministerstwo Zdrowia projekcie podziału środków na oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia. Przyjęcie przy podziale środków na rok 2006 kryterium migracyjnego i oparcie się na danych z roku 2004 stwarza sytuację bardzo krzywdzącą dla pacjentów i oddziałów, które mimo trudnej sytuacji w służbie zdrowia rozwijają się i poszerzają ofertę świadczonych usług.

W przypadku reprezentowanego przeze mnie województwa warmińsko-mazurskiego nowe kryteria nie uwzględnią faktu powstania w regionie oddziałów onkologii i kardiologii. Pacjenci tworzący w 2004 r. mapę migracji w tym zakresie leczenia od blisko roku leczą się już na miejscu. Tymczasem podział środków według przyjętych w projekcie zasad spowoduje, że gdzie indziej leczyc się będą pacjenci, a gdzie indziej będą szły pieniądze. Doprowadzi to do sytuacji, że nowo powstałe na Warmii i Mazurach specjalistyczne oddziały nie będą mogły funkcjonować ze względu na niedobór środków, a pacjenci nadal będą zmuszeni do wyjazdu na leczenie gdzie indziej.

W takim stanie rzeczy właściwe byłoby wprowadzenie zasady weryfikacji danych stanowiących podstawę podziału środków tak, aby – w przypadku powstania nowych oddziałów leczniczych – środki przeznaczone dotąd na leczenie w tym zakresie były przekazywane nie do oddziałów NFZ w miejscu, do którego migrowali pacjenci, lecz do województwa, w którym zamieszkują, a które ma już dane usługi w swojej ofercie leczniczej.

Niedoborów powstałych w wyniku zastosowania przez resort zdrowia nowych kryteriów nie uzupełni tak zwana racjonalizacja wydatków wewnątrz województwa. Od wielu już lat uprawiamy bowiem politykę „krótkiej koldry”. Województwo warmińsko-mazurskie należy do najbiedniejszych w kraju, borykających się również z jedną z najwyższych stóp bezrobocia. Także i te przesłanki determinowały nas w walce o utworzenie oddziałów onkologii i kardiologii tak, aby zwiększyć mieszkańcom regionu dostępność do specjalistycznego leczenia.

Proszę Pana Ministra o dokonanie zmian w projekcie planu podziału środków na oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia. Konsekwencje bazowania na zdezaktualizowanych danych poniosą pacjenci i placówki lecznicze, które na przekór wszystkim przeciwnościom próbują dostosować ofertę leczniczą do potrzeb społeczeństwa.

Łączę wyrazy szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą, aby Pan Minister był łaskaw wystąpić z wnioskiem o przyznanie i przeniesienie środków z rezerwy celowej na sfinansowanie w roku 2005 letniego wypoczynku dzieci byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej.

Spółeczeństwo reprezentowanego przeze mnie województwa warmińsko-mazurskiego, najbiedniejszego i borykającego się z najwyższą stopą bezrobocia w kraju, szczególnie liczy na pozytywną decyzję Pana Ministra w tej sprawie. Tu bowiem mieszka wraz z rodzinami większość byłych pracowników pegeerów.

Tegoroczny wypoczynek letni dzieci ze środowisk postpegeerowskich stoi pod wielkim znakiem zapytania ze względu na niepokój rodzin o ciągłość pomocy stypendialnej, której do tej pory udzielała ANR, a w chwili obecnej mające przejąć te kompetencje kuratoria nie mogą podejmować żadnych działań ze względu na brak przepisów wykonawczych. Dla wielu rodzin oznacza to wręcz tragedię.

W roku ubiegłym pula środków przekazanych regionowi warmińsko-mazurskiemu pozwoliła na zorganizowanie wypoczynku tylko dla tysiąca ośmiuset dziewięćdziesięciorga jednego dziecka. Proszę sobie wyobrazić, Panie Ministrze, jak ta liczba ma się do faktycznej liczby potrzebujących pomocy dzieci byłych pracowników pegeerów w województwie. Wierzę, że one także, dzięki Pana pozytywnej decyzji w powyższej sprawie, pojadą na kolonie.

Pozostaję z szacunkiem
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Lubińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu, który jest instytucją powiatową, od 1945 r. prowadzi działalność artystyczną i upowszechnieniową na Dolnym Śląsku. Od 1951 r. działa w obecnej siedzibie. Wielokrotne zmiany organizatorów, wynikające z reform administracyjnych kraju, oraz projekty zmiany dotychczasowej siedziby teatru oddalały perspektywę składania wniosków o środki finansowe na modernizację i remonty bazy. Sytuacja ta doprowadziła do destrukcji substancji, a zwłaszcza elewacji zewnętrznych i wieży wejściowej, w stopniu zagrażającym życiu i zdrowiu użytkowników oraz przechodniów, ze względu na odpadające tynki i walącą się konstrukcję wieży.

Z uwagi na rolę i znaczenie działalności teatru dla środowiska i regionu wałbrzyskiego dążenie do poprawy wizerunku najstarszej instytucji artystycznej jest jak najbardziej zasadne, a wniosek teatru o dofinansowanie ze środków ministra kultury zasługuje na poparcie.

Mirosław Lubiński

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

W niniejszym oświadczeniu wnoszę do Pana Ministra o dokonanie komercjalizacji Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów w Katowicach w innym celu niż prywatyzacja, zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach zajmuje się ujmowaniem, uzdatnianiem, magazynowaniem, rozprowadzaniem i sprzedażą wody pitnej dla ponad trzech milionów mieszkańców aglomeracji śląskiej oraz dla odbiorców przemysłowych. Infrastruktura wodociągowa GPW znajduje się w sześćdziesięciu sześciu gminach województwa śląskiego i tylko dwadzieścia pięć z nich korzysta w pełnym stopniu z ujęć lokalnych. Stanowi to obecnie około 20% wody sprzedawanej przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach. W przeciwieństwie do ujęć lokalnych GPW gwarantuje wodę pitną o najwyższych i stabilnych parametrach jakościowych, zgodnych z normami krajowymi i unijnymi. Parametry te są pod stałą, w pełni profesjonalną kontrolą na poziomie światowym, wykonywaną przez laboratoria, przedsiębiorstwa oraz powołane do tego instytucje zewnętrzne.

W aktualnym stanie prawnym nie ma możliwości przekazania GPW w Katowicach, jako przedsiębiorstwa państwowego, samorządowi wojewódzkiemu. Dlatego też optymalnym rozwiązaniem będzie komercjalizacja w innym celu niż prywatyzacja, o którą wnoszę. Przyjęcie takiej ścieżki umożliwi ministrowi Skarbu Państwa, za zgodą Rady Ministrów, przekazanie akcji skomercjalizowanego przedsiębiorstwa samorządowi województwa śląskiego. Każda inna forma przekształcenia, na przykład prywatyzacja bezpośrednia, pozbawia samorząd województwa wpływu na działalność tego przedsiębiorstwa, jakże ważnego w naszym regionie.

Sejmik Województwa Śląskiego w uchwale nr II/19/19/2004 z dnia 19 kwietnia 2004 r. wyraził wolę podjęcia działań zmierzających do racjonalnego gospodarowania zasobami wodnymi poprzez przejęcie podmiotu, który będzie wykonywał zadania obecnie realizowane przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach, polegające na eksploatacji i ochronie ujęć, uzdatnianiu, magazynowaniu i rozprowadzaniu wody.

Atutem przyjęcia takiej formy przekształcenia jest również możliwość przystąpienia do powstałej spółki gmin oraz skomercjalizowanych przedsiębiorstw branży wodociągowo-kanalizacyjnej, które po wniesieniu własnego majątku uzyskałyby możliwość współzarządzania skomercjalizowaną firmą. W konsekwencji powstanie podmiot o wysokim kapitale akcyjnym, który będzie realizował zadania własne gmin w zakresie zapewnienia dostaw wody i odbioru oraz oczyszczania ścieków, a także będzie efektywnie uczestniczył w realizacji strategii rozwoju województwa.

Należy również podkreślić, że tak duże przedsiębiorstwo po komercjalizacji stanie się komunalną jednostką silną kapitałowo, o dużym potencjale gospodarczym, zdolną do generowania własnych środków inwestycyjnych, przygotowaną do pozyskiwania funduszy pomocowych z Unii Europejskiej. Ponadto komercjalizacja GPW w Katowicach na rzecz samorządu województwa śląskiego stworzy sprzyjające warunki do realizacji zapisów zawartych w ramowej dyrektywie wodnej, która nakłada na kraje członkowskie obowiązek zrównoważonego wykorzystania i ochrony zasobów wodnych i istniejących ekosystemów. Nie ulega wątpliwości, iż ze względu na charakter Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów w Katowicach i zadania, jakie postawiono przed nim, GPW wymaga, aby zarządzanie nim pozostawało w gestii władz lokalnych. Gwarantem realizacji zadań GPW w Katowicach oraz spełnienia stawianych mu wymagań jest samorząd wojewódzki.

Dlatego też wnoszę o komercjalizację w innym celu niż prywatyzacja i przekazanie akcji tego przedsiębiorstwa na rzecz województwa śląskiego.

Z szacunkiem
Jerzy Markowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

W niniejszym oświadczeniu wnoszę o skuteczne skoordynowanie postępowania ministra finansów, ministra infrastruktury i wojewody śląskiego w celu wykorzystania zapisanej w ustawie budżetowej na rok 2005 kwoty 4 milionów zł, przeznaczonej na realizację zadania inwestycyjnego pod tytułem „Rozbudowa Terminalu Pasażerskiego i dostosowanie MPL Katowice do wymogów porozumienia wykonawczego z Schengen – etapy 2005–2007”.

Obecnie mija pięć miesięcy od uchwalenia ustawy budżetowej. Czas ten nie został wykorzystany na realizację wspomnianego przedsięwzięcia, a dalsze odwlekanie spowoduje wzrost kosztów przedsięwzięcia, zdezaktualizowanie dokumentacji, niezdolność do wykorzystania środków oraz zaniechanie kontynuacji procesów przetargowych robót i zakupów.

Z szacunkiem
Jerzy Markowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Jacka Sochy

W niniejszym oświadczeniu kieruję do Pana Ministra sugestię dotyczącą odstąpienia od prywatyzacji EC Zabrze oraz ZEC Bytom i zastąpienia tej czynności nieodpłatnym wniesieniem akcji Skarbu Państwa z EC Zabrze do ZEC Bytom, która podobnie jak EC Zabrze jest w 100% spółką Skarbu Państwa.

Uzasadnieniem tego jest wyjątkowo trudna sytuacja EC Zabrze, potrzebującej środków na modernizację. Środki te mogłyby pochodzić od ZEC Bytom, która zaoszczędziłaby w ten sposób na wydatku w celu nabycia akcji w EC Zabrze. Wnioskowany proces spowodowałby uzasadnienie dla czynności technicznego połączenia sieci ciepłowniczej obu podmiotów.

Ranga tego problemu wynika również z faktu, iż oba podmioty są właściwie monopolistą na rynku dostaw ciepła w dwóch prawie dwustutysięcznych miastach, jakimi są Zabrze i Bytom.

Stan systemu ciepłowniczego w EC Zabrze jest efektem wieloletnich zaniedbań, zaś proponowane w moim oświadczeniu postępowanie walnego zgromadzenia akcjonariuszy jest najtańszym, najefektywniejszym oraz skutecznym sposobem rozwiązania tego problemu.

Z szacunkiem
Jerzy Markowski

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań w sprawie wydania przez Szanownego Pana Ministra rozporządzeń dotyczących wzorów umów o dofinansowanie projektów w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich” w zakresie działania 2.4 „Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów” oraz w zakresie działania 2.6 „Rozwój i ulepszanie infrastruktury technicznej związanej z rolnictwem”. Brak tych rozporządzeń uniemożliwia podpisanie umów o dofinansowanie projektów pomiędzy beneficjentami, wnioskodawcami, a Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Nadmieniam, że wnioski dotyczące wymienionych działań były składane od jesieni 2004 r. do oddziałów regionalnych ARiMR.

Wnioskodawcy zweryfikowanych wniosków nie mogą przed podpisaniem umowy o dofinansowanie podjąć jakichkolwiek działań. To utrudnia i uniemożliwia rozwój działalności proponowanej w składanych wnioskach. Środki finansowe uzyskane przez beneficjentów tych działań pozwoliłyby na rozwój nie tylko sektora rolnego, lecz również przemysłowego, budowlanego oraz usług.

Z moich obserwacji wynika, że sprawa utkwiała w Rządowym Centrum Legislacyjnym i nie nadano sprawie biegu.

Uprzejmie proszę, Panie Ministrze, o pilne działanie w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku i poważania
Wojciech Pawłowski

Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Informacja dla Rady Ministrów o harmonogramie budowy autostrad i dróg ekspresowych na lata 2004–2006 i lata dalsze, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury i stanowiąca załącznik do „Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013”, nie przewiduje żadnej inwestycji na terenie województwa podlaskiego z wyjątkiem prac koncepcyjnych na odcinku drogi krajowej nr 8 (odcinek Budzisko – Białystok). Przewiduje także przesunięcie planów realizacji na lata 2011–2013 odcinka drogi nr 8 Warszawa – Białystok oraz drogi krajowej nr 19 do Kuźnicy, a także realizację odcinka drogi nr 8 Budzisko – Białystok poza rok 2013. Jak wynika z przedłożonego harmonogramu, w latach najbliższych nie będą realizowane na terenie województwa podlaskiego żadne prace inwestycyjne mające na celu poprawienie infrastruktury drogowej.

Zaprezentowany harmonogram budzi wielkie zaniepokojenie i troskę, gdyż powszechnie wiadomo, iż rozwój całego regionu północno-wschodniej Polski, w tym województwa podlaskiego, jest w dużej mierze uzależniony od rozwoju infrastruktury drogowej. Obecny stan połączeń drogowych nie jest już wystarczający wobec zwiększającego się ruchu pojazdów samochodowych, w szczególności samochodów ciężarowych. Wywołuje to wiele konfliktów i protestów społeczności lokalnych zaniepokojonych o stan zdrowia i bezpieczeństwo mieszkańców najbliższych okolic drogi.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Premiera z pytaniem: czy zamierza Pan Premier skorygować ten harmonogram i zwiększyć szanse poprawy infrastruktury drogowej zaniedbanego od wielu lat Podlasia?

Z wyrazami szacunku
Sergiusz Plewa

Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister polityki społecznej Izabeli Jarugi-Nowackiej

Zgodnie z przepisami o wykonywaniu mandatu posła i senatora zwracam się z prośbą o jednoznaczną wykładnię przepisów, według których wydaje się skierowania do domów pomocy społecznej.

Ze względu na konstrukcję art. 54 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej zrodziło się zjawisko nieprawidłowego interpretowania tego przepisu. Organy wydające skierowania do domów pomocy społecznej kierują osoby tylko do tych depeesów, które zgodnie z tym przepisem znajdują się najbliższym miejscu zamieszkania danej osoby, bardzo często nie informując o możliwości umieszczenia w innym depeesie.

Prowadzi to do sytuacji, kiedy obywatel nie ma prawa wyboru miejsca pobytu w depeesie, a oprócz tego musi jeszcze czekać nawet trzy lata na miejsce. Tymczasem inne domy pomocy społecznej, często o lepszej lokalizacji, tańsze i spełniające wymagane standardy, stoją puste i borykają się z problemami finansowymi – tak jest na przykład w wypadku Domu Pomocy Społecznej w Łaziskach, w którym jest osiemnaście wolnych miejsc.

Ponadto bardzo często zdarza się, że osoby chcące uzyskać miejsce w domu pomocy społecznej rezygnują z niego, kiedy usłyszą, jaki jest koszt pobytu. Błędnie poinformowani ludzie nie wiedzą, że różnicę pomiędzy średnim kosztem utrzymania w domu pomocy a opłatami wnoszonymi przez mieszkańca domu może także pokrywać gmina, z której dana osoba została skierowana – stanowi o tym art. 61 ustawy o pomocy społecznej.

Inną praktyką jest umieszczanie chorych w zakładach opiekuńczo-leczniczych i opiekuńczo-pielęgniacyjnych. Osoby kierowane są tam na okres sześciu miesięcy, po czym są fikcyjnie wypisywane i po dwóch tygodniach przyjmowane na nowo – w ten sposób spędzają tam nawet osiemnaście miesięcy. Koszt, jaki ponosi osoba w takim zakładzie, to 70% dochodów, a więc taki sam, jak w przypadku domów pomocy. Reszta jednakże opłacana jest z Narodowego Funduszu Zdrowia, gminy natomiast nie ponoszą w tym przypadku żadnych kosztów.

Wynika z tego, że bardzo często pracownicy organów kierujących osoby do domów pomocy społecznej zapominają o rzeczywistym interesie osób, którym służą. Nie jest respektowane prawo osób chorych i niesamodzielnych do samostanowienia. Nie udzielając ludziom pełnych informacji o przysługujących im świadczeniach, w pewien sposób dyskryminują tych, którzy naprawdę potrzebują pomocy.

W związku z tym zwracam się do Pani Premier z uprzejmą prośbą o osobiste zainteresowanie się tą sprawą i podjęcie stosownych działań, mających na celu rozwiązanie tego ważnego społecznie problemu.

Z wyrazami szacunku
Wiesława Sadowska

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza oraz do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowni Panowie!

Pragnę się odnieść do palącego problemu, który dotyka nas wszystkich. Chodzi mi o osoby trudniące się zbieraniem złomu, najczęściej czyniące to z naruszeniem prawa. Sytuacja materialna tych osób, brak pracy i perspektyw życiowych stają się powodem, który popycha ich do tego, że swoje źródło dochodu traktują w sposób bezwarunkowy. Często ma to miejsce z naruszeniem podstawowych zasad bezpieczeństwa i to ono jest owocem ich działania. Jednak bieda, a czasem również i bezmyślność, nie może być wytłumaczeniem działań niezgodnych z prawem, działań, które stanowią bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego. Opinią publiczną wstrząsnęły wydarzenia z Rybnika i nie tak dawne z Bielska-Białej, gdzie zginęły kilkuletnie dzieci, wpadając do studzienek kanalizacyjnych, z których wcześniej ktoś skradł pokrywy.

Plagą stało się niszczenie mienia komunalnego i prywatnego przez osoby zbierające złom. Podam tylko kilka z bardzo licznych przykładów, by unaocznic skalę zjawiska. Na sosnowieckim cmentarzu przy al. Mireckich zdewastowano groby, kradnąc metalowe krzyże. Zniszczono płyty nagrobkowe, wydłubując z nich metalowe litery, które – zdaniem wandalów – mogły mieć jakąś wartość. W Ciężcinie złomiarze zdemontowali wyciąg orczykowy – najdłuższy tego typu obiekt wyprodukowany w Polsce. W obu przypadkach zarobili po kilkaset złotych; straty, jakie wyrządzili, są nieporównywalne. W Jaworznie tygodniowo kradnie się średnio cztery pokrywy żeliwne ze studzienek. Jakże to stanowi zagrożenie, nie muszę chyba nikogo z Panów przekonywać.

Problemem są głównie punkty skupu złomu, skupujące kradziony złom. Pomimo że skupowane materiały są ewidencjonowane, ten system zawodzi. Punkty skupu złomu to często pośrednicy, którzy zarabiają na obrocie złomem i liczy się dla nich głównie ilość skupionego materiału.

Złomiarze, oprócz tego, że są zmorą dla samorządów, są zmorą dla kolei, zakładów energetycznych i spółdzielni mieszkaniowych, dla nas wszystkich. Kolejne podmioty próbują z nimi walczyć dostępnymi sposobami – poprzez aktywizację mieszkańców czy dodatkowy strumień pieniędzy kierowany w stronę miejskich komend Policji i jednostek straży miejskiej. Brakuje jednak wsparcia dla takich projektów na poziomie ministerstwa.

Proszę o informacje na temat ewentualnych inicjatyw resortowych w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Chciałbym odnieść się do ustawy o systemie oświaty obowiązującej od 1 stycznia 2005 r., a w szczególności do kwestii o wsparciu materialnym w formie stypendium szkolnego. Ustawodawca precyzuje, że najniższa kwota, jaką powinien otrzymać uczeń, to 44,80 zł miesięcznie, czyli 80% kwoty zasiłku rodzinnego (art. 90b ust. 9). Ale dotacje przekazane na ten cel samorządom tylko w nieznacznej części pokrywają wydatki, jakie gminy będą musiały ponieść.

W ubiegły poniedziałek na konferencji prasowej Pan Minister powiedział, że największym sukcesem tego rządu jest wprowadzenie rządowego programu stypendiów dla uczniów. Cytuję za „Gazetą Wyborczą”: „Udało nam się zrealizować jeden z głównych punktów exposé premiera; Marek Belka obiecywał, że zajmiemy się wyrównywaniem szans edukacyjnych – zrobiliśmy to, wprowadzając nowy system przyznawania stypendiów dla uczniów – stwierdził minister Sawicki”. Pozwoli Pan, że nie będę komentował wypowiedzi Pana Ministra.

Na przykład w mieście Jaworzno do wypłaty stypendium kwalifikuje się ponad tysiąc trzysta wniosków. Środki niezbędne do ich wypłaty to mniej więcej 1 milion zł. Tymczasem dotacja, jaką otrzymało miasto, wynosi 188 tysięcy zł. Ponadto część tej sumy musi zostać zabezpieczona na wypłatę zasiłków szkolnych. Skąd więc prezydent miasta ma pozyskać brakujące ponad 800 tysięcy zł?

A więc to jest kolejne zadanie zrzucone na barki gmin bez zapewnienia środków na jego realizację. Kwoty przekazane samorządom nie pozwalają na wypłatę stypendiów wszystkim, którym się one należą, wszystkim spełniającym kryteria określone w art. 90d ust. 1 i ust. 7. Jak zatem, zdaniem Pana Ministra, powinny się w takiej sytuacji zachować samorządy?

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister polityki społecznej Izabeli Jarugi-Nowackiej

Pani Minister, proszę o odpowiedź na pytanie: kto w świetle obowiązujących przepisów jest odpowiedzialny za dowóz do placówek opiekuńczo-wychowawczych dzieci, które trafiają tam w następstwie wyroków sądowych. Zdaniem wielu samorządów, w ustawie o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r. (DzU 04.64.593) nie ma zapisów w przedmiotowej sprawie.

W ustawie tej brakuje również zapisów regulujących kwestię zasiłku specjalnego okresowego, choć miało to miejsce w poprzedniej ustawie. Zasadne zatem jest pytanie, czy na podstawie obowiązujących przepisów świadczenia takie mogą być realizowane.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Saługa

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do dyrektora oddziału regionalnego PKP Polskich Linii Kolejowych SA Janusza Czarnockiego

Panie Dyrektorze!

Przejazd kolejowy we Władzinie pod Otwockiem w gminie Kołbiel należy do szczególnie niebezpiecznych. Kilka tygodni temu doszło do kolejnego wypadku, w którym szkolny gimbus zderzył się z pociągiem. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu. Były to, niestety, kolejne śmiertelne ofiary wypadków na tym przejeździe kolejowym.

Po wypadku kolej deklarowała, że w końcu zamontuje odpowiednie zabezpieczenia; chodzi przede wszystkim o założenie sygnalizacji świetlnej. Jednak do dnia dzisiejszego żadne prace nie zostały podjęte. Przejazd w dalszym ciągu pozostaje bez właściwych zabezpieczeń. Jak wynika z informacji przekazanych mi przez lokalne władze, kolej odmawia wybudowania sygnalizacji świetlnej, powołując się na koszty takiej inwestycji oraz przeszkody formalne, to jest zbyt małe natężenie ruchu.

Choć rozumiem konieczność oszczędnego gospodarowania finansami, to jednak argument wysokich kosztów, podany jako powód braku zabezpieczenia przejazdu we Władzinie, uważam za całkowicie błędny, a wręcz niestosowny. Na tym przejeździe regularnie dochodzi do niebezpiecznych wypadków, w których ludzie tracą życie. Skoro ta inwestycja jest dla kogoś „za droga”, to znaczy, że życie i zdrowie ludzi, w tym dzieci dojeżdżających do szkół, jest warte mniej niż kilkaset tysięcy złotych potrzebnych do wybudowania sygnalizacji świetlnej. Poza tym koszty jednego takiego wypadku, jaki zdarzył się ostatnio na tym przejeździe, zbliżają się do kosztów zainstalowania sygnalizacji świetlnej.

Dlatego zwracam się o pilne podjęcie niezbędnych kroków i zabezpieczenie przejazdu kolejowego we Władzinie. Proszę również o poinformowanie mnie o stanowisku kolei oraz o planowanych działaniach w tej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

Szanowny Panie Marszałku!

Ponad rok temu, również w trybie oświadczenia senatorskiego, interweniowałem u Pana w sprawie dramatycznej sytuacji blisko pięćdziesięciu rodzin, głównie pracowników służby zdrowia, mieszkających na osiedlu po byłym sanatorium dziecięcym w Otwocku przy ulicy Borowej. Jak wynika z nadesłanej wówczas odpowiedzi, samorząd województwa mazowieckiego, który jest właścicielem terenu wspomnianego osiedla, chciałby sprzedać tę działkę inwestorowi. Jednak przetarg z 2002 r. nie doszedł do skutku, ponieważ nie zgłosił się nikt zainteresowany kupnem działki.

Głównym powodem swoistego pata w tej sprawie są mieszkańcy osiedla. Po sprzedaży osiedla jego mieszkańcy mogą zostać pozbawieni możliwości dalszego mieszkania w obecnie zajmowanych budynkach. Problem jest bardzo poważny, ponieważ dotyczy ponad setki osób, przed którymi staje widmo bezdomności. Zdecydowanej większości z nich nie stać na wynajęcie mieszkań, że nie wspomnę już o kupnie nowych.

Ze względu na obecną sytuację prawną działki przy ulicy Borowej w Otwocku nie jest ona atrakcyjnym terenem dla potencjalnych inwestorów, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje na tym terenie działalność w zakresie ochrony zdrowia. Do sprzedaży działki konieczna jest w praktyce zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Rada Miasta Otwocka swoją zgodę na zmianę planu warunkuje jednak wcześniejszym rozwiązaniem przez marszałka problemu zapewnienia nowych mieszkań dla wszystkich rodzin zamieszkujących przy ulicy Borowej.

Obecnie sytuacja wygląda tak, że samorząd województwa chciałby sprzedać działkę przy ulicy Borowej, tak by to nowy właściciel, niejako przy okazji inwestycji na tej działce, rozwiązał sprawę mieszkań dla rodzin dziś zamieszkujących baraki przy ulicy Borowej. Jednak samorząd województwa nie może znaleźć kupca na działkę, do której rocznie dopłaca kilkaset tysięcy złotych, bo nikt nie jest zainteresowany kupnem działki, na której mieszka czterdzieści pięć rodzin i która w planie zagospodarowania jest przeznaczona na działalność związaną z ochroną zdrowia. Z drugiej strony rada miasta, w której kompetencji leży zmiana planu zagospodarowania terenu, uzależnia dokonanie odpowiedniej zmiany planu od wcześniejszego zapewnienia przez marszałka nowych mieszkań rodzinom z ulicy Borowej. Sytuacja jest więc patowa i bez zmiany stanowiska którejs z stron nie ma większych szans na rozwiązanie problemu. Tymczasem stan techniczny budynków jest bardzo zły.

Panie Marszałku, Rada Miasta Otwocka jest gotowa do przejścia od województwa działki przy ulicy Borowej. Obecnie wydaje się to jedynym realnym pomysłem na rozwiązanie tej patowej sytuacji i zmianę trudnego położenia kilkuset osób mieszkających na tym osiedlu. Rada zaproponowała nawet przejście tej działki w zamian za umorzenie Mazowieckiemu Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy podatków od nieruchomości. Propozycja ta wydaje się jedynym realistycznym pomysłem rozwiązania sprawy. Umożliwi to też obecnym mieszkańcom osiedla – a są to głównie samotne matki z dziećmi – poprawę warunków życia. Samorząd wojewódzki w swoich działaniach i planach inwestycyjnych musi uwzględnić również problemy socjalne mieszkańców. Obecna patowa sytuacja trwa już zdecydowanie za długo i konieczne są odważne decyzje, które pomogą rozwiązać ten problem.

Proszę o poinformowanie mnie o stanowisku urzędu oraz o dotychczasowych i planowanych działaniach w niniejszej sprawie.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do prezydenta Otwocka Andrzeja Szaciłły

Szanowny Panie Prezydencie!

W Otwocku działa Dom „Nazaret” dla Samotnych Kobiet i Matek z Dziećmi prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia. Placówka ta spełnia bardzo potrzebną rolę. Wiele kobiet i matek znajduje tam pomoc w rozwiązywaniu swoich życiowych problemów. Jest to ośrodek, który warto wspierać. Jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, Nazaretowi nie zostały przyznane żadne środki z puli, jaką miasto dysponuje na profilaktykę przeciwalkoholową, mimo że siostry w ramach prowadzonej działalności wspomagają również rodziny, w których występuje problem nadużywania alkoholu.

W związku z tym zwracam się o uwzględnienie Nazaretu przy podziale środków miejskich na profilaktykę przeciwalkoholową. Proszę też o przekazanie mi informacji dotyczących możliwości dofinansowania działalności Domu „Nazaret” z funduszy przeznaczonych na profilaktykę przeciwalkoholową.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków Ryszarda Głowacza

Szanowny Panie!

Zwracam się z interwencją w sprawie „Pensjonatu Górewicza”, to jest budynku znajdującego się w Otwocku przy ul. Armii Krajowej 8. „Pensjonat Górewicza” to największy drewniany budynek w Europie. Przed wojną był to największy i najbardziej ekskluzywny ośrodek leczniczo-wypoczynkowy w Otwocku. Po wojnie pełnił funkcję szpitala wojskowego, potem mieściło się tu liceum pielęgniarstwa. Koszty utrzymania obiektu były jednak ogromne i szkoła przeniosła się do Anielina. W latach dziewięćdziesiątych „Górewicz” opustoszał. Budynek w czerwcu 1997 r. został przekazany Polskiej Fundacji Alzheimerowskiej. Fundacja nie wywiązała się jednak ze zobowiązań, jakie na siebie przyjęła, w momencie przejmowania pensjonatu. Niestety od lat budynek ten niszczy się. Nie ma gospodarza, który zająłby się remontem i utrzymaniem tego cennego zabytku.

Obecnie starosta otwocki chce przejąć budynek i przeprowadzić niezbędne prace. Fundusze, które chce wykorzystać na remont „Górewicza” pochodzą z Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Fundusze te trzeba wykorzystać do końca tego roku, w przeciwnym razie przepadną. Władze fundacji nie odpowiadają jednak na propozycje starostwa, w związku z czym sprawa odebrania fundacji budynku trafi najpewniej do sądu.

Jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, brak zainteresowania największym budynkiem drewnianym w Europie wykazuje też wojewódzki konserwator zabytków. Budynek pensjonatu wpisany jest do rejestru zabytków i wszelkie przeprowadzane w nim prace muszą być uzgodnione z konserwatorem zabytków.

W związku z tym zwracam się do Pana o zainteresowanie się sprawą oraz wsparcie starań podejmowanych przez starostę w celu przejęcia i uratowania „Pensjonatu Górewicza”. Proszę poinformować mnie o stanowisku wojewódzkiego konserwatora zabytków w sprawie oraz o planowanych działaniach.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Telewizji Polskiej SA Jana Dworaka

Szanowny Panie Prezesie!

Z ogromnym zaniepokojeniem i konsternacją odebrałem informację o likwidacji przez oddział TVP w Poznaniu redakcji zamiejscowej TVP w Kaliszu. Jest to decyzja szkodliwa, gdyż oznacza medialną marginalizację aglomeracji kalisko-ostrowsko-pleszewskiej i całego regionu południowej Wielkopolski. Podczas gdy z innych regionów kraju odbieram informacje o tworzeniu przez oddziały TVP redakcji regionalnych, w Wielkopolsce z charakterystycznym, niejednokrotnie absurdalnym centralizowaniem struktur organizacyjnych, systematycznie obniżana jest ranga regionu.

Podjęta decyzja, moim zdaniem, ma charakter kolejnego nieprzemyślanego eksperymentu, w dodatku podjętego bez jakichkolwiek konsultacji z samorządami. W perspektywie ostatnich dwudziestu pięciu lat ośrodek poznański pięciokrotnie rezygnował z zainteresowania medialnego tym regionem, by po kolejnych zmianach kierownictwa ponownie do niego powracać, oczekując zawsze wsparcia władz lokalnych, dzisiaj lekceważonych w autorytarnej decyzji. Od dłuższego czasu dostrzegaliśmy radykalny spadek, jeśli chodzi o informacje telewizyjne, które z trudem przebijały się przez sito kwalifikacyjne. Dziś rozumiemy, że były to działania socjotechniczne przygotowujące społeczeństwo do tej niedobrej decyzji.

W takiej sytuacji, budzącej zaniepokojenie oraz narastające obawy i świadomość skutków tych rozstrzygnięć, bardzo proszę Pana Prezesa o przeanalizowanie i cofnięcie decyzji o likwidacji redakcji zamiejscowej TVP w Kaliszu.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Spychalski

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie trwającego od kilkadziesiąt lat sporu pomiędzy Kółkiem Rolniczym w Woli Rzędzińskiej a Parafią Rzymskokatolicką w Woli Rzędzińskiej.

Sprawa dotyczy nieruchomości o powierzchni 0,11 ha, obj. Lwł 680, gm. kat. Wola Rzędzińska. Wokół niej narasta konflikt, powstaje wiele oskarżeń i pomówień.

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka

Szanowny Panie Ministrze!

W latach siedemdziesiątych została podjęta z urzędu, na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1968 r. o scalaniu i wymianie gruntów, wymiana gruntów na terenie wsi Wola Rzędzińska. W dniu 30 września 1978 r. wojewoda tarnowski wydał decyzję nr 100/78 z 25 września 1978 r., która została uzupełniona w dniu 20 grudnia 1978 r. decyzją nr 144/78 w sprawie postępowania wymiennego niezabudowanych gruntów położonych we wsi Wola Rzędzińska oraz w sprawie zatwierdzenia projektu wymiany niezabudowanych gruntów położonych na terenie tej wsi. Do dnia dzisiejszego ta decyzja nie została ujawniona w całości w księgach wieczystych z powodu błędów popełnionych przy sporządzaniu dokumentacji, dotyczących takich spraw jak: przyjęcie do scalenia i wymiany gruntów dzierżawionych przez spółdzielnię, przyjęcie do scalenia i wymiany gruntów od rolników indywidualnych, którzy nie byli właścicielami hipotecznymi wymienionych działek. W takim stanie prawnym nie ma możliwości ujawnienia faktycznego stanu prawnego, co uniemożliwia obrót ziemią zarówno rolnikom indywidualnym, jak i spółdzielni.

W imieniu zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Wolanka” w Woli Rzędzińskiej zwracam się ponownie z prośbą o pomoc w sprawie dokończenia wymiany gruntów niezabudowanych położonych we wsi Wola Rzędzińska w powiecie tarnowskim oraz spowodowanie podjęcia działań zmierzających do uregulowania w księgach wieczystych stanu prawnego gruntów uczestników przedmiotowej wymiany, gdyż pomimo czynionych dotychczas starań sprawa nadal pozostaje niewyjaśniona.

Z poważaniem
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Kalwasa

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się do Pana z zapytaniem, czy prawdą jest, że na wniosek podległej Panu prokuratury zostały założone na moich telefonach podsłuchy.

Uprzejmie proszę o informację na ten temat.

Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza

Szanowny Panie Ministrze, pragnę Pana zapytać, czy prawdą jest, że podległe Panu służby zainstalo-
wały podsłuchy w moich telefonach. A jeżeli tak jest, to na jakiej podstawie?

Uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca oraz senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze, w ostatnim czasie narosło wiele niejasności dotyczących darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą kościołów.

Uprzejmie prosimy o podanie informacji, jaki przepis prawa reguluje to, co powinno zawierać sprawozdanie obdarowanego z wykorzystania otrzymanych środków oraz na jakich drukach powinno być sporządzane wyżej wymienione sprawozdanie.

Józef Sztorc
Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki i pracy Jacka Piechoty

Szanowny Panie Ministrze, proszę o wyjaśnienie przyczyn, które leżą u podstaw nieprzekazania do dnia dzisiejszego Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w Lublinie środków z rezerwy celowej budżetu państwa na realizację zadań w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie realizuje w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) działania 2.1, 2.3 oraz 2.4, dla których WUP pełni rolę Instytucji Wdrażającej. Jak jednak zostałem poinformowany, zaległość w wypłacie pierwszej transzy dotacji w ramach trzydziestu ośmiu podpisanych dotychczas umów o dofinansowanie projektów wynosi łącznie 5 milionów 438 tysięcy 740 zł 94 gr.

Źródłem finansowania projektów składanych w ramach działań 2.1, 2.3 oraz 2.4 Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego są Europejski Fundusz Społeczny oraz budżet państwa w proporcjach 75%:25%. W celu należytego wykonania zawartych umów samorząd województwa lubelskiego podpisał w dniu 22 lutego 2005 r. umowy pożyczki z Bankiem Gospodarstwa Krajowego na łączną kwotę 83 milionów 894 tysięcy 652 zł 68 gr. Kwota ta dotyczy refinansowania, czyli środków, które podlegać będą refundacji z budżetu Unii Europejskiej. Należy zauważyć, iż nie jest możliwe przekazanie beneficjentom Priorytetu II ZPORR środków na finansowanie umów bez zachowania montażu finansowego. Opóźnienie w przekazywaniu środków rezerwy celowej budżetu państwa rodzi określone negatywne konsekwencje, wśród których za najistotniejsze należałoby uznać:

- wstrzymanie realizacji projektów;
- niezgodność z rzeczowym harmonogramem realizacji projektu, stanowiącym załącznik do wniosku o dofinansowanie realizacji projektu, który wraz z harmonogramem finansowym jest załącznikiem do umowy o dofinansowanie realizacji projektu;
- osłabienie kondycji finansowej beneficjenta, który w przypadku braku środków przekazywanych na subkonto przez Instytucję Wdrażającą zmuszony jest do zaangażowania w realizację projektu środków własnych;
- zagrożenie niewykorzystania środków alokacji 2004-2005 w ramach ZPORR, niewynikające z winy Instytucji Wdrażającej;
- możliwość uznania części wydatków w ramach projektu za niekwalifikowane; w przypadku zakupu przez beneficjenta towarów i usług na odroczony termin płatności, odsetki od przekroczonych terminów płatności nie stanowią kosztu kwalifikowanego w ramach EFS;
- negatywny odbiór społeczny; znaczne opóźnienie w przekazywaniu środków budżetu państwa, a tym samym całości dofinansowania, wywołują irytacje beneficjentów, co negatywnie wpływa na przestrzeganie procesu wdrażania ZPORR, który musiał stanowić wsparcie w rozwoju województwa lubelskiego.

Ponadto sytuacja ta wywołuje negatywne skojarzenia w ramach całych funduszy strukturalnych Unii Europejskiej, gdyż Instytucja Wdrażająca, mimo posiadania środków na refinansowanie działań, z uwagi na brak rezerwy celowej budżetu państwa nie może przekazywać beneficjentom dofinansowania.

Proszę o odpowiedź na wskazane pytanie.

Z poważaniem
Krzysztof Szydłowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 81. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 6 w lit. a w tiret szóstym, w pkt 15:
 - a) skreśla się wyrazy „w szczególności”,
 - b) po wyrazach „gospodarstw domowych” dodaje się wyrazy „oraz ścieki o zbliżonym składzie pochodzące z tych budynków”;
- 2) w art. 1 w pkt 8 w lit. b, skreśla się ust. 1b;
- 3) w art. 1 w pkt 39 w lit. b, w ust. 2a wyrazy „Przepis ust. 2 stosuje się” zastępuje się wyrazami „Przepis ust. 1a stosuje się”;
- 4) w art. 1 w pkt 39 skreśla się lit. c;
- 5) w art. 1 w pkt 75, w art. 114 skreśla się ust. 2;
- 6) w art. 1 w pkt 76, w art. 114a skreśla się ust. 2 – 4 oraz oznaczenie ust. 1;
- 7) w art. 1 w pkt 81, w art. 119 w ust. 3 wyrazy „art. 113 ust. 1 pkt 2 i 5” zastępuje się wyrazami „art. 113 ust. 1 pkt 1a i 2”;
- 8) w art. 1 w pkt 87 w lit. e, ust. 8 otrzymuje brzmienie:

„8. W postępowaniu o wydanie pozwolenia wodnoprawnego stosuje się art. 33 ustawy – Prawo ochrony środowiska.”;
- 9) w art. 1 w pkt 90 w lit. a, w pkt 2 po wyrazach „w przypadku” dodaje się wyrazy „wniosku o wydanie”;
- 10) w art. 1 w pkt 93, pkt 7 otrzymuje brzmienie:

„7) wynika to z warunków korzystania z wód regionu wodnego.”;
- 11) w art. 1 w pkt 111 w lit. a, w ust. 3 wyrazy „o których mowa w art. 9 ust. 2 pkt 1 lit. b) i lit. e)” zastępuje się wyrazami „o których mowa w art. 9 ust. 2 pkt 1 lit. b) i lit. c)”;
- 12) w art. 8 w pkt 2, w pkt 9 – 11 skreśla się wyrazy „rozumie się przez to”;
- 13) w art. 8 w pkt 2, w pkt 9:
 - a) skreśla się wyrazy „w szczególności”,
 - b) po wyrazach „gospodarstw domowych” dodaje się wyrazy „oraz ścieki o zbliżonym składzie pochodzące z tych budynków”;
- 14) w art. 11 wyrazy „decyzje stały się ostateczne” zastępuje się wyrazami „decyzje o wydaniu pozwolenia wodnoprawnego stały się ostateczne”;
- 15) dodaje się art. 19a w brzmieniu:

„Art. 19a.

 1. Plan gospodarowania wodami na obszarze dorzecza, o którym mowa w art. 114 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, należy przygotować w taki sposób, aby do końca 2015 r. możliwe było osiągnięcie dla poszczególnych jednolitych części wód:
 - 1) powierzchniowych - dobrego stanu ekologicznego i chemicznego,
 - 2) sztucznych oraz silnie zmienionych - dobrego potencjału ekologicznego i dobrego stanu chemicznego,
 - 3) podziemnych - dobrego stanu ilościowego i chemicznego.
 2. W planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza dopuszcza się ustalenie innego niż określony w ust. 1 terminu osiągnięcia celów środowiskowych dla wybranych jednolitych części wód, dla których nie zachodzi dalsze pogarszanie się stanu, a jednocześnie każda niezbędna poprawa stanu części wód nie może być w sposób racjonalny osiągnięta w terminie ze względu na przynajmniej jedną z następujących przyczyn:
 - 1) możliwości techniczne,
 - 2) byłoby to ekonomicznie nieuzasadnione działanie,
 - 3) warunki naturalne.
 3. Przedłużenie terminu, o którym mowa w ust. 2, jest ograniczone do maksymalnie dwóch kolejnych uaktualnień planu gospodarowania wodami w dorzeczu, z wyjątkiem przypadków, w których warunki naturalne uniemożliwiają osiągnięcie celów w tym okresie; w takiej sytuacji stosuje się odpowiednio przepis ust. 1.
 4. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do jednolitych części wód znajdujących się w obszarach chronionych.”;

16) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Art. 21. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 3 ust. 3, art. 13 ust. 9, art. 45 ust. 1 pkt 3, art. 49 ust. 4, art. 49a ust. 1, art. 121 oraz art. 132 ust. 10 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 3 ust. 3, art. 13 ust. 9, art. 45 ust. 1 pkt 3, art. 38a ust. 1 – 4, art. 121, art. 132 ust. 10 oraz art. 155b ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, jednak nie dłużej niż przez okres 12 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 16 poprawek.

Poprawki nr 1, 3, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14 zmierzają do zapewnienia ustawie należytej precyzji oraz poprawności legislacyjnej i redakcyjnej.

Przyjmując poprawkę nr 2 Senat uznał za zbyteczne nadanie formy decyzji administracyjnej rozstrzygnięciu ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej w przedmiocie udzielenia Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz marszałkowi województwa zgody na powierzenie nadleśniczemu wykonywania uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa, w stosunku do wskazanych w ustawie wód publicznych stanowiących własność Skarbu Państwa.

W poprawce nr 4 Senat postanowił powrócić do dotychczasowego brzmienia art. 64 ust. 4 ustawy – Prawo wodne. W opinii Senatu okresowe badania budowli piętrzących wodę powinny być prowadzone przez ośrodek technicznej kontroli zapór Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, z uwagi na wysoki poziom jego fachowości i doświadczenie w prowadzeniu tego rodzaju badań.

Uchwalając poprawki nr 5, 6 i 15 Senat zapewnił przepisom ustawy systematykę zgodną z Zasadami techniki prawodawczej.

Przyjmując poprawkę nr 16 Senat uzupełnił katalog czasowo utrzymywanych w mocy aktów wykonawczych, wydanych na podstawie upoważnień zmienianych niniejszą ustawą.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy
o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, odrzuca tę ustawę.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Senat odrzucił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, bowiem w jego opinii nie realizuje celu, który leżał u podstaw jej uchwalenia.

Nowelizacja miała na względzie poprawę bezpieczeństwa ludzi w związku z przypadkami pogryzień, nie tylko przez psy ras uznawanych za agresywne ale i inne. Rozwiązania w tym zakresie są niewątpliwie potrzebne, jednak w opinii Senatu wypracowane regulacje prawne nie będą w stanie zrealizować wskazanych zamierzeń a ponadto mogą zrodzić wiele innych problemów natury moralnej i prawnej.

Takim może być choćby wzmożone, nie zawsze pozostające w zgodzie z prawem i humanitaryzmem, wyzbywanie się zwierzęcia z powodu zaostżenia dotychczasowych wymogów niezbędnych do uzyskania zezwolenia na prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psów ras uznawanych za agresywne z powodu wprowadzenia obowiązku uzyskania zezwolenia na utrzymywanie psów w typie rasy uznawanej za agresywną. Ustawa przewiduje bowiem, że odmowa wydanie zezwolenia albo jego cofnięcie skutkować będzie obowiązkiem wyzbycia się psa.

Bardzo ważnym problemem prawnym w tym zakresie jest brak dostatecznej określoności przepisów dotyczących możliwości zidentyfikowania grupy psów w typie rasy uznawanej za agresywną. Ustawa nie definiując tego pojęcia nakłada na posiadaczy takich psów szereg obowiązków, których niespełnienie zagrożone jest karą aresztu lub grzywny. W dziedzinie prawa represyjnego szczególnie wymagane jest przestrzeganie utrwalonej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasady jasności i określoności przepisów prawnych. Z tych względów rozwiązania przyjęte przez Sejm są niedopuszczalne.

W trakcie prac legislacyjnych w Senacie podjęto próbę poprawienia nowelizacji; kilkadziesiąt wniosków zgłoszonych wyraźnie unaocznilo wagę problemów związanych z celem ustawy i różnorodność sposobów, którymi cele te mogą być osiągnięte. Problem ten jest tym trudniejszy, że ma zostać rozwiązany w akcie dotyczącym ochrony zwierząt. Wymaga to pogłębionej oceny skutków regulacji związanych z dobrem zwierzęcia i związku jego zachowań z postawami ludzi.

Zdaniem Senatu, przyjęte przez Sejm rozwiązania, nawet po ich dopracowaniu, nie będą skuteczne w zakresie zapewnienia ochrony ludziom wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony zwierząt. W trakcie prac zwracano uwagę na konieczność wypracowania takich regulacji, które położą tamę rozmnażaniu osobników agresywnych i niebezpiecznych, a więc na rozwiązania w sferze hodowli.

Senat widzi też potrzebę działań w dziedzinie edukacji społeczeństwa, tak w szkole jak i w mediach i ten kierunek winien również znaleźć odbicie w stosownych rozwiązaniach prawnych.

Przedstawione powyżej argumenty zadecydowały o odrzuceniu uchwalonej przez Sejm ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2005 r., ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w ust. 2 oraz w art. 3 w ust. 4 skreśla się wyrazy „przy ul. Księżycowej 5”;
- 2) w art. 1 w ust. 2 wyrazy „21 śmigłowców spełniających” zastępuje się wyrazami „23 śmigłowce spełniające”;
- 3) w art. 2 w ust. 2 wyrazy „454, 15 mln zł” zastępuje się wyrazami „496, 45 mln zł”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”, uznał za konieczne wprowadzenie do jej treści 3 poprawek.

Poprawka nr 1 ma na celu skreślenie adresu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (SP ZOZ LPR). Zdaniem Senatu podanie adresu jest to zbędne, ponieważ firma i siedziba są wystarczającymi i dostatecznymi składnikami informacji odróżniającymi beneficjenta programu od innych podmiotów. Ponadto w przypadku zmiany adresu SP ZOZ LPR lub zmiany nazwy ulicy, przy której podmiot ten ma siedzibę, konieczna byłaby zmiana ustawy w celu realizacji programu.

Poprawki nr 2 i 3 zwiększają ilość śmigłowców kupowanych w ramach ustanowionego ustawą programu wieloletniego oraz wysokość środków budżetowych przeznaczonych na realizację tego programu. Zdaniem Senatu, pozwoli to na pokrycie większego terytorium Polski zasięgiem działania SP ZOZ LPR.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w ust. 3 po wyrazach „(Dz. U. Nr 106, poz. 679, z późn. zm.)” dodaje się wyrazy „, odnoszące się do osób, o których mowa w art. 2 pkt 11 tej ustawy, z zastrzeżeniem ust. 4 i 5”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 wyrazy „ust. 3” zastępuje się wyrazami „, ust. 3–5” oraz dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu:
„4. Naruszenie zakazów, o których mowa w art. 4 ustawy wymienionej w ust. 3, przez państwowego inspektora sanitarnego lub jego zastępcę stanowi podstawę do odwołania ze stanowiska.
5. Oświadczenie, o którym mowa w art. 10 ustawy wymienionej w ust. 3, składają odpowiednio:
 - 1) państwowi powiatowi i państwowi graniczni inspektorzy sanitarni oraz ich zastępcy – państwowym wojewódzkim inspektorom sanitarnym,
 - 2) państwowi wojewódzcy inspektorzy sanitarni oraz ich zastępcy – Głównemu Inspektorowi Sanitarnemu.”;
- 3) dodaje się art. 1a i 1b w brzmieniu:

„Art. 1a.

1. Państwowi inspektorzy sanitarni i ich zastępcy, którzy w dniu wejścia w życie ustawy są członkami zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych spółek prawa handlowego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, spółdzielni, z wyjątkiem rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, albo członkami zarządów fundacji prowadzących działalność gospodarczą, są obowiązani zrzec się tych stanowisk w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, chyba że w tym terminie złożyły oświadczenie o rezygnacji z funkcji państwowego inspektora sanitarnego lub jego zastępcy. W razie niezłożenia oświadczenia w tym terminie osoby te tracą, z mocy prawa, stanowiska we władzach spółki, spółdzielni lub fundacji i zostają wykreślone z właściwego rejestru.

2. Złożenie przez państwowego inspektora sanitarnego lub jego zastępcę oświadczenia, o którym mowa w ust. 1, powoduje rozwiązanie stosunku pracy w drodze odwołania ze stanowiska.

Art. 1b. Państwowi inspektorzy sanitarni i ich zastępcy, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają w spółkach prawa handlowego w rozumieniu przepisów ustawy, o której mowa w art. 1a ust. 1, więcej niż 10% akcji lub udziały przedstawiające więcej niż 10% kapitału zakładowego albo prowadzą działalność gospodarczą, określoną w art. 4 pkt 6 ustawy, o której mowa w art. 1a ust. 1, są obowiązani do zbycia nadwyżki udziałów lub akcji oraz zaprzestania tej działalności gospodarczej, w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej Senat uznał za zasadne wprowadzenie do niej 3 poprawek. Poprawki te wynikają z przekonania o nadmiernej ogólności odesłania do przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, które mają mieć zastosowanie do państwowych inspektorów sanitarnych i ich zastępców. Ustawa ta nie zawiera jednolitej regulacji w stosunku do wszystkich osób nią objętych, stąd ogólne odesłanie do jej przepisów powoduje wątpliwości, co do zakresu ich stosowania w odniesieniu do państwowych inspektorów sanitarnych lub ich zastępców. Należało wskazać konkretne przepisy, które w tym przypadku będą stosowane, i w związku z tym w poprawce nr 1 doprecyzowano, iż będą to normy odnoszące się do osób, o których mowa w art. 2 pkt 11 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, czyli w szczególności jej art. 4, 9–11, 13 i 14. W związku z tym, że w art. 5 tej ustawy nie została przewidziana w stosunku do osób wymienionych w art. 2 pkt 11 sankcja za naruszenie zakazów, którym one podlegają, Senat uznał za zasadne wprowadzenie takiej sankcji w ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (poprawka nr 2). Należało również doprecyzować komu poszczególni państwowi inspektorzy sanitarni i ich zastępcy mają składać oświadczenia majątkowe, ponieważ nie byłoby to jasne w świetle art. 10 ust. 3 ustawy antykorupcyjnej.

Ponadto Senat, wzorując się na postanowieniach przepisów przejściowych ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, wprowadził 3 - miesięczny okres na dostosowanie się państwowych inspektorów sanitarnych i ich zastępców do nowych regulacji.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych
oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 21 kwietnia 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w art. 8 w ust. 1 wyrazy „a także” zastępuje się wyrazem „i”;
- 2) po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu:

„Art. 2a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 84 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 4 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 2, zachowują moc do czasu wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 84 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 4 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Poprawki wniesione przez Senat mają charakter uściślający.

Niezbędne jest dodanie przepisu przejściowego (poprawka nr 2), który zapewni ochronę *dotychczas* uprawnionych do nagrody lub zapomogi – do czasu wejścia w życie nowych rozporządzeń, gdyż wraz z wejściem w życie nowelizacji następuje utrata mocy przepisów rozporządzeń obecnie obowiązujących i nie byłoby trybu postępowania w tych sprawach. Szczególnie dotkliwe odczuwalne skutki tego byłyby wówczas dla ubiegających się o zapomogę.

Poprawka nr 1 ma także charakter uściślająco-porządkujący i nie należy rozpatrywać jej jako wyłącznie redakcyjnej. Odnosi się bowiem do zasad postępowania w przypadku odwołania przez żołnierza od decyzji w sprawach określonych w ustawie, a pozostawienie dotychczasowego brzmienia sugeruje mylnie, że odwołanie od decyzji w sprawach określonych w ustawie żołnierz może wnieść na zasadach określonych w Kodeksie postępowania administracyjnego, a jednocześnie lub alternatywnie - do właściwego sądu administracyjnego.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku
obrony Rzeczypospolitej Polskiej**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednocześnie upoważnia senatora Wiesława Pietrzaka do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

projekt

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 1.

W ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 oraz Nr 277, poz. 2742) w art. 76:

1) ust. 8 otrzymuje brzmienie:

„8. Minister Obrony Narodowej, a w przypadkach, o których mowa w ust. 4, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, mogą mianować na wyższy stopień wojskowy również:

1) osoby, które z racji ukończonego wieku lub stanu zdrowia nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej, jeżeli mianowanie to jest uznaniem ich zasług z tytułu udziału w walkach o niepodległość państwa lub misjach pokojowych;

2) byłych żołnierzy zawodowych, którzy:

a) działając jako wolontariusze w stowarzyszeniu skupiającym byłych żołnierzy zawodowych, wykonują świadczenia o charakterze obronnym, edukacyjno-wychowawczym lub w zakresie bezpieczeństwa publicznego,

b) są zatrudnieni na stanowiskach pracy związanych z obronnością kraju, o których mowa w art. 119 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych

– jeżeli mianowanie to jest uznaniem ich zasług z tytułu wykonywania działalności związanej z obronnością państwa.”;

2) po ust. 8 dodaje się ust. 8a w brzmieniu:

„8a. W przypadkach, o których mowa w ust. 8 pkt 2, mianowanie może nastąpić tylko jeden raz i tylko w ramach danego korpusu kadry zawodowej Sił Zbrojnych, jeżeli posiadany przez byłego żołnierza zawodowego stopień wojskowy jest niższy od stopnia etatowego stanowiska służbowego ostatnio zajmowanego w zawodowej służbie wojskowej przez tego żołnierza.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 oraz Nr 277, poz.2742) stanowi, iż żołnierze mogą być mianowani na wyższe stopnie wojskowe po spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 76 ustawy. Nadanie wyższego stopnia wojskowego następuje w drodze mianowania. Szczegółowe warunki, tryb i zasady określa rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 czerwca 2004 r. w sprawie mianowania na stopnie wojskowe (Dz.U. nr 150, poz. 1584).

W przedstawionym projekcie proponuje się rozszerzyć art. 76 ustawy o przepisy pozwalające mianować na wyższy stopień wojskowy byłych żołnierzy zawodowych. Byli żołnierze zawodowi, którzy będą spełniać wskazane w ustawie przesłanki czyli, którzy jako wolontariusze działając w stowarzyszeniu żołnierskim skupiającym byłych żołnierzy zawodowych realizują zadania o charakterze obronnym, patriotyczno-wychowawczym i w zakresie bezpieczeństwa publicznego lub pracują w administracji rządowej, samorządowej i strukturach edukacji narodowej na stanowiskach związanych z obronnością i bezpieczeństwem publicznym, jeżeli to jest uznaniem ich zasług za działalność związaną z obronnością państwa mogą być mianowani na wyższe stopnie wojskowe. Mianować będzie można tylko raz. Wniosek powinien zawierać dokładną i wyczerpującą argumentację dotyczącą zasług mianowanego żołnierza.

Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 179, poz. 1750, z późn. zm.) żołnierza zawodowego mianuje się na stopień wojskowy odpowiadający stopniowi etatowemu stanowiska służbowego, na jakie żołnierz ma być wyznaczony. Dzięki przedłożonemu projektowi, po zakończeniu zawodowej służby wojskowej żołnierz będzie mógł być, w szczególnych sytuacjach awansowany, jeżeli odchodząc z wojska miał niższy stopień niż etat, z którego odchodził. Mianowanie będzie mogło nastąpić tylko w ramach danego korpusu kadry zawodowej Sił Zbrojnych RP.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą skutków finansowych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 6 maja 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 7 w lit. b, w ust. 3 wyrazy „art. 12 ust. 1 i 3” zastępuje się wyrazami „art. 12 ust. 1 i ust. 3 zdanie pierwsze”;
- 2) w art. 1 w pkt 9, w art. 11a ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Z przesłuchania osoby wezwanej sporządza się protokół.”;
- 3) w art. 1 w pkt 9, w art. 11a w ust. 3 wyrazy „O rejestracji” zastępuje się wyrazami „O dokonywaniu zapisu dźwiękowego”;
- 4) w art. 1 w pkt 9, w art. 11a w ust. 6 wyrazy „oraz uzupełnień” zastępuje się wyrazami „lub uzupełnień”;
- 5) w art. 1 w pkt 9, w art. 11b:
 - a) w ust. 1 po wyrazie „ustanowić” dodaje się wyraz „jednego”,
 - b) skreśla się ust. 2;
- 6) w art. 1 w pkt 9, w art. 11b w ust. 6 wyrazy „przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym” zastępuje się wyrazami „przepisy Kodeksu postępowania karnego”;
- 7) w art. 1 w pkt 9, w art. 11c w ust. 1 w pkt 2 po wyrazie „podejrzana” dodaje się wyrazy „albo oskarżoną”;
- 8) w art. 1 w pkt 9, w art. 11c w ust. 1 w pkt 6 po wyrazach „zwrócenia się” dodaje się wyrazy „z wnioskiem”;
- 9) w art. 1 w pkt 12, ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Wydatki Kancelarii Sejmu związane z czynnościami, o których mowa w ust. 1, są pokrywane z budżetu państwa w części Rezerwy celowe.”;
- 10) w art. 1 w pkt 15, w ust. 1 wyrazy „Dz. U. Nr 200, poz. 1679” zastępuje się wyrazami „Dz. U. Nr 200, poz. 1679 oraz z 2004 r. Nr 240, poz. 2407”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej, postanowił wprowadzić do jej tekstu 10 poprawek. Cztery z nich mają charakter merytoryczny.

Senat, poprawką 5, zdecydował ograniczyć do jednego liczbę pełnomocników, których może umocować osoba wezwana przez komisję, uznając, że jeden pełnomocnik zapewni wystarczającą pomoc prawną osobie wezwanej.

W sprawach dotyczących pełnomocnika, a nieunormowanych przez przepisy ustawy, będą miały odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego, a nie Kodeksu postępowania cywilnego. Senat przyjął, że skoro ustawa odwołuje się do przepisów karnych we wszystkich pozostałych sprawach nieuregulowanych wyczerpująco w ustawie, należy również w tym zakresie przywołać do odpowiedniego stosowania przepisy procedury karnej (poprawka 6).

Senat umożliwił także osobie wezwanej, oskarżonej o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania skorzystanie z prawa odmowy zeznań. Zdaniem Senatu nieuzasadnione było pominięcie w tym przypadku oskarżonego, gdy takie prawo ustawa przyznaje podejrzanemu o takie przestępstwo, a także skazanemu za jego popełnienie (poprawka 7).

Ponadto doprecyzowano przepis odnoszący się do wydatków związanych z czynnościami przeprowadzonymi przez Prokuratora Generalnego na zlecenie komisji. Rozstrzygnięto *expressis verbis*, że są to wydatki Kancelarii Sejmu (poprawka 9).

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny (poprawki nr 1, 2, 3, 4, 8 i 10).

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 19 maja 2005 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 6 maja 2005 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1, w § 2 w zdaniu trzecim skreśla się wyrazy „lub którego funkcjonariusz”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Jolanta DANIELAK

UZASADNIENIE

W uchwale z dnia 19 maja 2005 r. do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia Senat zaproponował jedną poprawkę.

Senat stwierdził, że skoro w postępowaniu mandatowym z upoważnienia właściwego organu mandaty karne mogą nakładać nie tylko funkcjonariusze i inspektorzy ale i pracownicy niektórych instytucji (np.: pracownicy nadzoru budowlanego, Głównego Urzędu Miar, urzędów górniczych) podkreślenie w nowelizowanym przepisie roli funkcjonariuszy jako podmiotów nakładających mandat nie jest konieczne.

Treść

81. posiedzenia Senatu w dniach 18 i 19 maja 2005 r.

(Obrady w dniu 18 maja)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Przyjęcie protokołu siedemdziesiątego ósmego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej	
senator Teresa Liszcz	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia	
senator Ewa Serocka	4
Przyjęcie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad osiemdziesiątego pierwszego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	4
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Saługa	5
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	6
senator Władysław Mańkut	6
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Łęcki	6
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska	
podsekretarz stanu	
Andrzej Mizgajski	6
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Saługa	7
podsekretarz stanu	
Andrzej Mizgajski	7
senator Janina Sagatowska	7
podsekretarz stanu	
Andrzej Mizgajski	7
Otwarcie dyskusji	
senator Wojciech Saługa	7
senator Grzegorz Lipowski	8
Zamknięcie dyskusji	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Marian Kozłowski	9
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Krzysztof Jurgiel	9
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
sekretarz stanu	
Józef Pilarczyk	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Lipowski	11
sekretarz stanu	
Józef Pilarczyk	11
senator Krzysztof Jurgiel	11
Punkt trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Teresa Liszcz	11
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Aleksandra Koszada	14
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Mańkut	15

senator sprawozdawca		senator	
Aleksandra Koszada	15	Elżbieta Streker-Dembińska	31
senator Wojciech Saługa.	15	senator Krystyna Bochenek	31
senator sprawozdawca		senator Wiesław Pietrzak	32
Teresa Liszcz	15	Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-		sterstwie Zdrowia	
stracji		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Janusz Opolski	33
Tadeusz Matusiak	16	Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Zapytania i odpowiedzi		Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Irena Kurzępa.	17	ustawy o Państwowej Inspekcji Sani-	
podsekretarz stanu		tarnej	
Tadeusz Matusiak	17	Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej	
senator Wojciech Saługa.	18	i Zdrowia	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Tadeusz Matusiak	18	Mirosław Lubiński	33
senator Andrzej Anulewicz	18	Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator Witold Gładkowski	18	senator sprawozdawca mniejszości	
senator Janusz Bargieł	19	Zdzisława Janowska	34
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
Tadeusz Matusiak	19	senator Janusz Bargieł	35
Otwarcie dyskusji		zastępca	
senator Apolonia Klepacz	20	głównego inspektora sanitarnego	
senator Aleksandra Koszada	20	Seweryn Jurgielanec	35
senator Kazimierz Pawełek	21	Otwarcie dyskusji	
senator Wojciech Saługa.	21	senator Zbigniew Kulak	36
senator Teresa Liszcz	23	Zamknięcie dyskusji	
senator Maria Szyszkowska	24	zastępca	
senator		głównego inspektora sanitarnego	
Elżbieta Streker-Dembińska	25	Seweryn Jurgielanec	37
senator Zbigniew Romaszewski	26	Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
senator Ryszard Matusiak.	27	Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Zamknięcie dyskusji		wy o Państwowej Inspekcji Pracy	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej	
sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-		i Zdrowia	
stracji		senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Krystyna Sienkiewicz	37
Tadeusz Matusiak	28	Wystąpienie zastępcy głównego inspektora	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko		pracy	
Senatu w sprawie ustawy o ustanowieniu progra-		zastępca głównego inspektora pracy	
mu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samo-		Witold Zalewski.	38
dzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowot-		Zapytania i odpowiedzi	
nej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach		senator Grzegorz Lipowski.	39
2005–2010”		zastępca głównego inspektora pracy	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-		Witold Zalewski.	39
sów Publicznych		Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Lipowski.	39
Franciszek Bobrowski	29	Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej		Punkt siódmy porządku obrad: stanowis-	
i Zdrowia		ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator sprawozdawca		ustawy o służbie wojskowej żołnierzy za-	
Franciszek Bobrowski	29	wodowych oraz ustawy o uposażeniu	
Zapytania i odpowiedzi		żołnierzy niezawodowych	
senator Wiesław Pietrzak	30	Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator Krystyna Bochenek	30	i Bezpieczeństwa Publicznego	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Zdrowia		Grzegorz Niski	40
Janusz Opolski	30	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Otwarcie dyskusji		sterstwie Obrony Narodowej	

podsekretarz stanu Maciej Górski	41
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak	42
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Izdebski.	42
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak	43
senator Andrzej Anulewicz	43
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak	43
senator Sławomir Izdebski.	43
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak	44
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sejmowej komisji śledczej	

Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca Gerard Czaja	44
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości Teresa Liszcz	45
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości Zbigniew Romaszewski	45
Zapytania i odpowiedzi	
senator Sławomir Izdebski.	46
senator sprawozdawca Gerard Czaja	46
Otwarcie dyskusji	
senator Anna Kurska	46
senator Sławomir Izdebski.	47
senator Grzegorz Lipowski.	47
Zamknięcie dyskusji	
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności	
senator sprawozdawca Ewa Serocka	48
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

(Obrady w dniu 19 maja)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca Włodzimierz Łęcki	50
senator Grzegorz Lipowski.	50
Głosowanie nr 1	50
Głosowanie nr 2	51
Głosowanie nr 3	51
Głosowanie nr 4	51
Głosowanie nr 5	51
Głosowanie nr 6	51
Głosowanie nr 7	51
Głosowanie nr 8	51
Głosowanie nr 9	51
Głosowanie nr 10.	51
Głosowanie nr 11.	51
Głosowanie nr 12.	51
Głosowanie nr 13.	52
Głosowanie nr 14.	52
Głosowanie nr 15.	52
Głosowanie nr 16.	52
Głosowanie nr 17.	52
Głosowanie nr 18.	52

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 19.	52
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca Teresa Liszcz	53
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości Teresa Liszcz	53
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości Zbigniew Romaszewski	53
senator Maria Szyszkowska	53

senator Kazimierz Pawełek	54	Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
senator Teresa Liszcz	54	Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
senator Zbigniew Romaszewski	54	i Praworządności	
Głosowanie nr 20.	54	senator sprawozdawca	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Gerard Czaja	58
nie ustawy o ochronie zwierząt		Sprawozdanie mniejszości komisji	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca mniejszości	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji		Teresa Liszcz	58
Gospodarki i Finansów Publicznych oraz		Sprawozdanie mniejszości komisji	
Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia		senator sprawozdawca mniejszości	
senator sprawozdawca		Zbigniew Romaszewski	58
Franciszek Bobrowski	55	senator Grzegorz Lipowski.	59
Głosowanie nr 21.	55	Głosowanie nr 34.	59
Głosowanie nr 22.	55	Głosowanie nr 35.	59
Głosowanie nr 23.	55	Głosowanie nr 36.	59
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o usta-		Głosowanie nr 37.	59
nowieniu programu wieloletniego „Wy-		Głosowanie nr 38.	59
miana śmigłowców Samodzielnego Pub-		Głosowanie nr 39.	59
licznego Zakładu Opieki Zdrowotnej		Głosowanie nr 40.	60
– Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w la-		senator Teresa Liszcz	60
tach 2005–2010”		Wznowienie obrad	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej		Głosowanie nr 41.	60
i Zdrowia		Głosowanie nr 42.	60
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 43.	60
Mirosław Lubiński	55	Głosowanie nr 44.	60
senator Zbigniew Kulak	56	Głosowanie nr 45.	61
Sprawozdanie mniejszości komisji		Głosowanie nr 46.	61
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 47.	61
Zdzisława Janowska	56	Głosowanie nr 48.	61
Głosowanie nr 24.	56	Głosowanie nr 49.	61
Głosowanie nr 25.	56	Głosowanie nr 50.	61
Głosowanie nr 26.	56	Głosowanie nr 51.	61
Głosowanie nr 27.	57	Głosowanie nr 52.	61
Głosowanie nr 28.	57	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		nie ustawy o Państwowej Inspekcji Sani-	
nie ustawy o Państwowej Inspekcji Sani-		tarnej	
tarnej		Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 53.	62
Głosowanie nr 29.	57	Głosowanie nr 54.	62
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
nie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy		nie ustawy – Kodeks postępowania	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)		w sprawach o wykroczenia	
Głosowanie nr 30.	57	Komunikaty	
Głosowanie nr 31.	57	Oświadczenia	
Głosowanie nr 32.	57	senator Teresa Liszcz	62
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		senator Jan Szafraniec	63
nie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy		senator Zbigniew Kulak	63
zawodowych oraz ustawy o uposażeniu		senator Krystyna Sienkiewicz	63
żołnierzy niezawodowych		senator Zbigniew Romaszewski	64
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)		senator Witold Gładkowski	64
Przystąpienie do trzeciego czytania projek-		senator Grzegorz Niski	65
tu ustawy o zmianie ustawy o powsze-		Zamknięcie posiedzenia	
chnym obowiązku obrony Rzeczypospo-		Wyniki głosowań	
litej Polskiej		Przemówienia i oświadczenia senatorów	
Głosowanie nr 33.	57	przekazane do protokołu, niewyłoszone	
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do		podczas 81. posiedzenia Senatu	
Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy		Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa	
o powszechnym obowiązku obrony Rze-		w dyskusji nad punktem drugim	
czypospolitej Polskiej		porządku obrad.	77

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad.	78	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	105
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad.	79	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	106
Przemówienie senatora Krzysztofa Szydłowskiego w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad.	80	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę	107
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa	81	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	108
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę	82	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	109
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę	83	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	110
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek	84	Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza	111
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę	85	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego .	112
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Bułkę	86	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	113
Oświadczenie złożone przez senatora Zygmunta Cybulskiego	87	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	114
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	88	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	115
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Gładkowskiego	89	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca	116
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego	90	Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca oraz senatora Janusza Bargiela	117
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgielą	91	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Szydłowskiego	118
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Jurgielą	92	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senator Irenę Kurzępę	93	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw	121
Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego	94	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o środkach żywienia zwierząt oraz ustawy o zmianie ustawy o środkach żywienia zwierząt	124
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza	95	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o ochronie zwierząt	125
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza	96	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o usta- nowieniu programu wieloletniego „Wy- miana śmigłowców Samodzielnego Pub- licznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”.	127
Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Lubińskiego	98	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o Państwowej Inspekcji Sani- tarnej	129
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego	99	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.	131
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Markowskiego	100	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz ustawy o uposaże- niu żołnierzy niezawodowych.	132
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Pawłowskiego	102	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony	
Oświadczenie złożone przez senatora Sergiusza Plewę	103		
Oświadczenie złożone przez senator Wiesławę Sadowską	104		

Rzeczypospolitej Polskiej.	134	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia	139
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o sejmowej komisji śledczej .	137		